

Dziś Magazyn
Tydzień

a z nim bogaty program TV



To będzie Dzień
Dziecka! >>5

Zapraszamy na festyn rodzinny „Współczesnej”

DZIŚ
po południu / w nocy



13°

4°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

26 maja 2006

piątek

102 (16024)

A 1,70 zł (w tym 7% vat)

– Przyjechałem
do umiłowanej
ojczyzny
wielkiego
poprzednika
Jana Pawła II,
aby – tak jak on
miał w zwyczaju
– zaczerpnąć z te-
go klimatu wiary,
jakim życie
– powiedział
papież
Benedykt XVI,
który w czwartek
rozpoczął
czterodniową
pielgrzymkę
do Polski.
>>2, 6
i w Magazynie
„Tydzień”



**DUŻY
LOTEK**
POGODA DLA BOGACZY
W SOBOTĘ
6 000 000
PRZEWIDYWANA PUŁA NA WYGRANE I STOPNIA
LOTTO

ODCHUDZANIE A HOMEOPATIA

Zespół homeopatów wpadł na pomysł stworzenia preparatu, który pomógłby zgubić zbędne kilogramy i utrzymać osiągniętą wagę. Ma on działać stopniowo i łagodnie, nie powodując skutków ubocznych. Wystarczy dodać kilkanaście kropelek do szklanki wody i wypić na pół godziny przed posiłkiem.

Ten nowy środek jest już od wczoraj dostępny w aptekach i sklepach zielarskich bez recepty pod nazwą Homeoslim.

Nowy Salon Forda
ul. Elewatorska 39



BIACOMEX
15-620 Białystok
ul. Elewatorska 39

Salon tel. 085 66 444 90
Serwis 085 66 444 82
www.biacomex.pl

redaktor odpowiedzialny

Sebastian
Michałowski

studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 146 dzień roku

Imieniny **FILIPA, EWELINY**

wschód 4.14 **zachód** 20.36
wschód 3.14 **zachód** 20.21

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ „Masa Krytyczna” – po raz kolejny ulicami Białegostoku przejadą rowerzyści. W piątek, o godz. 18 wyruszą spod Teatru im. A. Węgierki.

▲ Wystawę „Komiks na ścianach”, składającą się z obrazów i zdjęć, można zobaczyć w piątek, o godz. 20 w „PracOFFni” przy ul. Dąbrowskiego 20 w Białymstoku.

▲ „Miasto Mańia”, czyli koncert w wykonaniu Marii Peszek odbędzie się w piątek, o godz. 20 w białostockiej Famie.

▲ Festyn z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka, organizowany przez „Gazetę Współczesną”, odbędzie się w niedzielę przed Teatrem im. A. Węgierki. Impreza potrwa w godz. 9-18.

Lotto 24 maja

▲ **Multilotek** 10, 12, 18, 27, 30, 31, 34, 37, 38, 39, 40, 43, 46, 54, 59, 60, 65, 70, 71, 77

▲ **Duży Lotek** 1, 9, 18, 29, 37, 41

Pogoda >> na weekend po południu / w nocy >> Miasto

Piątek **Sobota**
13° 9° 14° 8°
Ciśnienie 992 hPa Ciśnienie 993 hPa

Niedziela
15° 7°
Ciśnienie 987 hPa
Zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego. Opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany chwilami dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,04	3,91▲	5,72	2,52▲
sprzedaż	3,11▲	3,99▲	5,83	2,57▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszwski; tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; Dział Miejski tel. 085 748 74 61; Dział Ekonomiczny tel. 085 748 74 53; Dział Sportowy tel. 085 748 74 80; Dział Magazynu tel. 085 748 74 58. ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Projekt graficzny-Krzysztof Ignatowicz.

Biurowie Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informację: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Warszawa >> Benedykt XVI rozpoczął pielgrzymkę

Wędrowka wiary

Tę podróż będą odbywał śladami wielkiego papieża – mówił Benedykt XVI po przylocie do Polski.

Anna Wykowska (opr. PAP)
studio@wspolczesna.pl

Czwartek, godz. 10.57 – samolot z Ojcem Świętym na pokładzie wylądował na warszawskim lotnisku Okęcie. Wśród trzech tysięcy osób, czekających na jego przybycie, byli m.in. premier, prezydent i duchowni. Benedykt XVI witał się ze zgromadzonymi, podawał im ręce, a wierni skandowali: „Benedetto, Benedetto”. W Polsce papież spędzi cztery dni.

– Postanowiłem zatrzymać się w Warszawie i Krakowie, gdyż są to dwa miasta tak bardzo drogie Janowi Pawłowi II – mówił jeszcze na lotnisku papież. Podkreślił jednak, że „nie jest to tylko podróż sentymentalna, ale też wędrowka wiary”. Dlatego swoją pierwszą zagraniczną pielgrzymkę odbywa pod hasłem „Trwajcie mocni w wierze”.

Wymieniając punkty swej podróży, papież powiedział, że w byłym obozie koncentracyjnym Auschwitz pragnie spotkać „przede wszystkim tych, którzy przeżyli, ofiary nazistowskiego terroru pochodzące z różnych narodów, które przecierpiałły nieludzki ucisk”. Polskiemu duchowieństwu przekazał zalecenia.

– Trzeba unikać arogancji pożytych minionych pokoleń. Potrzeba pokornej szczerości, by nie negować grzechów przeszłości, ale też nie rzucać lekkomyślnie oskarżeń bez rzeczywistych dowodów – mówił Ojciec Święty. ▲

Opinia

> arcybiskup Wojciech Ziemba
metropolita białostocki



Papież Benedykt XVI przyjeżdża po raz pierwszy do kraju Jana Pawła II. Taki jest zwyczaj, że każdy papież kieruje jedną ze swoich pierwszych wizyt do kraju swojego poprzednika. To tak jak w naszych rodzinach, jeżeli przyjeżdżamy do domu rodzinnego, to udajemy się na cmentarz, aby uczcić tych, którzy odeszli. To samo robi Benedykt XVI. Papież przybywa z konkretnym orędziem, słowem, z pragnieniem, aby umocnić naszą wiarę. Starajmy się otworzyć nasze serca, dobrze usposobić na to, co będzie do nas mówił. Będzie to może trudniejsze w odbiorze, bo poprzez tłumacza, nie tak bezpośrednio jak Jan Paweł II, ale może łatwiejsze w zrozumieniu, bo z nim tłumacz przetłumaczy, jest trochę czasu na głębszą refleksję. Chodzi o to, aby ten wielki gest Benedykta XVI, który można porównać z tym ukłonem historii za czasów Jana Pawła II w stosunku do naszej ojczyzny, pozostawił trwałe owoce.

Trzy pytania do >> Dr hab. Haliny Święczkowskiej, językoznawcy
Papież mówiąc po polsku zdobywa wiernych



Dr hab. Halina Święczkowska jest językoznawcą. Jej dyscypliną to językoznawstwo ogólne, logiczna teoria języka i logika.

▲ Jak ocenia Pani postępy papieża Benedykta XVI w nauce języka polskiego?

– Są znakomite. Na początku papież ograniczał się do prostych wypowiedzi, a teraz mamy do czynienia z bogatą frazeologią, zdaniem złożonym i rozbudowanym. Jego zaangażowanie w naukę języka polskiego ma świetny aspekt „propagandowy”, w pozytywnym znaczeniu tego słowa, czyli oddziaływania na wiernych. Papież jest w tym wiarygodny. Zwracając się do wiernych w ich języku,

używając bliskiej im terminologii, pokazuje, jak ważni są dla niego wierni z kraju Jana Pawła II, z którym był tak blisko związany. To ukłon w stronę naszego narodu. Należy docenić ten wysiłek.

▲ Papież podobno stosuje fonetyczny zapis wypowiedzi. Czy to skuteczny sposób na naukę języka polskiego?

– Rzeczywiście, z tego, co wiem, papież ma transkrypcję fonetyczną. Jeśli chodzi o mówienie natychmiast, to jest to bardzo skuteczna technika.

Przecież w ten sam sposób uczymy się języka angielskiego i każdego innego, w którym jest zasadnicza rozbieżność między tekstem mówionym a pisany. ▲ Ale czy papież byłby zdolny do prowadzenia płynnej konwersacji po polsku?

– Wydaje mi się, że mógłby już porozumiewać się na poziomie podstawowym. Na razie na podkreślenie zasługuje sposób akcentowania, odbiegający, co prawda, od polskiej normy, ale jakże ciepły i przyjazny.

BENEDYKT XVI
Biografia papieża.



16 kwietnia 1927 r.
Joseph Alois Ratzinger urodził się w Marktl (Niemcy) w katolickiej rodzinie bawarskiej.

1941 r.
W wieku 14 lat wcielony do Hitlerjugend.

1944 r.
Wcielony do Wehrmachtu. Rok później trafił do obozu jenieckiego.

1951 r.
Po studiach teologii i filozofii otrzymał święcenia kapłańskie; rozpoczął pracę jako wikary i katecheta w Monachium.

1953 r.
Obronił doktorat z teologii; cztery lata później zrobił habilitację.

1977 r.
Otrzymał nominację na arcybiskupa Monachium i Fryzjngi. W tym samym roku papież Paweł VI mianował go kardynałem.

1981 r.
Jan Paweł II powołał go na prefekta Kongregacji Nauki Wiary.

19 kwietnia 2005 r.
Został papieżem. Przybrał imię Benedykt XVI.

Infografika PAP

Nasze służby

Wszyscy najwyżsi dostojnicy kościoła białostockiej kurii metropolitalnej pojechali do Warszawy na spotkanie z Benedyktem XVI. Podczas pielgrzymki pomagają będą podlaskie służby porządkowe – ok. 600 policjantów, m.in. z oddziału prewencji i antyterrorystów, ponad 400 harcerzy białej służby oraz 4 zespoły lekarzy i ratowników z pogotowia.



Kocham Cię Mamo, bo Twoje serce
bije jak refren w mojej piosence
kocham Cię Mamo za Twoje bajki
o kocie, który nie palił fajki
kocham Cię Mamo, bo serce Twoje
bije tak samo jak serce moje
- najlepsze życzenia dla wszystkich Mam od redakcji gazety

2/3

GAZETA WSPÓŁCZESNA

26 maja 2006

piątek

PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI W TELEWIZJI

**Piątek
26 maja**

TVP 2

8.35 - 8.55

Studio Papieskie

TVP 1

9.00 - 11.55

Msza święta
na placu
Piłsudskiego
w Warszawie

TVP 1

17.15 - 19.15

Wizyta na Jasnej Górze

w Częstochowie

TVP 2

19.55 - 20.30

Powitanie w Krakowie

TVP 1

22.10 - 22.35

Studio Papieskie

Sobota, 27 maja

TVP 2

8.35 - 8.55

Studio Papieskie

TVP 2

10.15 - 12.00

Wizyta w Wadowicach.

Wizyta w Kalwarii Zebrzydowskiej

TVP 1

12.00 - 13.45

Wizyta w Sanktuarium

Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach

TVP 1

17.45 - 18.35

Katedra na Wawelu

TVP 2

18.35 - 20.35

Spotkanie z młodzieżą

na Krakowskich Błoniach

TVP 1

22.10 - 22.35

Studio Papieskie

Niedziela, 28 maja

TVP 2

8.35 - 8.55

Studio Papieskie

TVP 1

9.15 - 12.15

Msza święta

na Krakowskich Błoniach

TVP 1

16.45 - 18.40

Wizyta w byłym obozie

koncentracyjnym KL Auschwitz. Wizyta

w Centrum Dialogu i Modlitw. Birkenau

- modlitwa dla uczczenia pamięci ofiar obozu

TVP 1

19.00 - 20.00

Ceremonia pożegnania

na lotnisku w Balicach

TVP 1

22.25 - 22.50

Studio Papieskie

AUTORYTET PAPIEŻA

Czy papież Benedykt XVI jest dla nas
ważnym autorytetem moralnym?

raczej tak 45,6%

ani tak, ani nie 17,7%

zdecydowanie tak 15,7%

raczej nie 11,5%

trudno powiedzieć 5,9%

zdecydowanie nie 3,6%

Czy postępujemy zgodnie
z jego zaleceniami?

zdecydowanie tak 9,8%

raczej tak 39,5%

ani tak, ani nie 22,3%

raczej nie 13,5%

zdecydowanie nie 3,4%

trudno powiedzieć 11,6%



Białystok >> Minister edukacji chce wprowadzić religię na maturze

Egzamin dojrzałości z Biblii

Możliwość zdawania matury z religii chce wprowadzić minister edukacji Roman Giertych. Przygotowywany obecnie projekt rozporządzenia budzi kontrowersje zarówno wśród nauczycieli, jak i wśród samych uczniów.

Religia - zgodnie z ministerialnym projektem rozporządzenia - miałaby znaleźć się w maturalnym katalogu przedmiotów „do wyboru”. Każdy maturzysta musi zdać na egzaminie pisemnym obowiązkowo język polski i język obcy oraz co najmniej jeden przedmiot „do wyboru”.

Ministerialny projekt podzielił środowisko oświatowe. Jego przeciwnicy twierdzą, że religia jest „zbyt łatwym przedmiotem, żeby mogła być zdawana na egzaminie dojrzałości”.

- Ja będę zdawał na maturze matematykę i fizykę, to jak można porównać mój wysiłek włożony w przygotowanie do tych egzaminów z kimś, kto wybierze sobie religię? - denerwuje się Tomek Jasiecki, białostocki maturzysta. - To może jeszcze WF wprowadzić do zestawu maturalnych przedmiotów?

Zwolennicy wprowadzenia religii bronią ministerialnego projektu, tłumacząc, że skoro uczniowie mają możliwość zdawania historii muzyki czy wiedzy o tańcu, to powinni móc też zdawać wiedzę o religii.



Iza, Ania i Martyna z II klasy w I LO w Białymstoku są „za” religią

- To taki sam przedmiot, jak geografia czy historia, a jak ktoś wybiera się na studia teologiczne, to po zdaniu religii na maturze będzie przynajmniej miał ułatwiony start - uważa Iza Popławska z II klasy w I LO w Białymstoku.

Podobne zdanie ma Wiesław Chabowski, dyrektor białostockiego Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych:

- Wśród absolwentów mojej szkoły jest 12 księży i gdyby mieli oni wcześniej możliwość zdawania religii na maturze, z pewnością by z niej skorzystali - wyjaśnia dyr. Chabowski.

(dona)

Opinia

> Kazimierz Tyszkiewicz
dyrektor ZSZ nr 4 w Białymstoku

Jestem za wprowadzeniem religii na maturze, bo jeżeli któryś z uczniów szczególnie interesuje się tym przedmiotem, to powinien mieć możliwość zdawania go na egzaminie dojrzałości. Trzeba szanować czyjeś zainteresowania i nie można mówić, że któryś przedmiot jest mniej ważny. Każda wiedza jest przydatna w życiu! Mamymy demokrację i dajmy uczniom możliwość wyboru.

Białystok >> Prokuratura
Czterej geodeci
oskarżeni

Geodeci zatrudniani obecnie przez wojewodę i prezydenta Białegostoku są oskarżeni o niedopełnienie obowiązków. Zdaniem Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, mieli się tego dopuścić, kiedy pracowali w komisji powołanej przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Ta właśnie komisja miała przyjąć pracę geodezyjną „Modernizacja Ewidencji Gruntów gminy Mońki”. Podpisami potwierdzili, że jest to dobra praca, a starosta moniecki zapłacił za nią 213 tys. zł. Kiedy stwierdził, że praca nie jest tyle warta, złożył doniesienie do prokuratury. Czterech oskarżeni to: Jerzy P. i Edward K. - geodeci z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Jerzy Z., zastępca naczelnika w Urzędzie Miejskim w Białymstoku i Jerzy R. - pracownik Starostwa Powiatowego w Mońkach. Grozi im do trzech lat pozbawienia wolności.

(ap)

Goldap >> Policja
Noworodek
na wysypisku

Martwy noworodek w reklamówce leżał na wysypisku śmieci. Znaleźli go w środę rano poszukiwacze złomu. Policja poszukuje matki.

Kto włożył chłopca do reklamówki, a potem wrzucił do kontenera, nie wiadomo. Wiadomo tylko, że jego zawartość została wywieziona śmieciarą na wysypisko śmieci w Kośmidrach.

Do tej pory przesłuchanych zostało 500 kobiet, które mogły w tym czasie urodzić dziecko.

- Nie można w tej chwili jednoznacznie stwierdzić, czy ów przypadek kwalifikować jako zabójstwo, czy jako działanie w szoku poporodowym - mówi podkom. Anna Siwek, rzecznik prasowy KWP w Olsztynie.

Lekarz wstępnie stwierdził, że dziecko nie urodziło się w szpitalu. Czas porodu - na trzy dni przed znalezieniem zwłok. Dziecko przed śmiercią było zdrowe.

zgr

Białystok >> „Biedronka”
Kierowniczka
chce ukarania

Czwartą kierowniczkę rejonu, która nadzorowała prace sklepów „Biedronka” na Białostocczyźnie, oskarżyła właśnie białostocka prokuratura w sprawie łamania praw pracowniczych w sieci tych sklepów.

W ubiegłym tygodniu dwie inne kierowniczki rejonów „Biedronki” dobrowolnie podały się karze więzienia w zawieszeniu oraz grzywny. Proces kolejnego oskarżonego jest w toku.

Teraz przed sądem stanie czwarta kierowniczka. Nie została ona oskarżona razem z pozostałą trójką, bo była za granicą. Po powrocie do kraju sama zgłosiła się do prokuratury. Chce poddać się karze.

Całą czwórkę prokuratura postawiła podobne zarzuty: podżeganie do fałszowania listy obecności pracowników (w których wykazywano mniejszą liczbę przepracowanych godzin) oraz zmuszania do pracy ponad siłę.

(mr)

promocja

Wakacje tuż-tuż. Czy zdecydowałeś już gdzie wypocznie Twoje dziecko?



Nad morzem, w górach, nad jeziorem? Na obozie żeglarskim, czy językowym w kraju, a może zagranicą?

Nie zdecydowałeś jeszcze? Pomożemy Ci w tym.

Już we wtorkowym wydaniu „Współczesnej”:

przegląd ofert i cennik organizatorów letniego wypoczynku młodzieży, rady dla rodziców: w co wyposażać dziecko, jak sprawdzić rzetelność biur podróży i kadre opiekunów na obozach.



redaktor odpowiedzialny

Zbigniew
Gołębiewski

085 748 74 61



Adam Wodnicki, fenomenalny pianista, zagra w piątek w Filharmonii „Koncert fortepianowy” E. Griega. Orkiestrą dyrygować będzie Aleksandar Markovic (Serbia i Czarnogóra).

Piątek

▲ **Cabaret >>** O godz. 20 w klubie Cabaret rozpocznie się recital piosenek aktorskiej w wykonaniu Karoliny Cichej. Wstęp wolny. (mr)

Sobota

▲ **Wiosenny Rajd Narwiański do Suraża >>** Rajd PTTK odbędzie się w czasie weekendu. Zaplanowano dwie trasy piesze, rowerową i kajakową. (a)

▲ **Cabaret >>** Potańcówka retro, do muzyki lat 70. i 80. odbędzie się od godz. 21 w klubie Cabaret przy ul. Kilińskiego. Wstęp na imprezę bezpłatny. (mr)

Niedziela

▲ **Choroszcz >>** O godz. 12. na skwerze przy Centrum Kultury, ul. Sienkiewicza 29 rozpocznie się majówka połączona z obchodami Dnia Dziecka. (ap)

▲ **Antoniuk >>** Giełda staroci odbędzie się przed Halą Włókniarza, ul. Antoniukowska 61, godz. 8-14. (a)

▲ **Spodki >>** Impreza z okazji Dnia Dziecka rozpocznie się o godz. 12 w Spodkach. Jej hasło to „Ratujemy Dzień Dziecka”. Nie zabraknie tańców, konkursów, zabaw z Elfami. Ale najciekawszą atrakcją jest największa w Białymstoku wystawa klocków Lego. Ustawiono tam parę milionów tych klocków. Wstęp na imprezę kosztuje 10 zł (w to wliczona jest zabawa, napój, zdjęcie grupowe). Dwoje pierwszych dzieci, które przyjdą na imprezę w niedzielę 28 maja o godz. 11.45 i podadzą hasło „Gazeta Współczesna – Ratujemy Dzień Dziecka” – wchodzi za darmo. (mr)

▲ **Akademia Teatralna >>** W ramach projektu Białystuk, o godz. 17, w Akademii Teatralnej, rozpocznie się pokaz warsztatów teatralnych i rozmowa z prof. Kazimierzem Braunem. (mr)

Hobby >> W Białymstoku może powstać osada rycerska

Bractwo wojowników

Są zafascynowani rycerstwem. Podczas spotkań, żyją i walczą, jak za czasów średniowiecznych. Założyli bractwo, które ma propagować historię w wśród młodych ludzi.

Kamil Koprowicz
kkoprowicz@wspolczesna.pl

Drużyna Najemna „Ferrea Corda – Żelazne Serca” powstała w grudniu. Stowarzyszenie założyli Krzysztof Czarniecki i Zbigniew Lisicki, którzy działali wcześniej w Białostockim Bractwie Rycerskim. Ich przygoda ze średniowieczem zaczęła się pięć lat temu.

– Chcemy przyciągnąć do nas znużoną młodzież, żeby nie marnowała czasu pod blokami. Tutaj będą mogli wyładować swoją agresję, bo Bractwo to świetne miejsce, żeby się wyżyć. Chcemy spopularyzować kulturę średniowieczną w Białymstoku – mówi Krzysztof Czarniecki, przewodniczący „Żelaznych Serc”.

Kosztowne zainteresowania

W niedzielę zorganizowali pokazowy turniej rycerski, na którym można było obejrzeć potyczki wojowników w pełnym uzbrojeniu.

Ich pasja jest bardzo kosztowna. Skromne wyposażenie średniowiecznego rycerza kosztuje około 4 tysięcy złotych.

– Szukamy sponsora, który załatwiłby nam salę, gdzie moglibyśmy ćwiczyć i pokój do przechowywania sprzętu. Obecnie mamy trudności z normalnym funkcjonowaniem. Dyrektor Zespołu Szkół Gastronomicznych, gdzie dotychczas ćwiczyliśmy, zażądał od nas zapłaty za korzystanie z sali. Na razie będziemy ćwiczyć w plenerze – dodaje Czarniecki.

Zbroję każdy musi zrobić sam

Brak odpowiedniego przygotowania, może się źle skończyć. Krzysztof i Zbyszek często studzą zapał młodych adeptów: – Przez pierwsze dwa miesiące obowiązuje okres próbny. Póź-

niej adept staje się kandydatem na rycerza i ma trzy miesiące na przygotowanie sobie stroju. Nowi członkowie drużyny, muszą zainwestować w uzbrojenie, wybrać okres średniowiecza, na który będą chcieli się stylizować – opowiada Marcin Lisicki.

W najbliższej przyszłości rycerze z bractwa „Ferrea Corda” chcą zorganizować spotkania z historią średniowiecza w szkołach. Opowiadaliby o obyczajach rycerskich i sposobie życia w średniowieczu. Oczywiście występując w zbrojach, żeby młodzi ludzie mogli obejrzeć uposażenie wojownika na własne oczy.

Nowe bractwo nie wybiera się jeszcze na ogólnopolskie zjazdy. Jak sami przyznają, „Żelazne Serca” działają zbyt krótko. Stowarzyszonym na razie brakuje doświadczenia do tak dużych pokazów.

Otwarcie na ludzi

► **Krzysztof Czarniecki**
szef Drużyny „Ferrea Corda”



Niedzielny pokaz był naszym medialnym wejściem w Białystok. Chcemy, żeby to co robimy trafiło do jak największej liczby osób. Mamy duże plany na przyszłość,

np. założenie osady rycerskiej w Białymstoku. Interesujemy się głównie XIII i XIV wiekiem. Staramy się wiernie oddawać stroje i styl walki z tamtego okresu.

Setki rycerzy

W Polsce istnieje około 400, większych lub mniejszych bractwa rycerskich, związanych ze średniowieczem. Najwięcej z nich powstało po 2000 roku. Sympatycy tamtych czasów działają prawie w każdym mieście. Obecnie w Białymstoku funkcjonują trzy tego typu stowarzyszenia: Białostockie Bractwo Rycerskie, Drużyna Najemna „Ferrea Corda – Waleczne Serca” i Drużyna Czerwonego Jastrzębia. Kilka razy w roku są organizowane ogólnopolskie zjazdy rycerskie. W ten weekend odbyły się turnieje w Zamościu i Zaworach k. Chełmna. Najpopularniejszym zjazdem jest Grunwald.



W obiektywie



Zmiana ruchu na Liniarskiego została przeprowadzona wcześniej niż to zapowiadano. Roboty przeniesiono na część ulicy po stronie redakcji „Współczesnej” już w środę, gdzie zostanie ułożona kostka kamienna. Ruch pojazdów odbywa się teraz pasem od strony hotelu. Do końca czerwca po nowej nawierzchni mogą jeździć tylko samochody osobowe. Później zostaną wznowione kursy autobusów. Remont Liniarskiego będzie trwał do jesieni. (kam)



Od dwóch tygodni w Białostockim Akcencie ZOO można oglądać małego łosia Cezara. Zwierzę zostało przywiezione przez pracowników Zakładu Energetycznego, którzy znaleźli go w lesie, na skraju szosy: – Kiedy go przywieziono był naprawdę mały. Teraz nasz maluszek jest karmiony mlekiem. Je co 2-3 godziny – mówi pracownik Białostockiego Akcentu ZOO. (ap)



Studenci pedagogiki świętują. Warsztaty taneczne (na zdjęciu), pokaz brazylijskiej sztuki walki capoeira, malowanie na szkle, gra na bębnach i nauka języka migowego – to tylko niektóre atrakcje, w jakich mogli w czwartek uczestniczyć studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. W piątkowym programie Dni Wydziału znalazły się też m.in. zawody w pluciu pestką do celu i konkurs na udzielanie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. (dona)

Plac przed Teatrem Dramatycznym >> Zapraszamy do Krainy Uśmiechu

To będzie Dzień Dziecka!

GW nasza akcja

Festyn rodzinny pod hasłem „W Krainie Uśmiechu...” już w niedzielę, 28 maja, odbędzie się przed Teatrem Dramatycznym. W godzinach 9-18, i mali i dui, będą mogli uczestniczyć w konkursach, zabawach, oglądać występy zespołów i teatrów. Okazją do zabawy jest zbliżający się Dzień Dziecka.

Na placu przed teatrem powstanie Kraina Uśmiechu. Obowiązywać w niej będą ściśle określone zasady: żadnego smutku, tylko śmiech i zabawa. Klauni, krasnale i pajace – mieszkańcy owej krainy, wszystkim, którzy do niej przybędą rozdawać będą „czerwone nosy” od śmiechu. Za udział w licznych konkursach (np. na najdłuższe wytrzymanie łaskotek czy najdłuższy chichot), przygotowanych na ten dzień, można będzie otrzymać tzw. „chichotki” – czyli nalepki, które można będzie wymieniać na łakocie i upominki. Zdobywcy największej ilości „chichotek” zostaną mianowani Królem i Królową Krainy Chichotów!

Na festynie nie zabraknie też innych atrakcji, m.in. spektakli teatralnych. O godz. 12 wystawiony



Zabawa na zjeździe Samuraj, to jedna z atrakcji niedzielnego festynu Gazety Współczesnej.

zostanie „Ali Baba i czterech rozbójników” Teatru pod Orzełkiem, który tworzy zespół aktorów lalkarzy, absolwentów Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku. O godz. 14 odbędzie „Igraszki ze smokiem” Huberta Dutkiewicza.

W sektorze „Plac śmiechów” znajdą się: zjeżdżalnia Samuraj, piłkarzyki, kosz i dmuchana kula.

Pod teatrem pojawi się też Baba-hihi-Jaga, która będzie wróżyć z kuli, kart i ręki. Czarownica będzie też serwować do picia eliksir szczęścia.

Nie zabraknie też występów zespołów dziecięcych i młodzieżowych, puszczania baniek mydlanych, malowania twarzy, robienia rodzinnych zdjęć. Jednym słowem moc atrakcji, od rana do wieczora. **(luk)**

Pentowo >> Muzyka zabrzmi na nadnarwiańskich łąkach

Niezapomniane koncerty na Sangórze

Już po raz dziesiąty, w majątku Pentowo koło Tykocina, rozpoczyna się cykl „Koncertów na Sangórze”. Pierwszy usłyszymy w sobotę o godz. 18. Wystąpi BEES-kwartet, a w programie znajdą się kompozycje lidera zespołu – Bogdana Edmunda Szczepańskiego (kontrabas).

Sangórka to miejsce po starym młynie, obsadzone krzewami wzniesienie wśród łąk, nad dawną odnogą Narwi odcięta po melioracji. Kilkaset

metrów stąd znajduje się dworek majątku Pentowo, słynnego z bocianów. To właśnie tutaj, w niepowtarzalnej scenerii zachodzącego słońca, szybujących nad łąkami ptaków, odbywają się słynne koncerty na Sangórze.

W każdą ostatnią sobotę miesiąca, poczynając od maja, a skończywszy 12 października Sangórkowymi Promocjami Młodych, profesjonalni artyści wykonują utwory muzyki klasycznej. W tym sezonie grać będą białostoccy filharmonicy, muzycy

GW patronat

Orkiestry Kameralnej z Łomży i warszawscy muzycy jazzowi.

Gospodarzami koncertów są Henryka i Bogdan Toczyłowski oraz inicjator Marek B. Chodaczński, prezes stowarzyszenia twórczego „Unia Teatr Niemożliwy”, które wraz z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podlaskiego sprawuje mecenat nad tą cykliczną imprezą. **(a)**

Rycerze nie oszczędzają się na pokazach. Trzeba poświęcić wiele czasu i zainwestować dużo pieniędzy, żeby nauczyć się wladania mieczem. Walki na pokazach nie są reżyserowane.

Słoneczny Stok >> Oskarżają się wzajemnie

W spółdzielni nie ma pojednania

Kłótnia w spółdzielni mieszkaniowej „Słoneczny Stok” nie została rozstrzygnięta. Wczoraj przed w Sądzie Rejonowym miała rozpocząć się rozprawa pojednawcza z udziałem trzech członków zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok”: Sergiusza Płewy, Włodzimierza Abramowicza i Jerzego Cywoniuka oraz przedstawiciela stowarzyszenia „Nasze osiedle”, Stanisława Bartnika. Jednak z powodu choroby sędziego, została przełożona na 5 lipca.

Cała sprawa dotyczy tego, co dzieje się w spółdzielni mieszkaniowej „Słoneczny Stok”. Stanisław Bartnik jest jej członkiem. Razem z kilkoma innymi mieszkańcami założył stowarzyszenie „Nasze Osiedle”. Prowadzi też stronę internetową, na której

otwarcie pisze o tym, co dzieje się w spółdzielni. Krytykuje przede wszystkim trzech prezesów, negatywnie oceniając ich działalność. Prezesom najwyraźniej krytyka się nie podoba. Zarzucają Bartnikowi „niewyszukane i niewybredne znieważenie i pomawianie członków zarządu spółdzielni”. Postanowili więc wystąpić do sądu z prywatnym oskarżeniem.

Natomiast mieszkańcy „Słonecznego Stoku” wnieśli doniesienie do prokuratury. Oskarżają kierownictwo spółdzielni o stworzenie listy kandydatów podczas wyborów do rad osiedlowych w kwietniu tego roku. Prokuratura nie zdecydowała jeszcze czy zostanie wszczęte postępowanie. **(ap)**

Kultura >> Kończą się tegoroczne XXI Dni Sztuki Współczesnej

Zabierz ze sobą skrzydła

Interесująco zapowiadają się w najbliższy weekend Dni Sztuki Współczesnej. To już ostatnie imprezy tegorocznej edycji.

Już w piątek, dwa doskonale wydarzenia. O godz. 19 w Akademii Teatralnej, z monodramem „Uwaga – złe psy!” Teatru Wytwórnia wystąpi Małgorzata Rożniatowska. Natomiast w Famie, o godz. 20.30, rozpocznie się koncert Marii Peszek „Miasto mania”.

Sobotnie Dni Sztuki rozpoczną się o godz. 19 występem gości z Czech. W Famie obejrzyć będzie można spektakl „Shunt” Teatru Krepesko z Pragi. To pierwszy ich występ w Polsce. O godz. 21.30 w hali Architektury (ul. Grunwaldzka 14), odbędzie się widowisko multimedialne, przygotowane specjalnie na DSW.

Publiczność proszona jest, by ubrała się na białą.

Również w sobotę o godz. 22.30, na placu przed Teatrem Dramatycznym, obejrzyć będzie można spektakl „Ikar” Teatru Akt z Warszawy. Tym razem publiczność proszona jest o to, by wziąć skrzydła.

W niedzielę ostatni dzień tegorocznych DSW. O godz. 17.30 w Teatrze Dramatycznym wystąpi Provisorium i Kompania Teatr ze spektaklem „Trans-Atlantyk”. Dwie godziny później w PracOFFni, ul. Dąbrowskiego 20, rozpocznie się projekt multimedialny „Cavaliers”. A o godz. 21.30 na dziedzińcu Pałacu Branickich obejrzyć można spektakl „Ptaki” Teatru Voluptarius ze Szczecina. Znowu publiczności przydadzą się skrzydła. **(mr)**

Rozdajemy bilety

> Maria Peszek



Rozdajemy zaproszenia na spektakle: „Uwaga – złe psy!”, „Miasto mania” (M. Peszek), „Shunt” Teatru Krepesko oraz „Trans-Atlantyk”. Otrzymując je ci, którzy dodzwonią się w piątek o godz. 10 pod nr 085 748-74-62.



Lekarze donoszą papieżowi

Okręgowy Związek Zawodowy Lekarzy w Katowicach wystosował do papieża list, w którym zwraca uwagę „na nabrzmiałe problemy polskiej służby zdrowia”. List zostanie przetłumaczony i wysłany do Watykanu. Andrzej Spisak, wiceprzewodniczący śląskiego związku, podkreślił, że lekarze nie zawieszą protestu na czas wizyty papieża.

W obiektywie



USA/Polska >> Amerykanie bardzo krytycznie oceniają naszych lotników, którzy za oceanem uczą się pilotowania nowoczesnych myśliwców F-16. Według nich, Polacy mogą mieć poważne problemy z obsługą supernowoczesnych ponaddźwiękowców. Podobno mieli nawet przesłać pismo w tej sprawie do polskiego MON. Do obsługi zakupionych przez Polskę 48 maszyn potrzeba co najmniej 72 lotników. Obecnie w USA na kursach pilotażu jest 49 polskich żołnierzy sił powietrznych.



Warszawa >> „Parlamentarzyści proszeni są o nieprzyjmowanie zaproszeń do audycji medialnych, w których udział bierze senator PO Stefan Niesiołowski (na zdjęciu – przyp. red.)” – tej treści SMS rozesłał do wszystkich posłów i senatorów PiS Przemysław Gosiewski. ▲

Ciekawy świat

▲ **Lekcje z „Miłości do ojczyzny” >>** Uczniowie japońskich szkół podstawowych będą już wkrótce zdawać testy z przedmiotu „Miłość do ojczyzny”. Mimo braku formalnego nakazu resortu szkolnictwa, przedmiot taki wprowadzono już w 45 szkołach w prefekturze Saitama. Władze centralne rozważają teraz wprowadzenie zmian w narodowym programie nauczania. Ich zdaniem, wiedza o kraju, a przede wszystkim elementy patriotyzmu, to bardzo istotna sprawa.

▲ **Pijany włamywacz przespał noc w trumnie >>** Pewien Amerykanin włamał się w nocy do domu pogrzebowego w Syrakuzach, a że był zmęczony i pijany – położył się w otwartej trumnie i zasnął. Wybitną szybę zobaczyła nad ranem żona właściciela domu. Kiedy zajrzała do środka, ujrzała leżące na ziemi buty i spodnie oraz parę kolan wystających z kosztownej, stalowej trumny. Zniszczenia, jakich dokonał włamywacz, oszacowano na 4 tys. dolarów. ▲

Warszawa >> Papież Benedykt XVI spędzi w Polsce cztery dni

Podróż nie tylko sentymentalna

Warszawa, Częstochowa, Kraków, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska i były obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau – te miejsca odwiedzi Benedykt XVI podczas rozpoczętej w czwartek pielgrzymki do Polski.

Cieszę się, że mogę dzisiaj być pośród was na ziemi Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo pragnąłem tej wizyty w kraju i pośród ludu, z którego wywodził się mój umiłowany Poprzednik, Sługa Boży Jan Paweł II – mówił w Warszawie, tuż po przybyciu do Polski, papież Benedykt XVI. – Przybyłem, aby przejść jego śladami, prześledzić drogę jego życia od dzieciństwa, aż do wyjazdu na niezapomniane konklawe 1978 roku.

Tej pielgrzymce towarzyszy motto: „Trwajcie mocni w wierze”.

– Mówię o tym zaraz na początku, aby było jasne, że nie jest to tylko podróż sentymentalna, choć i to ma swoje znaczenie, ale wędrówka wiary, wpisana w misję, jaką powierzył mi Pan w osobie Piotra apostoła, który został powołany, aby utwierdzać braci w wierze. Ja również pragnę zaczerpnąć ze źródła waszej wiary, które bije nieprzerwanie od ponad tysiąca lat – dodał papież. Słowa jego zostały bardzo dobrze przyjęte przez licznie zgromadzonych wiernych. Benedykt XVI w Polsce będzie do niedzieli. ▲



BENEDYKT XVI W POLSCE

Jak Pan(i) ocenia, czy pielgrzymka papieża Benedykta XVI jest dla Pana(i) wydarzeniem:

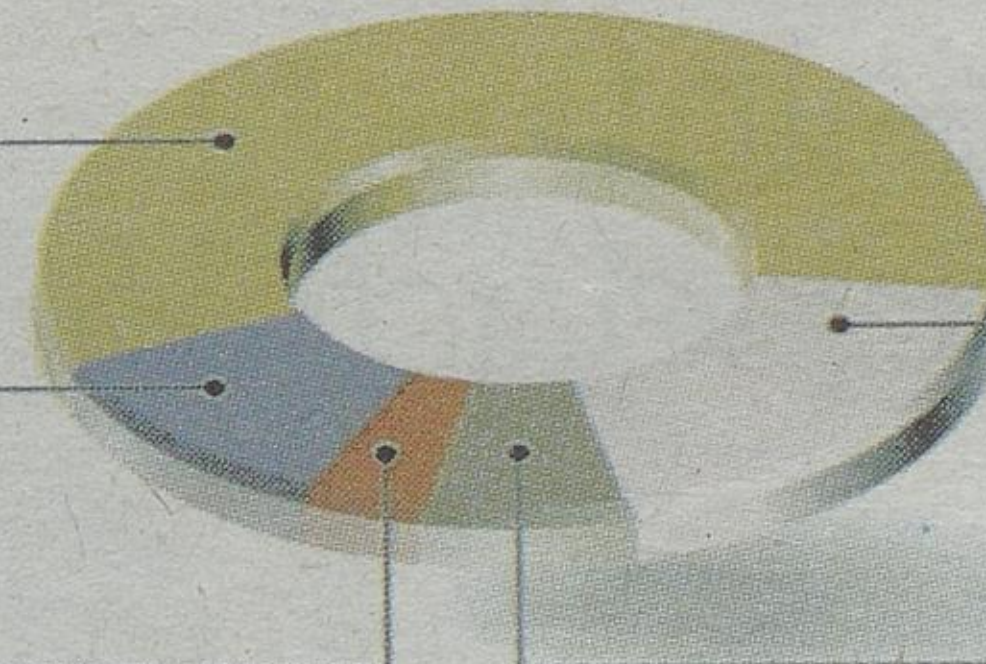
raczej ważnym
58,8%

raczej nieważnym
11,4%

zupełnie nieważnym
4,0%

bardzo ważnym
19,1%

trudno powiedzieć
6,7%



Źródło: Instytut Badawczy Millward Brown dla KAI

Infografika PAP

Liczba dnia

61

skazanych, odbywających kary w 11 różnych zakładach karnych, będzie uczestniczyć w piątkowych uroczystościach z papieżem na Jasnej Górze

Już od 2 czerwca – nowy, fascynujący cykl filmów dla Twojego dziecka



Baśnie Braci Grimm

Zero przemocy – mnóstwo radości

Te filmy możesz spokojnie pokazać swojemu dziecku.

W piątek, 2 czerwca – Czerwony Kapturek i Rospunka

PEŁNY CYKL NABYCIA TYLKO Z GAZETĄ WSPÓŁCZESNA W CENIE 5,20 ZŁ. CENA GAZETY BEZ PEŁNY CYKL - 1,70 ZŁ. PRENUMERATORZY MOGĄ KUPIĆ KOLEJNE CZĘŚCI CYKLU W ODDZIAŁACH GAZETY W CENIE 2,50 ZŁ.



Jarosław Kaczyński nie chce, by Przemysław Gosiewski (na zdjęciu) był medialną twarzą PiS. – Przemek oceniany jest jako człowiek, który mówi nieciekawie i beznamiennie – mówi „Dziennikowi” jeden z posłów PiS. Prawo i Sprawiedliwość szuka nowych twarzy, które w imieniu partii mogłyby występować w mediach. – Niestety, lawka jest krótka – przyznają politycy PiS.

Warszawa >> Prezydent Rosji złożył propozycję prezydentowi Polski

Putin: Możemy spotkać się u Łukaszenki

Prawdopodobnie jesienne spotkanie prezydentów Rosji i Polski nie dojdzie do skutku – zapowiada „Gazeta Wyborcza”. Rosjanie jako „neutralny” teren na rozmowy prezydentów zaproponowali Białoruś.

– Obawiam się, że Rosjanie, dobrze znający obecne stosunki między Polską i Białorusią, złożyli taką propozycję, aby w dyplomatyczny sposób storpedować ideę spotkania. Dla nas takie postawienie sprawy jest nie do przyjęcia. Putin próbuje nam dać „przyczka w nos” – twierdzi informator dziennika z Kancelarii Prezydenta.

W lutym po wizycie Siergieja Jastrzembkiego, doradcy prezydenta Władymira Putina, wydawało się, że spotkanie głów państw, które służyłoby unormowaniu napiętych stosunków Polski i Rosji, jest pewne. Prezydent Lech Kaczyński mówił początkowo, że do polsko-rosyjskiego szczytu mogłoby dojść latem, następnie wspominał o terminie jesiennym.

Według informatorów gazety z MSZ, obie strony wstępnie przyjęły, że prezydenci złożą wspólną wizytę w Gdańsku i Kaliningradzie. Mówiono również o spotkaniu na statku w Zatoce Gdańskiej. To wszystko miało się odbyć we wrześniu. Rozmowy na ten temat prowadził jeszcze miesiąc temu minister spraw zagranicznych Stefan Meller.

Fot. Zapa



Czy prezydent Rosji złożył taką propozycję, aby w dyplomatyczny sposób storpedować ideę spotkania?

Jednak na przełomie kwietnia i maja do Kancelarii Prezydenta nadszedł list z propozycją, aby miejscem spotkania była Białoruś, zaś jego organizację powierzyć Aleksandrowi Łukaszenko.

Oficjalnie Kancelaria Prezydenta milczy. Andrzej Krawczyk, prezydencki doradca ds. zagranicznych, po-

wiedział dziennikowi, że w sprawie spotkania Putin – Kaczyński „nie ma nowych wiadomości”.

Rozmówcy „Gazety Wyborczej” są zdania, że mimo woli prezydenta Lecha Kaczyńskiego do spotkania z prezydentem Rosji Władimirem Putinem raczej nie dojdzie do końca roku. ▲

Warszawa >> Komisja

Prawda i sprawiedliwość z przywilejami

Klub Prawa i Sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy o komisji prawdy i sprawiedliwości. Dokument zakłada m.in., że komisja uzyska uprawnienia śledcze, ale nie będzie typową parlamentarną komisją śledczą. Do jej składu Sejm powoła bowiem posłów i sędziów. Jak podała „Panorama”, wśród nich ma być 8 posłów „wyróżniających się nieskazitelnym charakterem” i 7 osób o uprawnieniach sędziowskich.

Projekt PiS przewiduje dla komisji szczególne prerogatywy. Będzie ona mogła np. zwalniać przesłuchiwaną z tajemnicy państwowej. Będzie też mogła wystąpić do prezydenta o odebranie komuś odznaczenia, jeśli stwierdzi, że zachował się on „niegodnie”. Uzyska prawo zwracania się o odwołanie takiej osoby z państwowego stanowiska.

Prawnik konstytucjonalista Piotr Winczorek uważa, że powołanie komisji prawdy i sprawiedliwości – zgodnie z projektem PiS – naruszać będzie konstytucyjną zasadę podziału władzy. Zwraca uwagę, że miesza się w niej władzę wykonawczą i ustawodawczą. Jego zdaniem, powołanie tej komisji może zostać zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego.

Do projektu ustawy dotarła „Rzeczpospolita”. ▲



Na przyjazd papieża do Polski czekały tłumy wiernych, zgromadzonych na trasie przejazdu Benedykta XVI

Z prasy

▲ **Watykan, „L'Osservatore Romano”:** Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski to apoteoza gigantycznego pontyfikatu Jana Pawła II. Wielki akt miłości skłonił Benedykta XVI do wyboru Polski jako celu tej tak bardzo oczekiwanej, historycznej podróży apostolskiej. Cel tej podróży jest oczywisty: przemierzyć drogi (polskiego papieża – PAP) i oddać w ten sposób hołd Janowi Pawłowi II. Papież chce dokonać tego wraz z całym narodem polskim. I z całym Kościołem powszechnym. (...) Wizyta niemieckiego papieża w Auschwitz przejdzie do historii. Wy-mowne jest to, że to papież narodowości niemieckiej złoży wizytę w miejscu, które jest symbolem okrucieństwa nazistowskich obozów koncentracyjnych. (...) Ludzie w Polsce nie przygotowują się na spotkanie z Benedyktem XVI z podziwu dla niego, z wdzięczności czy szacunku, ale przede wszystkim dlatego, że przybywa on, by każdego utwierdzić w wierze. Idzie się na spotkanie z Benedyktem XVI przynosząc własną historię, swoją świadomość, pamięć i przyszłość. Oto pielgrzymi Trzeciego Ty-siąclecia, oto lud Boży.

▲ **Bulgaria, „Dnewnik”:** Papież przybywa do kraju swojego poprzednika, żeby przezwyciężyć przeszłość. Dla Ojca Świętego czterodniowa wizyta w Polsce jest symbolicznym aktem i ważnym przeżyciem. Benedykt odwiedzi miejsca, które tworzyły myślenie i emocje Karola Wojtyły. Kulminacją i niewątpliwie najtrudniejszym momentem w piel-grzymce będzie wizyta w byłym obozie koncentracyjnym Auschwitz. Organizacje żydowskie przeciwstawiły się zamiarowi Benedykta XVI przemawiania po niemiecku w jednym z najbardziej złowrogich miejsc w ludzkich dziejach. Jego wizyta w Polsce i w obozie śmierci będzie próbą pojednania się z Polakami.

reklama



1829*
zł/m²

**WIOSENNA
PROMOCJA**

TERMIN PROMOCJI
od 15.05 do 10.06.2006

stal najwyższej
jakości
harmonijny,
efektywny wygląd
imitujący dachówkę
arkusze cięte
na wymiar
10 i 15 lat gwarancji
szeroka gama
kolorystyczna
w trzech powłokach

Pytaj u naszych dystrybutorów:

BIALYSTOK Patkar - (85) 743 26 83
Kamir - (85) 662 60 69, 743 72 04
GRAJEWÓ Atest-Pol - (86) 272 34 94
ŁÓDŹ Atest-Pol - (86) 218 02 60

* cena netto za m² całkowity.
Promocja dotyczy blachodachówki w niskim profilu w kolorach
brązowym i czerwonym, w powłoce poliester

Lindab

Lindab Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 311, Sadowa
05-092 Komianki
tel.: +48 22 469 88 00-01
fax: +48 22 751 96 67
e-mail: info@lindab.pl
www.lindab.pl

Infolinia: 0800 667 669

▲ **Francuski numer**
komedia, Polska, 2006
reż. Robert Wichrowski
▲ **występują:** Karolina Gruszcza, M
ciej Stuhr, Jan Frycz; **75 min**
Czwórka podróżników wybiera się s
mochoodem do Paryża.
▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białost
ckiej i Daniel w Drohiczynie.

DO KINA ZA DARMO

– Białystok

Zadzwoń w piątek,

o godz. 10.30

pod nr tel. 085 748-74-58.

Rozdajemy:

6 – biletów do kina Pokój

3 – bilety do kina Ton

6 – biletów do kina Syrena

DO KINA ZA DARMO

– Suwałki, Łomża, Elk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW” do kin: „Bałtyk” w Suwałkach, „Polonia” w Elku, „Millenium” w Łomży i „Jantar” w Ostrołęce – wchodzi za darmo

8/9

GAZETA WSPÓŁCZESNA

26 maja 2006

piątek

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł (piątek)	godzina	cena
Dżungla	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 18.30	13 i 15 zł
X-men 3	14.30, 16.30, 18.45, 20.45	13 i 16 zł
Jasminum	20.15	14 zł
(sobota-niedziela)		
Dżungla	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 18.30	13 i 15 zł
X-men 3	14.30, 16.30, 18.45, 20.45	13 i 16 zł
Jasminum	12.30, 20.15	14 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł (piątek)	godzina	cena
Asterix i Wikingowie	17.00	13 i 16 zł
Hi Way	18.30	13 i 16 zł
Jabłka Adama	20.15	13 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Asterix i Wikingowie	14.00, 15.30, 17.00	13 i 16 zł
Hi Way	18.30	13 i 16 zł
Jabłka Adama	20.15	13 i 16 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł (piątek)	godzina	cena
Epoka Lodowcowa 2	15.20, 19.00	11 i 13 zł
Wszystko gra	16.50	12 zł
Łuk	20.30	12 zł
(sobota, niedziela)		
Epoka Lodowcowa 2	14.00, 18.20	11 i 13 zł
Czerwony Kapturek	15.30	10 i 12 zł
Łuk	16.50	12 zł
Wszystko gra	20.00	12 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł (piątek, sobota)	godzina	cena
Kod da Vinci	14.00, 17.00, 20.00, 23.00	13 i 15 zł
(niedziela)		
Kod da Vinci	11.00, 14.00, 17.00, 20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł (piątek)	godzina	cena
Sex...prochy i rock & roll	19.00	15 zł
Trzecie imię kota	21.00	brak

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Zielony Wędrowiec, piątek, godz. 18.00, sobota, godz. 11.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Nagi Instynkt 2	brak	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Francuski numer	(niedziela)	brak
Drohiczym DANIEL	Francuski numer	(sobota, niedziela)	brak
Łapy DOM KULTURY	Ja Wam pokażę!	brak	brak
	Pinokio	brak	brak
Łosice Dom Kultury	Wyznania Gejszy	brak	brak
Miedzyrzec Podl. SŁAWA	Casanova	brak	brak
	Wszyscy jesteście Chrystusami	brak	brak
Hajnówka	Tajemnica Brokeback Mountain	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Nagi Instynkt 2	brak	brak
	Angel-A	brak	11 zł

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Dżungla	(pt.) 15.00, 16.45, 18.30 (sb.) 13.15, 15.00, 16.45, 18.30 (ndz.) 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30	10, 12 i 13 zł 12 i 13 zł
	Straszny Film 4	20.15	12 i 13 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Epoka Lodowcowa 2	(pt.) 16.30 (sb., ndz.) 15.00, 16.45	12 i 13 zł 12 i 13 zł
	Hi Way	18.30	12 i 13 zł
	Straszny Film 4	20.00	12 i 13 zł
Giżycko FALA	Epoka lodowcowa 2	17.00	10, 11 i 12 zł
	Wszystko gra	18.30	13 zł
Mragowo ZODIAK	Wszyscy jesteście Chrystusami	brak	brak
	Czerwony kapturek	brak	brak
Mikołajki WOJTEK	Wszystko zostaje w rodzinie	brak	brak
Olecko MAZUR	Czerwony kapturek	brak	brak
	Wyznania gejszy	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILENIUM	Asterix i Wikingowie	(pt.) 16.30 (sb., ndz.) 15.00, 16.30	11 i 13 zł
	Hi Way	(pt.) 18.00, 19.45 (sb., ndz.) 18.00, 19.45	12 i 13 zł
Kolno WRZOS	Nagi Instynkt 2	brak	brak
	Na psa urok	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Hi Way	20.00	brak
	Dżungla	(pt.) 16.00, 18.00 (sb., ndz.) 14.00, 16.00, 18.00	brak
Ostrowia	Epoka lodowcowa 2	17.00, 19.00	12 zł

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁĄPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; **SPZOZ**, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; **SP ZOZ** centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Pilsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Pilsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowsky, ul. Pilsudskiego 9a, tel. 0-85-711-90

66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE SPZOZ**, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policijny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWAŁSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne

991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33; **SUWAŁKI** Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuski 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Sło-

neczna 9, tel. 0-87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Elku** 0-87-610-33-52, w **Giżycku** 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szeplietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-

272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWÓ**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazińska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

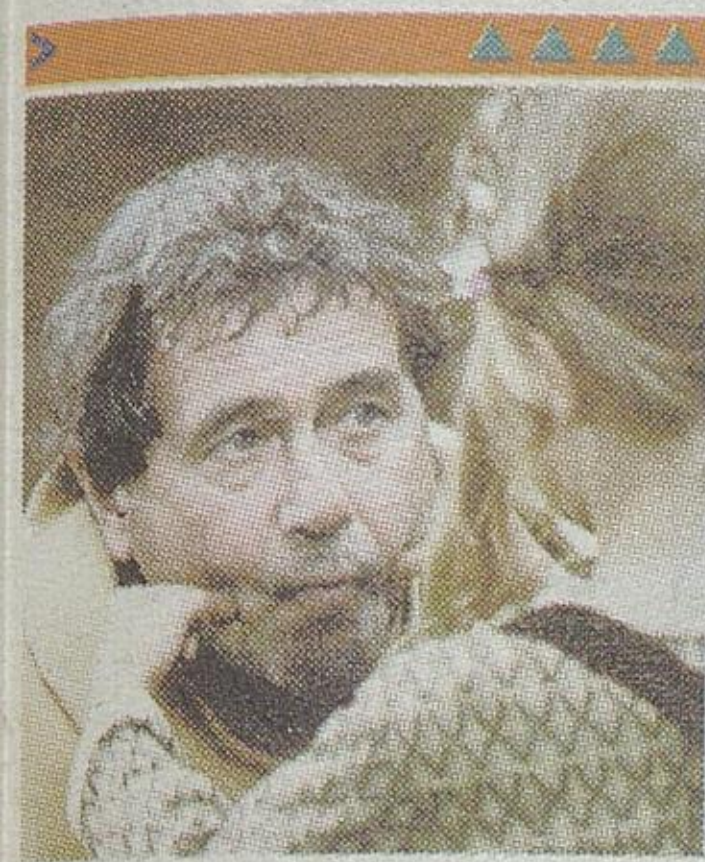
Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.



▲ **Jasminum** komedia, Polska, 2005
reż. Jan Jakub Kolski.
▲ **występują:** Janusz Gajos, Grażyna Błęcka-Kolska, 103 min
Do klasztoru przyjeżdża młoda konserwatorka malarstwa, która otrzymuje zlecenie odnowienia obrazów. Towarzyszy jej 5-letnia córka, której dociekliwość wprawia mnichów w zakłopotanie...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



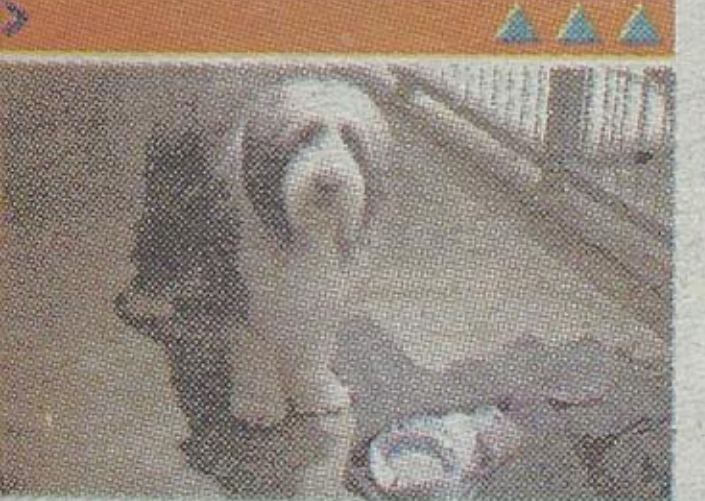
▲ **Wszyscy jesteście Chrystusami** dramat, Polska, 2005
reż. Marek Koterski
▲ **występują:** Marek Kondrat, Andrzej Chyra, 107 min
Adam Miaczyński jest kulturoznawcą i alkohikiem. Syn zwierza mu się, że kiedyś życzył mu śmierci i myślał, by go zabić. I opowiada, jak do tego doszło i co pamięta z ich życia...

▲ **Kino:** Sława w Międzyrzeczu Podlaskim, Zodiak w Mragowie.



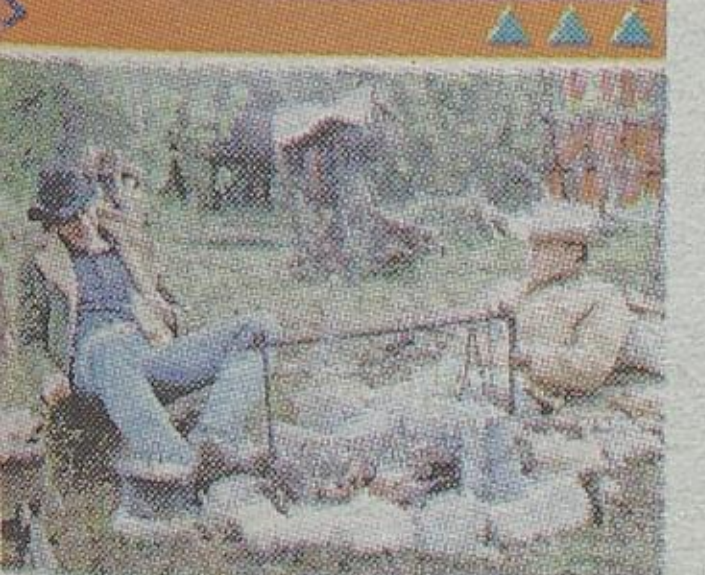
▲ **Epoka lodowcowa 2** animowany, USA, 2006
reż. Carlos Saldanha, 90 min
Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Maniek chce założyć rodzinę, dawno jednak nie spotkał na swej drodze innego mamuta.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Polonia w Elku, Fala w Giżycku, Ostrowia w Ostrowi Mazowieckiej.



▲ **Na psa urok** komedia, USA, 2006
reż. Brian Robbins
▲ **występują:** Tim Allen, Kristin Davis, 75 min
Wiecznie zajęty prawnik w trakcie wizyty w laboratorium zostaje zainfekowany tajemniczą szczepionką zmieniającą cechy genetyczne, co skutkuje tym, że zamienia się w... psa pasterskiego.

▲ **Kino:** Wrzós w Kolnie.



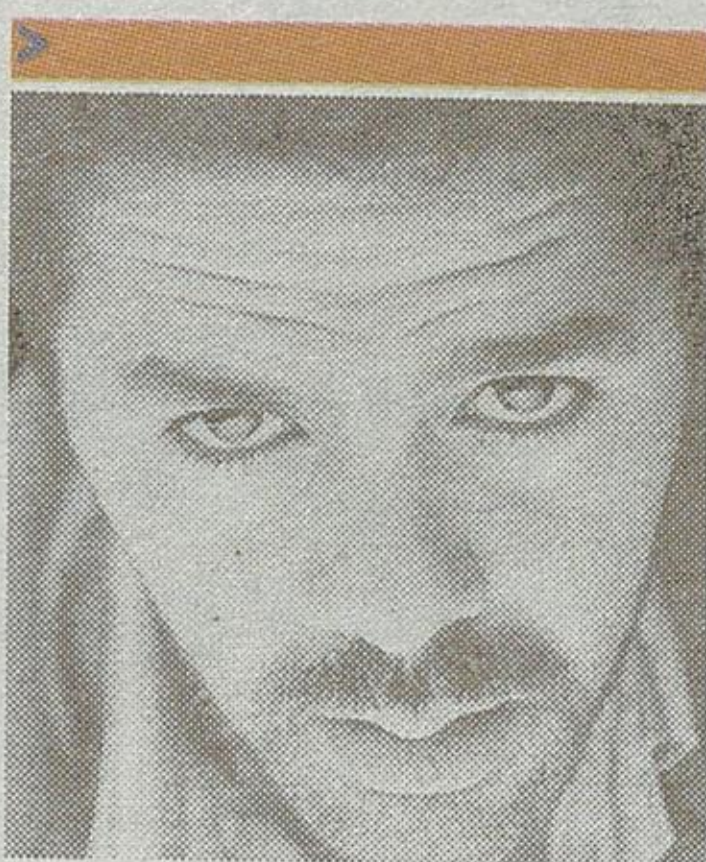
▲ **Tajemnica Brokeback Mountain**, dramat, USA, 2005
reż. Ang Lee,
▲ **występują:** Jake Gyllenhaal, Heath Ledger, 134 min
Ennis i Jack poznają się w trakcie poszukiwania zatrudnienia...

▲ **Kino:** w Hajnówce.



▲ **Straszny film 4** komedia/horror, USA, 2006
reż. David Zucker
▲ **występują:** Anna Faris, Regina Hall, Craig Bierko, 93 min
Cindy i Brenda muszą uratować świat przed atakiem Obcych...

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Elku.



▲ **Angel-A** komedia romantyczna, Francja, 2005
reż. Luc Besson
▲ **występują:** Rie Rasmussen, Jamel Debbouze, Gilbert Melki, Serge Riaboukine, Venus Booner, 75 min

Opowiedziana w czarno-białej kolorystyce historia człowieka, który na swej drodze spotyka kobietę-aniola.

▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.



▲ **Nagi instynkt 2** thriller erotyczny, USA, 2004
reż. Michael Caton-Jones
▲ **występują:** Sharon Stone, David Morrissey, 130 min
Powieściopisarka Catherine ma kłopoty z prawem. Scotland Yard zatrudnia psychologa, który ma zweryfikować wiarygodność jej zeznań...

▲ **Kino:** w Hajnówce, Żubr w Białowieży, Wrzós w Kolnie.



▲ **Ja Wam pokażę!** komedia, Polska, 2006
reż. Denis Delic
▲ **występują:** Grażyna Wolszczak, Paweł Delag, 113 min
Ciąg dalszy przygód Judyty – bohaterki filmu i książki Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu!”. Tym razem córka bohaterki jest już prawie dorosła i przeżywa burzę hormonów...

▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.



▲ **Wszystko gra** dramat, USA, Wielka Brytania, 2005
reż. Woody Allen
▲ **występują:** Jonathan Rhys-Meyers, Scarlett Johansson, 70 min
Bogata brytyjska rodzina spotyka „outsider

zadzwoń do reportera

Marta

Romańczuk

085 748 74 62

GAZETA WSPÓŁCZESNA

26 maja 2006

piątek

Nasza akcja >> Szkoła bez przemocy

Skrzynki na problemy dla ofiar agresji

Dyrektorzy lubelskich i zamojskich gimnazjów znaleźli sposób na to, jak pomóc ofiarom szkolnej przemocy – wywiesili w swoich szkołach tzw. skrzynki na problemy. Niewykluczone, że pomysł ten podchwycą też nauczyciele z naszego regionu.

Do „skrzynek na problemy” uczniowie wrzucają anonimowe informacje, typu „Bartek z III klasy razem z kolegami z osiedla wymusza pod szkołą pieniądze od młodszych uczniów”, „Kasia J. z II A ciągle zaczepia i duka Anię”, „Wczoraj w szatni z kurki Jaśka zginęły pieniądze, a na przerwie kręcił się tam Mateusz...”.

– Takie skrzynki to rzeczywiście może być dobry pomysł – mówi Alicja Witkowska, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 3 w Białymstoku. – Uczniowie bowiem, kiedy nie mają zapewnionej anonimowości, często nabierają wody w usta.

Dyrektor Witkowska opowiada, że nawet jak któryś uczeń przyjdzie do niej, czy do szkolnego pedagoga z jakimś problemem, to od razu prosi, żeby tylko nikomu o tym nie mówić... W białostockim gimnazjum nr 3 praktykowany jest więc podobny do „skrzynek na problemy” sposób rozwiązywania szkolnych kłopotów. Kiedy dochodzi do jakichś nieprzyjemnych wydarzeń, wychowawcy proszą swoich uczniów, aby anonimowo na kartkach napisali wszystko, co wiedzą na ten temat. I dzięki temu udaje się namierzyć sprawców przemocy.

Opinia

Ryszard Pszczółkowski
p.o. kuratora oświaty



Nie mam nic przeciwko temu, żeby podlaskie szkoły wywiesiły w swoich budynkach takie skrzynki. Jednak powinno to być poprzedzone akcją informacyjną, by uczniowie wiedzieli, jakie informacje powinni tam wrzucać, a czego nie powinni. Akcja nie może też zakończyć się tylko na wywieszeniu skrzynek, bo każdy sygnał powinien być potem dogłębnie analizowany.

– Jednak przy takich działaniach jak zbieranie anonimowych informacji, np. do tych skrzynek, potrzebna jest bardzo duża doza rozsądku ze strony nauczycieli – przestrzega Maria Pawełko, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 5 w Białymstoku. – W stosunku do tych uczniowskich „donosów” trzeba zachować duży dystans, bo mogą się zdarzyć pomówienia mające niewiele wspólnego z prawdą.

Zdaniem dyrektora Pawełko, uczniowie mogą bowiem w ten sposób próbować załatwiać różne porachunki między sobą. (dona)

Rodzina >> Każdy dzień spędzony z dzieckiem jest świętem

Dobrze jest być mamą



– Córką zajmuje mi większość czasu, ale są to bardzo mile spędzone chwile – mówi Anna Ksiejczuk

W dzień swego święta matki są obdarowywane kwiatami i prezentami. Na co dzień może nie otrzymują upominków, ale cieszą się z każdej chwili spędzonej z dziećmi.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

– Bardzo chętnie porozmawiam o byciu matką, ale najpierw muszę zająć się córką – śmiała się pani Anna, kiedy spotkaliśmy ją na spacerze z córką po białostockich Plantach. – Właśnie kupiliśmy gofry, które Gabrysia bardzo lubi.

Czas spędzony z córką bardzo ceni również Marta Waszkiewicz z Siemiatycz. Tak jak i większość mam.

– Zuzia jest rozkosznym dzieckiem – mówi. – Dlatego z reguły jestem zadowolona, kiedy spędzam z nią cały dzień. Nie zawsze mi się to udaje, więc jest to dla mnie swego rodzaju święto.

– Wspólny dzień Marta Waszkiewicz z 3-letnią córką Zuzią zaczynają z reguły około godz. 7, bo dziecko jest rannym ptaszkiem. Jedzą razem śniadanie. Potem Zuzia ogląda bajki lub bawi się, a mama sprząta mieszkanie i przygotowuje obiad. Później wychodzą na spacer, robią zakupy, odwiedzają rodzinę. Po powrocie jedzą obiad i spędzają wspólnie czas do wieczora, kiedy z pracy wraca mąż pani Marty. – Takie dni są rzadko, bo z reguły chodzę do pracy, wówczas Zuzia jest w przedszkolu – mówi Marta Waszkiewicz. – Bardzo Kocham swoją córkę – dodaje. ▲

Historia Dnia Matki

Początki tego święta sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian. Kultem otaczano wtedy matki-boginie, symbole płodności i urodzaju. Zwyczaj powrócił w siedemnastowiecznej Anglii pod nazwą „niedziela u matki”. Dzień, w którym obchodzono to święto, był wolny od pracy. Do tradycji należało składanie matce podarunków, głównie kwiatów i słodczy, w zamian za otrzymane błogosławieństwo. Zwyczaj przetrwał do ok. XIX w. Ponownie zaczęto go obchodzić

po zakończeniu II wojny światowej. Inaczej historia tego święta przedstawia się w USA. W 1858 r. amerykańska nauczycielka Ann Maria Reeves Jarvis ogłosiła Dni Matczynej Pracy, zaś od 1872 r. Dzień Matek dla Pokoju promowała Julia Ward Howe. Córce Jarvis w 1905 r. udało się ustanowić Dzień Matki. Zwyczaj ten rozpowszechnił się na niemal wszystkie stany, zaś w 1914 r. Kongres USA uznał przypadający na drugą niedzielę maja Dzień Matki za święto narodowe.



„Gazeta Współczesna” prowadzi akcję społeczną „Szkoła bez przemocy”. Na naszych łamach

pokażemy, że z rosnącą falą agresji i przemocy w szkołach można sobie poradzić.

Akcja prowadzona jest w 20 dziennikach regionalnych na terenie całej Polski.

Czekamy na telefony i e-maile z opiniami.

PARTNERZY AKCJI:
Ministerstwo Edukacji
i Nauki



telefon:
(085) 748 74 58

e-mail:
donaumczyk@wspolczesna.pl
jklimowicz@wspolczesna.pl

internet:
www.szkolabezprzemocy.pl
www.wspolczesna.pl

promocja

Kultowa kolekcja w polskiej wersji językowej

Było sobie życie

Wyłącznie dla **Prenumeratorów** w cenie **2,50zł** za egzemplarz



Pierwsze 5 części cyklu można już nabyć w naszych oddziałach. **Kolejne dostępne** będą pod koniec maja

Dobre rady

▲ **Jak wyczyścić przypalony garnek.** Jeśli garnek się przypalił, należy czyścić go w ten sposób: wodą trzeba zakryć dno, dosypać proszku do prania i gotować. Przypalona skorupa powinna łatwo zejść.

Księga imion

▲ **Ewelina** – imię żeńskie o dyskusyjnym pochodzeniu – prawdopodobnie z celtyckiego (radość, światło) lub wywodzące się z hebrajskiego imienia Ewa, od słów hajja lub hawwa (wzięta od męża lub dająca życie).

Imieniny obchodzi: 26 maja i 24 grudnia. **Znane osoby:** Ewelina Flinta (piosenkarka), Ewelina Serafin De la Cruz (aktorka), Ewelina Marciniak (artystka).



Ewelina Flinta, piosenkarka

PRACA**ZATRUDNIĘ**

ANGLIA, Włochy - budowa, szklarnia, opieka. 0660-073-857.

APTEKA zatrudni mgr. farmacji oraz kierownika. 0604-369-343.

ARESZT Śledczy w Białymstoku zatrudni mężczyzn do lat 25 na strażników: wykształcenie średnie, kat. A, przeniesienie do rezerwy, niekarany, wzrost powyżej 183. Kontakt: (085)742-70-21 wew. 205. Kopernika 21.

DO pomocy w gospodarstwie. 0602-878-062.

DOŚWIADCZONA kosmetyczkę. (085)744-20-30.

DYREKCJA Zespołu Szkół Drzewnych Nr 9 w Łomży zatrudni w roku szkolnym 2006/2007 dwóch nauczycieli języka angielskiego. Wymagane wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym i ukończonym kierunkiem filologia angielska.

DYSTRYBUTOR art. spożywczych zatrudni kierowcę. Wymagania: prawo jazdy kat. C + E, wykształcenie średnie. Kontakt (085)748-79-73.

DZIEWCZYNE do akryli i makijażu. 0695-92-63-38.

FIRMA PREZOT zatrudni: - monterów instalacji sanitarnych, - monterów konstrukcji stalowych. Praca na stałe. Wysokie zarobki. Legionowa 28, lok. 600. 0512-341-273.

GOSPODARSTWO "SADPOL" - Wierzbica k. Serocka - plantacje truskawek, malin: średnio 40 zł/dziennie. Dowóz autobusem firmowym. Informacje: 0660-777-766.

KIEROWCĘ ciągnika rolniczego z uprawnieniami na żuraw. (085)716-05-17, 0508-294-963.

KIEROWCÓW C+E w transporcie międzynarodowym. 0604-251-914.

KIEROWNIKA recepcji z doświadczeniem. (085)738-06-30, 31, 32.

MAGAZYNIER z uprawnieniami na wózki widłowe. Mechanik - elektromechanik do utrzymania ruchu. Osoby do produkcji okien PCV (mężczyźni). Kontakt osobisty, Suwałki, W. Polskiego 114 N.

MAGISTRA farmacji, pełny etat - Białystok, dobre warunki. 0608-320-599.

MECHANIKA - osobowe. (085)661-47-62, 0605-612-135.

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo rolne k. Grajewa. 0505-040-852.

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo rolne k. Grajewa. 0602-584-062.

MĘŻCZYZNE gospodarstwo (prawo jazdy kat. T). (086)273-61-97, po 20.00.

MURARZY, Suwałki i okolice, 0606-720-650.

NOWOGRÓD, Wypłatanie łubianek. Akord, stawki konkurencyjne. Zakład przy Targowisku Miejskim. (086)216-62-26, 0604-22-76-58.

OPERATOR ładowarki, koparko-ładowarki, pilarz, prawo jazdy ABTC. 0508-989-796.

POMOCNIKA do gospodarstwa. (086)275-61-24.

POMOCNIKÓW budowlanych, murarzy, 0509-500-402.

PRACOWNIKÓW budowlanych. 0693-457-664.

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych, 0500-317-660.

PRZYJĘĆ do pracy na fermę drobiu. 0508-052-054.

ROZNOŚZENIE ulotek - Białystok, Bielsk Podlaski. 0502-146-651.

TECHNOLOGA odzieży damskiej. (085)663-18-45, 0604-641-288.

TOKARZA bez nałogów. 0601-297-026.

TYNKARZY, murarzy, kamieniarzy. budowlanych. 0603-773-664, 0605-335-466.

TYNKARZY, operatorów. 0509-375-519.

W gospodarstwie z zakwaterowaniem: rolnika, kobiety - dojenie krów. (025)752-10-71.

W zakładzie kamieniarskim. Dzikie 45. (085)719-30-52.

ZATRUDNIĘ instalatorów wentylacji. 0601-347-610

ZATRUDNIĘ kierowców C + E. 0691-709-442.

ZATRUDNIĘ kierownika apteki, okolice Łomży. 0-508-323-125.

ZATRUDNIĘ od zaraz malarzy, szpachlarzy w Grajewie na stałe. 0508-433-013.

ZATRUDNIĘ pomoc do starszej osoby z zamieszkaniami, tel. 0604-122-765

ZATRUDNIĘ spawacza z uprawnieniami, może być rencista lub emeryt. 0695-186-984.

ZATRUDNIMY młodego inżyniera instalacji sanitarnych. CV, list motywacyjny prosimy kierować na adres: Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych "RZON-CA", ul. Żabia 2A, Łomża; biuro@rzonca.pl. Tel. (086)218-07-56

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

MŁODY nauczyciel WF poszukuje pracy w wakacje (kolonie, obozy). 0607-041-296.

AUTOMOTO**KUPIĘ**

OSOBOWE, ciężarowe, powypadkowe - najdrożej skupuję. 0609-832-438.

POWYPADKOWE skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

CIĄGNIK samochodowy Jelcz C-422DM (1994), 14.000+ VAT. Jelcz 416 oś włączona (1990), 8.000+ VAT. (085)663-19-69, 0698-469-251.

CIEŻAROWY STAR 1142 (rocznik 1996), stan dobry. 0602-794-643.

CITROEN berlingo 2.0HDI (2005), 42.000. (085)662-31-75.

FIESTA (2003) wspomaganie airbag, 19.900 zł. (085)652-43-82.

FORD focus 1.8TDI (2004), sprowadzony, bezwypadkowy, ABS, 36.000 zł. 0606-306-159.

GOLF III (1993); Ford Mondeo (1995), stan bdb., gaz, cena 7500. 0661-916-690.

KAMAZ 5111, wywrotka, 0607-629-455.

KIA carnival (2000), stan bdb, tanio. 0691-709-440.

LUBLIN blaszak, tanio. 0602-638-022.

MERCEDES 124 300D (1992) 20.000 zł. 0503-835-769.

MERCEDES Bus 207D (1982), ciężarowy. Liaz skrzyniowy, ciężarowy. 0-513-004-466.

OPEL astra 1,6 (1993), 6.700 zł. 0507-896-006.

OPEL corsa 1,0 (1998). 0880-040-074, 0502-176-776.

OPEL corsa 1.0 12V (1999), 0605-315-834.

OPEL vectra 1.8 benzyna, el.Szyby, cz.zamek, salon, kombi, 21.500 zł. 0600-443-317.

POLONEZ (1990) bardzo tanio. (085)651-84-95.

SKODA felicia 1.3 (1997), 7.400. 0506-820-518.

SKUTERY najlepsze marki, części, akcesoria. 0694-998-628, 0604-342-794, (029)644-09-77.

STAR 1142 (1995). 0603-744-753.

TOYOTA carina II, (1992), 170 tys. km, pełna opcja, 5.000,-. 0696-422-405.

TOYOTA Hiace bus 2.4D (1996), faktura. 0602-646-149.

UAZ, gaz, hak, CB, 6.500 zł. 0606-946-318.

UNO 1,4 gaz (1998) bezwypadkowy. 0668-436-768.

VOLVO S80 2,5TDI, (1999/2000), bezwypadkowy, stan idealny. 0601-596-974.

VW passat 1.9TDI (1996) 110 KM sprowadzony, li-muzyna, 14.500 zł. 0507-173-621.

WYJAZDY do Holandii po samochody, poniedziałki, Utrecht. 0512-369-580.

ZKS INSTAL sprzeda tanio i pilnie: Żuk A0711 (1997) gaz. (085)675-08-10.

CZĘŚCI

GOLFA II. 0600-745-240.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA ANMIL, Tel. (085)663-53-00, 0512-516-558

ZAKUPY**HURTOWNIE**

ANGLIA - sort, niesort. Najszerza oferta. Importer MST - Białystok, ul. 27 Lipca 91. Dowóz gratis. Tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana - importer - Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, Tel. (0-85)664-72-11.

ATRAKCYJNA ODZIEŻ używana, NIESORT - Holandia, SORT - 3 zł/kg, Handlowa 7, I piętro, Tel. (085)868-18-72, 0602-870-530.

NIESORT 2,50 zł/kg. Tel. 0600-588-666.

ODZIEŻ używana- Irlandia, Anglia- szukasz dobrego dostawcy - właśnie znalazłeś! Sprawdź naszą ofertę: www.ekohurt-siec.pl 0694-945-556.

Termitech
HURTOWNIA WENTYLACYJNA KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. 085 662-37-47
www.termitech.com.pl

ODZIEŻ Używana ze zbiorów charytatywnych z Luksemburga, RABAT MAJOWY 10%, Elk, ul. Kościuszki 28, 0-698-008-944. Duże ilości pod nr 00491629009496.

PROMOCJA! Folie budowlane 0,50 zł/mkw. (085)730-55-40, (085)653-92-34.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE**PLYTA OSB I PILŚNIOWA, SIDING****Panel- Max**

ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

PROMOCJA! Folie budowlane 0,50 zł/mkw. (085)730-55-40, (085)653-92-34.

TEXPOL odzież używana z Luksemburga, niesort, sort I gatunek - lato. Jurowce, Wasilkowska 48A. 0600-403-866, (085)651-42-91.

PRODUCENCI

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

***KUPIĘ** ziemię rolną, gmina choroszcz. 0606-597-379.

BUDOWLANĄ lub ziemię - Białystok, okolice. W rozliczeniu BMW 320 (1999). 0602-381-505.

SPRZEDAM

1250 m² - Zaścianki, ul. Rybacka. (085)743-16-47.

3-POKOJOWE, centrum. 0513-586-604.

5 ha, budowlana pod Olsztynem. 0510-146-166.

BIAŁYSTOK - Strażacka, duży bliźniak 157 mkw. do zamieszkania, 285.000 zł. (085)653-13-71.

BLASZAKI, garaż e- tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

DOM po remoncie w Łomży 140 mkw świetna lokalizacja w pobliżu sklepy, poczta, przychodnia, apteka, duże powierzchnia piwnic (możliwość prowadzenia handlu) +3 garaże; 480.000, 0603-439-164.

DOM, działka 20 arów w Białowieży. (0-85)681-24-29.

DUŻE gospodarstwa do 720 ha. 0503-868-311.

DMIE działki 1-hektarowe budowlane, własna linia brzegowa, jezioro łażno - 21 zł /mkw. 4 ha ziemi rolniej z linią brzegową -13 zł /mkw. 0500-041-430.

DZIAŁKA budowlano-rolna, kol.Porosły. 0501-273-536.

DZIAŁKĘ budowlaną 836 mkw Bielsk Podlaski, Białowieśka, 0502-661-307.

DZIAŁKĘ - Grabówka. (085)743-14-12.

DZIAŁKĘ na Rybczyźnie - 500 mkw. (085)743-15-95.

DZIAŁKI budowlane oraz pod działalność gospodarczą w Hajnówce przy trasie Zambrów - Białowieża (okolice Puszczy Białowiejskiej) powierzchnia: 810-840 mkw. 0509-561-733.

ELK, działki budowlane. (0-87)621-44-44. www.bocianiegniazdo.elk.pl.

GARAŻ w centrum. (085)742-45-79.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty. Tel. (087)620-00-65, Tel. (089)741-38-75, Tel. 0503-073-111.

GRAJEWÓ - dom parterowy z poddaszem - stan surowy, garaże. 0607-041-296.

GRAJEWÓ, komfortowy dom (poddasze, basen), działka - 1.000 mkw: (086)272-85-62.

MŁYN w Sztabinie, 0505-090-230.

NAJTAŃSZE ziemia 1 ha. 0510-146-166.

PIĘKNE siedliska w polu jezior. 0509-140-977.

RAJGRÓD, Kamiennica 566 mkw. z działką budowlaną 1 ha. (0-22)837-59-91.

SIKORSKIEGO 3-pokojowe 59 mkw. parter, 115.000 zł. 0695-355-424.

SPRZEDAM działki. (0-87)610-31-16.

SPRZEDAM lub wynajmę budynek po kinie "Jantar", Ostrołęka. (022)633-51-57, 0501-922-965.

STAN surowy otwarty, z bali drewnianych - centrum Choroszczy. (085)718-72-58, 0506-533-101.

SUWAŁKI, Pułaskiego przy stacji Shell, szeregówka handlowo-usługowa, 432 mkw., 550.000,-, (ogrzewanie miejscowe, olejowe), ewentualnie do wynajęcia, czynsz 3200,-, (miesięcznie+opłaty), 0604-952-666.

ZIEMIĘ 3800 m. (085)718-39-50, po 20.00.

POSZUKUJĘ

DO wydzierżawienia ziemi ornej (Kuriany, Rafałówka, Zwierki, Zabłudów) lub okolice. 0600-458-536.

POSZUKUJE LOKALU HANDLOWEGO O POWIERZCHNI OK. 200 METRÓW KWADRATOWYCH W SAMYM CENTRUM ŁOMŻY I OSTROŁĘKI. TELEFON: 0600-939-432.

ZAMIENIĘ

KOMFORTOWE 64 mkw. na domek do 10 km od Białegostoku. 0603-945-280.

WYNAJME

82 mkw obok Poczty, Białystok. 0605-365-625.

DO wynajęcia 1100 mkw: Łomża, budynek magazynowo-produkcyjno biurowy. 0602-104-482.

ELK - Centrum, lokale I p. 0503-835-769.

GRAJEWÓ, bardzo atrakcyjna lokalizacja, 80 mkw. 0510-004-134.

HANDLOWO-usługowy - centrum, 54 mkw. (085)732-18-76 (8.00-16.00).

LOKALE biurowo-usługowe - Mońki. 0569-549-177.

MAŁŻEŃSTWU, śródmieście. 0502-069-078.

MIESZKANIE 42 mkw. Białystok, (085)730-72-39.

WASZYNGTONA+ Szczęśliwa, niedrogo. 0602-527-754.

WYDZIERŻAWIĘ w centrum Suwałk pod gastronomią, 5.000,- netto, (087)567-54-18, 0513-443-137.

WYNAJME mieszkanie, 66 m2. (086)472-10-09, 0507-100-174.

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY
ZAWODOWE "City & Guilds"
STYPENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY, BIURO KARIER
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, BASEN, ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
POLICEALNE SZKOŁY
2-LETNIE I ROCZNE
LO DLA DOROSŁYCH

JUŻ DZIŚ WYBIERZ JUTRO

PIERWSZA RATA GRATIS*

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY
ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ,
EKONOMIA, FIZJOTERAPIA, FRYZJERSTWO,
INFORMATYKA, KOSMETYKA,

30 UŻYWANYCH ciągników: ZETOR 5211, 7211, 7245, 8145; Ursus 912, 914, 1224; tury, plugi, tale-rzówki hydrauliczne, waly Cembryda, Agregaty, kulty-watory, przetrząsaczo-zbrabiarki do siana. Raty 0% PRZASNYSZ Tel. 0692-999-007.

50 kombajnów zbożowych: CLAAS, FERGUSON, VO-LVO, FAHR, FORTSHRITT; PRASY 20 szt., zwijające, kostkujące, gniotowniki i zmijki do zboża Raty 0% Części do maszyn zachodnich. PRZASNYSZ Tel. 0692-999-007.

AGROTECHNIKA - zbiorniki do mleka 100-5000 l, przyczepy, noże do sianokoszonki, beczkownice, prasy, inne. Raty. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41. (0-87)423-25-17, (0-87)425-00-59, 0-601-595-703.

BECHKOWOZY różne. Przewracarka karuzelowa. 0606-886-140.

BECHKOWOZY, przyczepy do kisonki, plugi, siecz-karnie, wycinaki, ładowarki czołowe, inne maszyny, usługi. 0501-545-878, (086)218-53-52.

BECHKOWOZY, przyczepy do sianokoszonek, plugi Kverneland, inne maszyny, od 100. 0-604-270-922.

BECHKOWOZY, sieczkarnie, ciągniki, kombajny, przy-czepy samobieżące, (086)219-11-96, Tel. 0501-408-363.

C-360 (1985). (087)644-54-92.

CIĄGNIK C-330 +tur (1986). (086)475-38-99.

CIĄGNIK C-360. 0-694-571-312.

CIĄGNIK MTZ (1992). (029)644-67-43.

CIĄGNIK rolniczy MF-2527 160 km. 0691-709-440.

CIĄGNIK siodłowy Renault major 340T, stan bdb, ta-nio. 0691-709-442.

CIĄGNIK, BECHKOWOZ, PRASA BELUJĄCA, INNE MASZYN. 0-665-301-960.

CIĄGNIKI import Ursus - Zetor - MTZ, 1044, 10045, 8045, 7745, 8111, 8011, 1614, 1634, 914, - prasy rolujące - plugi Kverland, Mazurki koło Augustowa, 0608-094-170.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

CIĄGNIKI, kombajny, maszyny rolnicze - Stawiski. Tel. 0-606-947-028.

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy samobieżące, siecz-karnie, siewniki do kukurydzy. Tel. (086)474-26-29, (086)278-51-40, 0604-423-193.

DWIE jałówki wysoko cielne, jedna czerwona, (0-87)563-82-05.

FOLIA do sianokoszonki, bezpośredni impoter, dowóz na miejsce. 0513-841-414.

GRABIARKA do trawy Fella 2,8 m. (0-87)615-72-68.

JĄŁOWICE cielne hodowlane oraz plugi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekutu oferuje Przedsiębiorstwo "BIS", Poznań. (0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, 0-602-666-196, (0-86)476-16-91.

JĄŁÓWKA wysokocielna (wycielenie - maj). (086)273-31-29.

JĄŁÓWKI 100% HF, po wycieleniu, import Niemcy. 0600-783-948, (085)650-15-61.

JĄŁÓWKI hodowlane. Wycielenie - początek lipca. 0885-322-692.

KISZONKA z kukurydzy, jałówki cielne, do zacielenia, 70% HF - likwidacja stada. (086)271-75-61.

KOMBAJN Bizon Z056, stan bardzo dobry. (085)738-51-91.

KOMBAJN Record Bizon Z-056. 0505-020-785.

KOMBAJN Rekord Gigant Z-83, 1988, ciągnik U-1222, 1988, prasa kostkowa Z-244, 1997, 0508-525-971.

KOMBAJN zbożowy New Holland 8050 heder 4 m, 27.000 zł. 0506-180-860.

KOMBAJNY do zbioru porzeczek. 27.000 zł. 0510-248-854.

KOMBAJNY, prasy belujące, ciągnik, sieczkarnie, ładowarki czołowe. (085)749-27-03.

KOPARKO-spycharka Białoruś - typ rolniczy (1987), 14.900 zł. 0606-522-211.

KOSIARKI dyskową Kuhn, kosiarki rotacyjną Class, zgrabiarkę Stool. 0509-549-393.

KROWY PIERWIĄSTKI, 25-35 kg mleka dziennie. Możliwość wyboru za granicą. PH "KONRAD". 086/216-93-92, 086/215-11-15.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

MASZYNY rolnicze z importu: ciągniki, kombajny, prasy, agregaty uprawowe, plugi obrotowe oraz inny sprzęt rolniczy. Tel. (029)751-51-04, 0604-997-232, Chorzela, ul. Grunwaldzka 9.

MATY dla bydła-oryginał, promocja, tel. 602-322-883.

MŁODA krowę z cielakiem. (085)719-73-48.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów. Tel. (023)672-96-09, 0601-512-777, 0607-039-466.

ORKAN II, stan bdb, Tel. (087)568-31-87, po 18-stej.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

HURTOWNIA:
• ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN
• SZNURKA ROLNICZEGO
• FOLII DO SIANOKOSZONKI SILOTITE
ZAPRASZAMY DO PUNKTÓW SPRZEDAŻY:
- Czyżew-Osada, ul. Nowa 6, (086) 2755-237
- Wysokie Maz., ul. Białostocka 4, (086) 2750-783
- Białystok, ul. Gen. Andersa 40 paw. 4, (085) 6623-493
OFERUJEMY NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

PRASA kosztująca Z-221. 0506-166-742.

PRASE polska Z-224, stan bdb., cena 8500 zł. 0513-901-376.

PRASY belujące, traktory z importu. Tel. (086)217-56-00.

PRODUKCJA WAŁÓW ŁAKOWYCH. PŁUGÓW DO ŚNIEGU. SPAWAREK. SPRZEDAŻ LINY STALOWEJ. ZAWIESI PETLIC. (087)642-56-12, 0660-74-82-47.

PRZYZCZEPY samobieżące, beczkownice, zgrabiarki do siana, inne. Ruciane Nida. (087)423-11-26, 0502-216-882.

ROZRZUTNIK obornika: /jednoosiowy, dwuosiowy/. (086)272-27-20.

ROZSIEWACZ nawozów pneumatyczny Accord 1802. 0600-005-706

SCHŁADZALNIKI 650-2.500 l. (0-87)423-41-39.

SPROWADZAMY, dorabiamy części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy zespoły maszyn, ciągników. Grzybowski. Sejny. Tel. (0-87)516-28-00, 0509-414-787.

SPRZEDAŻ ciągników rolniczych: Zetor, Ursus, Biela-rus. Promocyjne ceny. 0609-172-932.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojedźne, inne. Rogienice k. Łomży, Tel. (086)279-15-65.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojedźne, prasy belujące. 0505-975-221.

STARE knury skupuje. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, Tel. (087)644-63-26.

WYPRZEDAŻ - bydło, maszyny rolnicze. (0-86)273-22-05.

WYPRZEDAŻ: Beczkowoz 5 tys. l - 7,5 tys. zł, 6 tys. l - 9,5 tys. zł, 8 tys. l - 14 tys. zł, 2,5 tys. l - 4,5 tys. zł. Paszowoz 5 tys. zł. 0609-190-919.

ZBIORNIK mleka 1200 l 8.500 zł, agregat prądotwórczy 5 kW 2.500 zł. (086)273-42-66.

ZETOR 5340, stan idealny, 49.000 zł. (085)716-50-20.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO opałowe, wycinka. 0691-519-021.

KUPIĘ las Tel. 0692-092-525.

LAS. Tel. (085)718-09-69, 0694-426-665.

PAPIERÓWKI (świerk) długość 1,1 m, 60 zł/mp. 0606-300-925.

SOSNA, świerk, osika, olszyna. Tel. 0511-263-956.

TOPOLE, las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, Tel. (085)868-18-14.

BOJLER elektryczny 1,5msześć. dodatkowo nowa spirala. (085)681-23-52 godz. 19.00 - 20.00.

CHŁODNIĘ do mleka 650l Alfa Laval. (0-87)615-72-68.

GARAŻE blaszaki najtaniej!!! Tel. (089)542-83-71, Tel. (058)762-95-12, Tel. (018)334-08-10.

KLEJ do styropianu - tanio, Tel. (085)868-18-14.

DOM POGRZEBOWY



tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

**KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYN, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK**

PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

OKNA dachowe, PCV - tanio,
Tel. (085)868-18-14.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne:
produkcja regeneracja. Kupiski Stare k. Łomży.
Tel. (086)217-91-01, 0698-641-678.

PRZYZCZEPY kampingowe. Tel. 0601-33-81-36, Wie-wińcza 66.

TARCICE dębowa sezonowana gr. 7,5cm, 5cm, 0,30cm. 0606-984-754.

THUJE Smaragd 1,19,-. 0502-872-868.

ULE -50 bez pszczoł, 50 zł/szt. 0606-335-167.

INNE

ELK, sprzedam wyposażenie sklepu, przeszklona la-da, regał, biurko, szkalna gabłota, stojaki oraz wy-posażenie sklepu odzieży używanej. 0-604-178-941.
NAGROBK granitowe podwójne od 5.000 zł. Tel. 0601-912-474.

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie kłatw i uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna -Brukowa. Tel. (085)742-02-38, 0503-375-992.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, im-plantry, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** bezpiecznie. 0504-62-77-63.

GINEKOLOG. 0605-603-936

GINEKOLOG. 0-606-583-928.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesięczkowego. Tel. 0-698-432-042.

PSYCHIATRA

***ALKOHOLOWE** odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatry, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

CENTRUM Psychiatryczne dr Choroszuca. Nieczynne 19.05-1.06.2006. Tel. 0502-445-555.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, Tel. (085)732-77-35.

ZABURZENIA seksualne dr Choroszuca, Podleśna 16. Tel. (085)732-77-35.

REUMATOLOG

CENTRUM Osteoporozy i Chorób Kostno-Stawowych Prof. Janusza Badurskiego. Leczenie zespołów bó-łowych kręgosłupa i kończyn.Ozonoterapia chorób na-czyniowych. Przyjmują specjaliści: E.Jeziernicka, N.No-wak, S.Daniluk Białystok ul.Waryńskiego 6 lok7. Tel.0857424355. Rejestracja telefoniczna codzien-nie 8.00-16.00.

REUMATOLOG, Doc. Klimiuk, "ESKULAP" -Tel. (085)742-63-42, "LEKMED" -Tel. (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNIE: kamica żółciowa, nerkowa, pro-stata, hemoroidy tel.(085)87-42-222.

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA 3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

CENTRUM Medyczne "Omeda" Białystok, Fabryczna 39, (0-85)654-53-53, www.ameda.pl. Prywatny Szpital Chirurgiczny- zabiegi ortopedyczne, laryngologiczne, ginekologiczne, chirurgiczne- hemoroidy (różne metody leczenia, m.in. bezoperacyjne, bezbolesne)- żylaki kończyn, przepukliny oraz inne zabiegi. Poradnie.

OKULISTA

GABINET OKULISTYCZNY VISION-OPTYKA dr n.med.K.Sabasiński. Soczewki kontaktowe John-son&Johnson. Okulary. Diagnostyka komputerowa oczu. Laseroterapia. Białystok, ul.Stary Rynek 2, tel.085 741-41-23.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór socze-wek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progre-sywnych) i szkielek okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) Tel. (085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alerge-nów. Odczulanie na urzadzeniach najnowszej gene-racji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL-terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

PRAKTYKA psychologiczna mgr Maja Sieliwaniuk. (085)653-85-79, www.praktykapsychologicz-na.com.pl

PSYCHOLOG-terapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrolo-gia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatycz-ne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

URODA

MAKUJAŻ permanentny mikrodermabrazja -promo-cja. 0608-096-088.

ZDROWIE odchudzanie, www.idealnawaga.com

INNE

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wy-szyńskiego).Tel. (085)744-44-19.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. Tel. (0-85)868-45-91, 0606-944-841.

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

USTALANIE ojcostwa, tel. (0601)21-43-88.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napędzanie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

USŁUGI

BELGIA -czwartek, środa. (085)719-24-52.

PRZEWÓZ osób, Niemcy, Holandia, poniedziałki, czwartki. 0501-515-836.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze kupno - sprzedaż. Tel. (032)271-95-08.

CYKLON do wyciągu wiórów typ JA160, produkcja Isowent (2000); regały magazynowe metalowe. Zi-max ul. Handlowa 6, (085)745-50-58.

DI75 błotniak, stan idealny, 17.000,-. 0668-348-236.

KOPARKA gąsienicowa Lipszer 902 (1989), ładowar-ka Hanomag 55C. 0501-408-363.

KOPARKI</

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00

LOT i zagr. linie lotnicze

Nowy Jork 995 zł* wyloty do 30.06.06
Chicago 1075 zł* wyloty do 27.06.06
Pekin 1450 zł* wyloty do 30.06.06

*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych
DOJAZD NA LOTNISKU!

TURYSTYKA

TURCJA od 390 zł; **RODOS** od 590 zł;
EGIPT od 790 zł

Wyloty 4.06, podane ceny
nie zawierają opłat lotniskowych

BILETY AUTOKAROWE
ceny w obie strony na wybrane daty
LONDYN, BRUKSELA 299 zł,
PARYŻ 199 zł

BILETY PROMOWE
SZWECJA, IRLANDIA
I INNE PORTY EUROPEJSKIE

TANIE LINIE LOTNICZE,
WESTERN UNION, WIZOWANIE

SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!!!

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

TARTAK SUPRAŚL

BIŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więzby iłaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- impregnacja
- transport

SUSZENIE TARCICY

pon.-pt. 7.00-15.00
soboty 8.00-13.00

RATY

Trans-Avia

KOMFORTOWE POŁĄCZENIA
AUTOKAROWE DO WARSZAWY

centrum miasta - lotnisko Okęcie
7 x w tygodniu, 3 x dziennie

Suwałki-Augustów-Białystok-Warszawa-Suwałki
Elk-Grajewo-Łomża-Warszawa-Elk

Zniżki dla dzieci i młodzieży

Sprzedaj:
Białystok: Cristal Travel,
Lufthansa City Center
tel. 085 742 62 45, 085 74 62 25
infolinia: 0 801 103 153

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Mówią o nas, że jesteśmy **najlepsi!**
Certyfikat ISO 9001:2001

bez wpisowego!

Dwuletnie Szkoły Policealne techniki: administracji, archiwisty, bhp, budownictwa, ekonomista, handlowiec, hotelarstwa, informacji naukowej, informatyki, logistyki, obsługi turystycznej, organizacji usług gastronomicznych, rachunkowości, rolnik, spedycja, urządzeń sanitarnych, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych.

Jednoroczne Szkoły Policealne: aktorstwo, architektura krajobrazu, architektura wnętrz, choreoterapia z psychologią, dziennikarstwo, fizjoterapia, fryzjerstwo, gastronomia, handel zagraniczny, grafika komputerowa, infobroker, integracja europejska, instruktor samoobrony, logistyka, marketing i reklama, masaż leczniczy, menadżer, obsługa celna i spedycja, obsługa klienta, organizacja firmy, pracownik samorządu terytorialnego ds. europejskich, projektowanie stron internetowych, przedstawiciel handlowy, psychologia z socjologią, rachunkowość i finanse, rysunek i malarstwo, sekretarsko-asystencka, stylizacja i wizaż, trener fitness, zarządzanie personelem.

2 i 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Szkoła Detektywów i Ochrony
„Rutkowski & Czerwiński”

58 kierunków w 41 miastach!

Zaświadczenia do WKU i ZUS.

infolinia 0 801 100 777 Stypendia naukowe i specjalne.

Białystok, ul. Świętego Rocha 6 lok. 15
tel. (085) 746-08-40, fax. (085) 746-02-38

Super promocje! Sprawdź na naszej stronie:
www.zak.edu.pl



Zakład Energetyczny Białystok S.A.
w Białymstoku, ul. Elektryczna 13,
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów.

Lp.	Marka	Nr. rej.	Rok produkcji	Cena brutto zł.
1.	ŻUK A073H	BTZ 7203	1995	900,-
2.	UAZ 469B	BKD 037H	1980	1200,-
3.	ŻUK A073H	BIB 3422	1996	1100,-
4.	UAZ 469 B	BIA 9656	1988	1500,-
5.	FIAT 126 PL	BIA 1107	1995	1100,-
6.	UAZ 469 B	BIA 9610	1976	900,-
7.	OPEL CAMPO	BTZ 6543	1994	3800,-
8.	ŻUK A07H	BTZ 7201	1995	800,-
9.	ŻUK A07H	BIH 0080	1996	1100,-
10.	LUBLIN II 3302	BIK 0192	1997	1200,-
11.	ŻUK A073H	BTZ 3233	1994	1000,-
12.	Wózek widłowy DV-1786		1987	1800,-
13.	UAZ 469B	BIA 9575	1995	1300,-
14.	FIAT CC 704	BIB 0501	1995	1800,-
15.	GAZ 6682	BIA 9574	1990	1600,-
16.	OPEL CAMPO	BTO 6543	1993	3400,-

Przetarg odbędzie się w dniu 13.06.2006 r. o godz. 9.30 w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A., ul. Elektryczna 13.

Osoby zainteresowane przetargiem obowiązane są wpłacić do kasy ZEB S.A. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9.15 w dniu przetargu.

Kasa czynna codziennie w godz. 7.15-9.15 i 11.30-14.00.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej cenie wywoławczej.

Wadium wpłaca się na określone pozycje.

Samochody można oglądać na 7 dni przed przetargiem w godz. 10.00-14.00.

Poz. 1-2	w Zakładzie Energetycznym Bielsk Podlaski, ul. 11 Listopada 11
Poz. 3-4	w Rejonie Energetycznym Augustów, ul. Elektryczna 2
Poz. 5	w Rejonie Energetycznym Giżycko, ul. Przemysłowa 3
Poz. 6-7	w Rejonie Energetycznym Łomża, ul. Połowa 16
Poz. 8-	w Rejonie Energetycznym Elk, ul. Sportowa 1
Poz. 9	w Rejonie Energetycznym Wysokie Mazowieckie, ul. Wspólna 41
Poz. 10-12	w Zakładzie Energetycznym Białystok, ul. Elektryczna 13
Poz. 13-15	w Rejonie Energetycznym Sokółka, ul. Kolejowa 25
Poz. 16	w Rejonie Energetycznym Suwałki, ul. Piaskowa 1

Zbycie pojazdów niesprzedanych w przetargu odbędzie się w drodze konkursu ofert. Oferty należy składać do dnia 21.06.2006r. w Zakładzie Energetycznym Białystok S.A., ul. Elektryczna 13 w kancelarii, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta na samochody” lub pocztą (decyduje data stempla pocztowego). Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 085 740 51 43 (Pan Jerzy Ostaszewski).

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



Zakład Energetyczny Białystok S.A.
w związku z planowanymi pracami na urządzeniach energetycznych zawiadamia o przerwach w dostawie energii elektrycznej odbiorców Rejonu Energetycznego Bielsk Podlaski

w dniu:
2.06.2006

- Narew - ul. Bielska (od bloku Rolmaku do ul. Mickiewicza), ul. Ogrodowa, ul. Kowalska, ul. Cicha, ul. Polna, ul. Łąkowa, ul. Leśna. w godz. 08.30 - 15.00,
- Kleszczele - bloki POM z piekarnią, ul. Kolejowa k. bloków POM, Osiedle Leśna, ul. Kolejowa (od torów PKP w kier. Czeremchy), w godz. 08.30 - 15.00

Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, urzędów, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych w ww. miejscowościach i ulicach. W związku z ww. wyłączeniami mogą wystąpić krótkotrwałe (kilka minutowe) zaniki zasilania w energię elektryczną w pobliskich miejscowościach i ulicach.

Dodatkowe informacje na temat ww. wyłączeń można uzyskać - nr tel.: 085 7306646, wew. 240. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl

Przepraszamy za niedogodności wynikłe z ww. wyłączeń.

STIHL

www.stihl.pl

STIHL FS 38
649,-

STIHL FS 55
1.149,-

STIHL FS 200
1.999,-

261 m żyłki w cenie kosy

Moc: 0,65 kW/0,9KM Ciężar: 4,1 kg

Moc: 0,75 kW/1,0 KM Ciężar: 5,0 kg

Moc: 1,6 kW/2,2 KM Ciężar: 6,2 kg

sugerowane ceny detaliczne

MISTRZOWSKA OFERTA

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą
wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Elk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuski 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuski 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16



Rejon Energetyczny Łapy

przepraszam odbiorców energii elektrycznej
za przerwy w dostawie, które wystąpią w miejscowościach:

- Rostółty 1, 2, Simuny kol., Biele, Złotniki, Klewinowo 1, 2, 3 w dniu 1.06.2006 r. w godz. 8.00-14.00.
- Pomygacze 1, 2, 3, Pomygacze Hydrofornia, Juraszki w dniu 2.06.2006 r. w godz. 8.00-14.00.

Ww. przerwy podyktowane są przeglądem urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 0-85 715-22-01.

Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl

N841606gwbo

proceedzi rekrutację na:

3-letnie Studia I stopnia
licencjackie (stacjonarne i niestacjonarne)
na rok akademicki 2006/2007
kierunek Pedagogika w specjalnościach:

- ✓ Wychowanie obywatelskie z problematyką przestępczości
- ✓ Pedagogika pracy socjalnej z resocjalizacją
- ✓ Pedagogika społeczno-wychowawcza z edukacją zdrowotną
- ✓ Pedagogika wczesnoszkolna z edukacją artystyczną
- ✓ Edukacja medialna z projektowaniem graficznym

2-letnie Studia II stopnia (magisterskie)
kierunek Pedagogika

Zapraszamy

Rektorat czynny: poniedziałek-sobota godz. 8.30-15.00
Informacje: Białystok, Al. Jana Pawła II 91, tel. 74-20-199, 74-20-166

MAJÓWKA
NAD ZALEWEM

Niedziela, 28 maja godz. 11.00

WYSTĘPY ZESPOŁÓW
ZABAWA NA ŚWIEŻYM POWIETRZU
WYROBY KUCHNI PODLASKIEJ
WYSTAWY Z REGIONU
KONKURSY Z NAGRODAMI
GRILL I OGNISKO

wystąpi zespół Adam Band.

Kompleks Hotelowy Nad Zalewem
Wasilków ul. Białostocka 94

WYBORY MAŁEJ MISS

zapraszamy dziewczynki w wieku od 4 do 12 lat

FINALE
10 CZERWCA 2006 GODZ. 11.00

KLUB ROZRYWKI "KRAK"
ul. Wierzbowa 6

zgłoszenia:
Recepcja Hotelu Turkus
Al. Jana Pawła II 54

TYNKI agregatem. 0502-053-516.
TYNKI gipsowe agregatem. 0606-311-187.
WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi.
(0-86)272-26-37, 0-505-027-228.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI.
WITRYNY - PCV, ALUMINIUM, ŻALUZ.
(085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

ELEKTROINSTALACJE. 0606-872-342, (085)664-07-87.

CYKLINOWANIE

Z układaniem. 0511-320-705.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. Tel. (0-85)741-93-82, Tel. 0608-445-352.
HYDRAULIKA. (085)654-41-00, 501-924-501.

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne
Serwis Awaria 24 h, tel. 0602-51-19-19.

ANTENY

ANTENY, sprzedaż, naprawa. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.
PROMOCJA Cyfry+. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.
ZESTAW satelitalny bez abonamentu. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

MEBLE

KUCHNIE na wymiar. 0696-233-883.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
• RABATY

MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokoła, ul. Grodzka 18 (lp.), tel. 0602-835-174

KUCHNIE, meble na wymiar. Rachunki. 0512-277-955.
KUCHNIE, szafy, zabudowy. Tel. 0661-972-747.
TANIA solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. Tel. (0-85)661-41-26, 0606-747-482.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. Tel. (0-85)742-03-96, Myśliński.
NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. Tel. (0-85)743-18-47, 0606-342-131.
PRALKI, lodówki-zamrażarki. (085)742-40-49, Kuzyka.
RAINBOW -serwis. Tel. (085)662-31-36.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. Tel. (085)661-76-31, Tel. 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

0511-320-705, www.przeprowadzki.najtaniej.noszenie.pl. Profesjonalnie.
PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

SZPACHLOWANIE, malowanie. Tel. 0665-063-930.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, Tel. (085)652-58-56.
OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

MALOWANIE dachów. 0668-141-137.
USŁUGI krycia dachów z własnych materiałów. Fachowo, szybko i tanio. Tylko 7% VAT. Firma KATMET. 0502-782-785, (085)661-68-56.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. Tel. (0-85)741-96-56.

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tania. Tel. 0693-319-157.
BUSEM towarowym. Tel. 0500-080-517.
BUSEM towarowym. 0500-080-517.

CZARNOZIEM, ziemia polna, tania. 0602-633-011, (085)676-23-81.

OKĘCIE i inne. Tel. 0501-703-269.

POSZUKUJEMY transportu specjalistycznego (chłodnie) od 2,5 do 7 ton - dystrybucja artykułów mleczarskich w Białymstoku i okolicy. Kontakt (085) 748-79-73.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranicą. Laweta. Tel. 0602-423-529.

INNE

NAGROBKI- Augustowska 6/2, www.nagrobki-1211.republika.pl. (085)744-85-80, (085)732-70-32.
NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Tel. 0-601-566-181.

OGRODY, wykonanie, aranżacja, kaskady, oczka wodne, Elk, okolice. 0-507-674-093.

POMNIKI -tania. (085)651-17-76.

ZŁOM wywóz, odbiór własnym transportem. Tel. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.
SPROWADZAM prasy belujące zachodnie, różne typy, możliwość transportu. Tel. 0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, Deutz Fahr i inne, możliwość transportu. Tel. 0601-164-263, 0502-984-105.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DOŚWIADCZONEGO piekarza- możliwość zakwaterowania. (085)741-97-73.

TYNKARZY gipsowych. 0606-522-234.

W gospodarstwie. 0602-724-745.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

626 2.0D (1989). 0507-464-699.

BMW 520 srebrny, kombi, (1999), model 2000, wyposażenie pełne, automat, felgi 17-stki, 41.000,- faktura AT. 0606-308-634.

GAZETA WSPÓŁCZESNA OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Augustów - „PERFEKT”, ul. W. Polskiego 42C, tel. 087-643-19-97
Augustów - „THEO”, ul. Żabia 3 A, tel. 087-643-06-72
Białystok - Biuro Ogłoszeń, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32.
Bielsk Podlaski - „ABA PLUS”, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20.
Elk - Oddział „GW”, ul. Pułaskiego 24, tel. 087-610-85-05.
Grajewo - Oddział „GW” ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-27289-15.
Hajnówka - Oddział „GW”, ul. 3 Maja 20, tel./fax 085-682-59-89.
Łomża - Oddział „GW”, al. Legionów 16, tel. fax 086-216-56-97.
Łomża - „TV ŁOMŻA”, ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44.
Mońki - „KURIER” ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91.
Olecko - „WIR”, ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30.
Ostrołęka - Oddział „GW”, ul. Gorbatawa 5a/7b, tel. 029-760-94-25, fax 764-66-41.
Ostrów Mazowiecka - „BORAM”, ul. Bróniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12.
Suwałki - Oddział „GW” ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26.
Wysokie Mazowieckie - „VIDKING”, ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08.
Zambrów - „GLOBTOUR”, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25.

oraz nasi przedstawiciele handlowi:
Białystok, tel. 085-748-74-41 do 44.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
Wydawstwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Odbiorców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zleceń publikacji ogłoszeń i reklam, wystawiania faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Odbiorcy mają prawo do zgłoszenia i poprawiania danych.

wyd. codzienne 5 słów (ogół. za 4 zł) lub 9 słów (ogół. za 5 zł),
w wyd. magazynowe 5 słów (ogół. za 8 zł) lub 9 słów (ogół. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji: ☐ x 4 zł ☐ x 8 zł ☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta:
adres, kod pocztowy:

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 7818800000000000101214002 można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenie został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	☐ zatrudnie	☐ PRACA	☐ AUTO MOTO	☐ ZAKUPY
☐ NAUKA	☐ szukam pracy	☐ kupię	☐ sprzedam	☐ kupię
☐ TURYSTYKA	☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ sprzedam	☐ nabywam	☐ sprzedam
☐ WETERYNARIA	☐ agencje	☐ autokararny	☐ inne	☐ ROLNICTWO
☐ USŁUGI	☐ kupię	☐ MATRYMONIALNE	☐ kupię	☐ kupię
☐ budowa, remont	☐ sprzedam	☐ ZDROWIE	☐ sprzedam	☐ sprzedam
☐ AGD, RTV	☐ poszukuję	☐ ZWIERZĘTA	☐ inne	☐ inne
☐ transport	☐ zamienię	☐ BIZNES	☐ KOOOPERACJA	☐ HYDRAULIKA
☐ inne	☐ wynajmę			
☐ MEBLE	☐ stancje			

NOWA EDUKACJA REORIENTACJA ZAWODOWA NAUCZYCIELI NA RZECZ INSTYTUCJI RYNKU PRACY

Projekt skierowany jest do osób zatrudnionych w sektorze edukacji publicznej, zagrożonych procesami restrukturyzacji.

Oferujemy:

- bezpłatne szkolenia
- bezpłatne poradnictwo zawodowe psychologów i doradców zawodowych
- bezpłatne pośrednictwo pracy
- bezpłatne informacje o zawodach i rynku pracy
- bezpłatne materiały szkoleniowe, książki, informatory
- bezpłatne wyżywienie oraz napoje podczas szkolenia
- zwrot kosztów dojazdu na szkolenie

POWIATOWE SEMINARIA INFORMACYJNE

30 maja 2006 r. - Hajnówka, godz. 12.00
SALA KONFERENCYJNA Starostwa Powiatowego
• 6 czerwca 2006 r. - Łomża • 13 czerwca 2006 r. - Zambrów
• 21 czerwca 2006 r. - Grajewo

Chcesz wiedzieć więcej? dzwoni!!! Tel. 086 215 66 04
www.pwsip.edu.pl/nowaedukacja



ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa

BURMISTRZ SUPRAŚLA ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko DYREKTORA Zespołu Szkół Sportowych w Supraślu

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danej szkole lub placówce oraz posiada stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego,
- ukończyła studia wyższe lub podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- posiada co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
- posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 i Nr 137, poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne, 8) nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm)

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki,
- zyciorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego,
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia 4) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą
- ocenę pracy o której mowa w § 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek,
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 i Nr 137, poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003r. Nr 15, poz. 148, Nr 45, poz. 391, Nr 65, poz. 594, Nr 96, poz. 874 i Nr 166, poz. 1611)
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem "Konkurs na Dyrektora Zespołu Szkół Sportowych w Supraślu - nie otwierać" w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Supraślu, 16-030 Supraśl ul. Piłsudskiego 58 w terminie do dnia 9 czerwca 2006 r. do godz. 15.30

4. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Supraśla. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

N842406gwbv

zadzwoń do reportera

Miłosz
Karbowski

085 748 74 80

GAZETA WSPÓŁCZESNA

26 maja 2006

piątek

Piłka nożna >> W piątkowy wieczór w Bielsku Podlaskim zagrają biało-czerwoni

Podlaski sprawdzian

**Polska kadra U-19
w środę towarzysko
przegrała
w Siemiatyczach 0:1
z zespołem Litwy.
W piątek w Bielsku
Podlaskim ma okazję
do rewanżu.**

Przemysław Sarosiek
psarosiek@wspolczesna.pl

Szkoda tej porażki, bo nasza gra była lepsza niż wynik. Raziliśmy nieskutecznością. Wierzę, że w piątek w Bielsku Podlaskim będziemy grali równie dobrze jak w środę, ale tym razem wygramy – podsumował występ Michał Globisz, trener reprezentacji Polski do lat 19.

Biało-czerwoni od czwartku goszczą na Podlasiu w mielnickim ośrodku „Ostoja”. – Gospodarze stworzyli nam doskonałe warunki. To prze-

piękie miejsce, mamy blisko dobre boiska do treningów, wygodne pokoje, świetne wyżywienie. Jestem naprawdę zadowolony. Brakuje tylko wygranej – mówi Globisz.

Szkoleniowiec po środowym meczu bardzo chwalił Przemysława Tytonia, Krzysztofa Strugarkę, Andrew Konopelskiego, Filipa Burkhardta i Mariusza Sachę. Mimo porażki miał powody do zadowolenia, bo jego podopieczni rozegrali dobry mecz z przeciwnikami o rok starszymi. Litwini bowiem na ten dwumecz wysłali zawodników urodzonych w 1986 roku.

– To nawet lepiej, bo wolimy grać z silniejszymi rywalami. W Bielsku dam szansę bramkarzowi Maciejowi Gostomskiemu, który jest dwa lata młodszy od Litwinów. Mecze w Siemiatyczach i Bielsku dadzą mi odpowiedź jak zestawić osiemnastkę zawodników na mistrzostwa Europy do lat 19, które w lipcu rozegramy w Wielkopolsce – powiedział Globisz.

▲ **Polska U-19 – Litwa U-19 0:1 (0:1). Bramka: 22 minuta.**

Polska: Tytoń – Marciniak (46 Pilarski), Czarnecki, K. Król, Strugarek, Konopelski (87 Tosik), Cywka, Sacha (46 Ostalczyk), F. Burkhardt, Witkowski, K. Król (66 Trytko). ▲



Polski bramkarz Przemysław Tytoń dał w Siemiatyczach popis bardzo dobrej gry w meczu przeciw reprezentacji Litwy

Piłka nożna >> 27. kolejka III ligi

Wigry wciąż o stawkę

Jeszcze cztery kolejki zostały do końca III ligi. W tej chwili mecze o największą stawkę grają już tylko suwalskie Wigry.

Ucieszy każdy punkt

Walcząc o utrzymanie suwalczanie, w niedzielę o godzinie 16 wybiegną na boisko w Koziencach. – To bardzo trudny rywal, z kilkomu doświadczonymi zawodnikami w składzie – mówi Zbigniew Kieżun, trener Wigier. – Asem Kozienc jest Seremak i od ograniczenia swobody jego poczynąń wiele będzie zależeć. Postaramy się to zrobić. Jedziemy,

żeby walczyć, zagrać dobry mecz. Mnie osobiście ucieszy każdy punkt.

Po odebraniu Koziencom sześciu punktów, niedzielny rywal suwalczan znalazł się w strefie spadkowej. Do Wigier traci trzy „oczka”, ale ma jeden mecz rozegrany mniej. Jesienią w Suwałkach Wigry wygrały 3:2.

Grać w piłkę

Sobotnie spotkanie ŁKS-u Browar Łomża z Górnikiem w Łęczycy może okazać się decydujące o losach gospodarzy. Zajmują przedostatnie miejsce w ligowej tabeli i każdy punkt jest dla nich na wagę złota. Z tego też powodu trener biało-czerwonych Jerzy Engel junior spodziewa się twardej walki.

– My będziemy grać w piłkę, a Łęczycza będzie walczyć – przyznaje Engel. – Jednak w razie zaostrzenia gry my także mamy w swoich szeregach zawodników, którzy nie boją się twardej walki.

W ŁKS-ie zabraknie Marcina Grabowskiego. W środę przejdzie artroskopię kolana.

Sąsiedzi w Wysokiem

Spośród zespołów z naszego regionu w roli gospodarza wystąpi jedynie Freskovita Wysokie Mazowieckie. W sobotę o godzinie 16 „mleczni” rozpoczną pojedynek z sąsiadem z ligowej tabeli Stalą Główną. Freskovita jest czwarta. Stal ze stratą zaledwie punktu zajmuje piątą pozycję.

(tam, lis, KS, milk)

Piłka nożna >> Wielkie derby Ostrołęki już w sobotę
Bratobójczy bój o awans

Derby mogą zdecydować o tym, która z ostrołęckich drużyn awansuje do III ligi! Trzecia w tabeli (spadła z fotela wicelidera po środowym wygranej Nadnarwianki Pułtusk – przyp. red.) Korona nadal bowiem zachowuje na to szansę.

W obu drużynach panuje spore napięcie, choć szkoleniowcy obu zespołów studzą emocje.

– To jest dla nas ważny mecz, ale tak jak każdy wiosną. Po ostatnim remisie z Gwardią konkurenci znów depczą nam po piętach. Musimy wygrać – mówi II trener War-Polu Janusz Czapski.

– Do końca rundy zostało jeszcze kilka spotkań i derby nie muszą wcale o niczym rozstrzygnąć. Zagramy jak w każdym innym meczu o trzy punkty – mówi trener HiD-u Dariusz Piersa.

Oba kluby nie zdradzają składów. Można jednak zakładać, że obie jednostki wyprowadzą na boisko ich kapitanowie, bliźniacy Jarosław i Tomasz Sadłowsky.

Do spotkania w lepszych nastrojach przystąpią piłkarze Korony. Wygrali w ostatnim spotkaniu z Okęciem Warszawa 5:1. War-Pol zgubił punkty remisując 1:1 ze stołeczną Gwardią.

Mecz w sobotę, o godz. 15. **PO**

Piłka nożna >>

Trzy boiska z emocjami

Na trzech stadionach IV ligi rozegrane zostaną w najbliższy weekend mecze, które mogą zaważyć na najważniejszych rozstrzygnięciach sezonu.

Najciekawiej zapowiadają się spotkania w Bielsku Podlaskim i Sokółce. Tur podejmuje Warmię Grajewo. Gospodarze walczą już „o pietruszkę”, ale na mecz z wiceliderem na pewno się zmobilizują.

Prowadzące w tabeli rezerwy Jagiellonii zagrają na boisku Sokoła. Zespół Dariusza Bayera ostatnio bywa mało gościnny, a na jego sukces najbardziej liczy oczywiście Warmia.

Wreszcie Sejny. Na boisku Pomorzanki pięknej gry raczej nie będzie, ale walka do upadłego – na pewno. Pomorzanka, wygrywając z MKS Mielnik, zapewni co najmniej baraż o utrzymanie. Goście, w przypadku zwycięstwa, zostają w walce o zachowanie czwartoligowego bytu. (milk)

1. Jagiellonia II	26	54	74:25
2. Warmia	26	53	64:26
3. Hetman	26	44	40:24
4. Sparta	26	41	45:30
5. Wissa	26	41	48:40
6. Piast	26	40	39:30
7. Olimpia	26	40	37:43
8. Tur	26	38	30:26
9. Pogoń	26	36	32:29
10. Cresovia	26	32	44:59
11. Supraślanka	26	31	39:47
12. Krypnianka	26	29	28:40
13. Sokół	26	29	26:52
14. Orzeł	26	24	24:51
15. Pomorzanka	26	21	17:32
16. Mielnik	26	17	25:58

Relaks na sportowo

LEKKA ATLETYKA

VII Podlaska Gimnazjada im. Stanisława Baszenia (sobota, godz. 11 na stadionie zwierzyńskim w Białymstoku).

VI Podlaskie Igrzyska (niedziela, o godz. 11 na stadionie zwierzyńskim w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

Mecz reprezentacji U-19: Polska – Litwa (piątek, stadion MOSiR w Bielsku Podlaskim, godz. 17).

IV liga: sobota: Tur Bielsk Podlaski – Warmia Grajewo (17), Olimpia Zambrów – Hetman Białystok (16), Mlekpól Wissa BS Szczuczyn – Krypnianka Krypnio (17), Piast Białystok – POM Sparta Augustów (15), Pomorzanka Sejny – MKS Mielnik (16); **niedziela:** Orzeł Kolno – Pogoń Łapy (17), Cresovia Siemiatycze – Supraślanka Supraśl (14), Sokół Sokółka – Jagiellonia II Białystok (16).

Klasa okręgowa: piątek: KS Wasilków – OSiR Puszcza Hajnówka (17.30), **niedziela:** KS Michałowo – Włókniarz Biał-

stok (11), Hetman Sokoł Tykocin – Narew Łyski Choroszcz (16), Iskra Narew – Dąb Dobrowa Białostocka (16), Polonia Raczki – UG Krynki (16), Gieret Gilby – Kolejacz Czeremcha (16).

A klasa: (niedziela o godz. 15):

Rospuda – Skra Czarna Białostocka, Gryf – Orzeł Łapy Szolajdy, Sporta Szepietowo – Tur II, Orkan – Forty, Korona Dobryńewo – Narew Łyski II Choroszcz, Skra Wizna – Pogranicze, B klasa: **niedziela:** Pionier – Smakowita (14), Żubr – Łojki (14), Orzeł Kleszczewo – KS Uhowo (14), Krokus Dobryńewo – GKP Orla (14), Znicz – Metal-Fach Janowszczyzna (14), Iskra Poryte Jabłoń – Kleosin (14), Podlasiak – ŁKS II (14), Europa Jegrzyna Rajgród – Biebrza (14), Piorun – Eurocentr (14), Perspektywa – KS Śniadowo (13).

SZACHY

Turniej Mistrzów XI edycji Białostockiej Ligi Szkolnej (27-28.05 o godz. 10 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej 10 w Białymstoku). (mark, PS)



Freskovita, jako jedyna, zagra na własnym boisku

Koszykarze Phoenix Suns wygrali na wyjeździe z Dallas Mavericks 121:118 w pierwszym meczu finału Konferencji Zachodniej ligi NBA.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

26 maja 2006

piątek

Piłka nożna >> Oglądając każdy mecz Ekwadoru, Kostaryki i Niemiec

Bank informacji działa na całego

Selekcjoner polskiej reprezentacji Paweł Janas zaszył się ze swoimi piłkarzami w Bad Ragaz, w Szwajcarii. Jego współpracownicy jeżdżą natomiast po świecie podpatrując mundialowych rywali.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Towarzyski śródowny mecz Ekwadoru z Kolumbią w New Jersey obserwował Edward Klejndinst. Tego samego dnia w hiszpańskiej miejscowości Terrasa zjawił się Mirosław Jabłoński, który analizował poczynania Kostaryki w grze kontrolnej z reprezentacją Katalonii. Przypomnijmy, że Ekwador oraz Kostaryka są rywalami Polaków w grupie A mistrzostw świata w Niemczech. Stawkę zespołów uzupełniają gospodarze turnieju.

Przed mundialem dobrą formę prezentują Ekwadorejczy. W środę zremisowali 1:1 z Kolumbią (z tym samym zespołem zagrali 30 maja w Chorzowie). Kolumbijski trener Ekwadoru Luis Fernando Suarez zdecydował się na grę w nieco eksperymentalnym składzie. Po spotkaniu był zadowolony z postawy swoich podopiecznych. – Podobało mi się tempo meczu, który wyglądał tak, jak byśmy grali już w mistrzostwach świata – powiedział Suarez.

Gorzej spisała się Kostaryka, ulegając 0:2 występującej bez swoich kluczowych graczy (m.in. Xaviego, Carlesa Puyola i Cescy Fábregasa) reprezentacji regionu Katalonii. Kostarykanie niczym nie zachwycili, a ich porażka była w pełni zasłużona.

Polski bank informacji ma zatem pierwsze rozeznanie co do formy grupowych rywali biało-czerwonych. Ale to dopiero początek. W sobotę, 27 maja, Klejndinst i Piotr Maranda będą we Freiburgu, gdzie obejrzą spotkanie Niemców z Luksemburgiem. Dzień później obaj panowie stawia się w Madrycie, by zobaczyć pojedynek Ekwadoru z Macedonią. W tym samym czasie Jabłoński będzie podpatrywał Kostarykę w Kijowie, w meczu z Ukrainą. 30 maja Jabłoński i Klejndinst obejrzą spotkanie Kostaryki z Czechami (Jablonec nad Nisou). Nie wiadomo jeszcze kto zobaczy mecze Niemców z Japonią (30 maja) oraz Kolumbią (2 czerwca).



Mecz Ekwadoru z Paragwajem zakończył się remisem 1:1. Spotkanie to obserwował Edward Klejndinst.

Piłka nożna >> Portsmouth chce Jerzego Dudka
Nie wypada z obiegu

Kończący się sezon piłkarski był nieudany dla Jerzego Dudka. Polski bramkarz stracił miejsce w podstawowym składzie Liverpoolu i nie znalazł się w składzie reprezentacji kraju na mistrzostwa świata. W angielskiej prasie pojawiły się tymczasem informacje o prawdopodobnym transferze Dudka do Portsmouth.

Według „Daily Mirror”, menedżer „Świętych” – Harry Redknapp jest gotów zapłacić „The Reds” półtora miliona funtów za kartę zawodnika. Portsmouth zakończyło sezon na 16. miejscu w tabeli Premiership.

(PAP, KS)



Jerzy Dudek zastanawia się czy przyjąć ofertę z Portsmouth

Piłka nożna >> Petr Cech zrobił sobie przerwę
Najpierw matura

Bramkarz Petr Cech musiał opuścić zgrupowanie piłkarskiej reprezentacji Czech w austriackim Seefeld, aby... zdać maturę w liceum w Pilźnie.

– Nawet w Seefeld korzystałem z każdej wolnej chwili, by pocić się nad książkami. Niewiele spałem – opowiadał dziennikarzom Cech, który biegle mówi po francusku i angielsku, ale maturę zdawał z... języka niemieckiego. Z dobrym skutkiem.

Po powrocie do Seefeld 24-letniemu maturzyście zdania egzaminu gratulował trener Karel Brückner, ale zaraz potem zarządził specjalnie dla niego dodatkowy trening. (PAP)



Petr Cech

Region

▲ Piłkarze suwalskich Wigier przed niesłychanie ważnym meczem w trzeciej lidze z MZKS-em Kozienice. ŁKS Browar Łomża jedzie z kolei do Łęczycy, a Freskovita Wysokie Mazowieckie podejmuje na swoim stadionie Stal Głowno. >>15

▲ Piłkarska reprezentacja Polski do lat 19 przegrała w Siemiatyczach 0:1 z rówieśnikami z Litwy. W piątek rewanż w Bielsku Podlaskim. >>15

▲ Jak będzie wyglądał sportowy weekend w regionie? >>15

Cytat dnia

► Luis Fernando Suarez
trener reprezentacji Ekwadoru



Podobało mi się tempo meczu z Kolumbią, który wyglądał tak, jak byśmy grali już w mistrzostwach świata.

II liga

Wyjątkowo ten weekend drugoligowcy piłkarze mają wolny. Kolejne mecze rozegrane zostaną w środę, 31 maja. Białostocka Jagiellonia zagra tego dnia na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biala.

Wyniki spotkań 31. kolejki (24 maja):

Jagiellonia Białystok – Ruch Chorzów 0:2, Piast Gliwice – Radomiak Radom 2:2, Polonia Bytom – Finishparkiet Nowe Miasto Lubawskie 2:1, Szczakowianka Jaworzno – Śląsk Wrocław 0:1, Zawisza Bydgoszcz – Podbeskidzie Bielsko-Biala 1:0, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Widzew Łódź 0:2, Górnik Polkowice – Zagłębie Sosnowiec 1:1, Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Lechia Gdańsk 0:0, ŁKS Łódź – Heko Czeremno 3:0.

1. Widzew Łódź	31	58	48:24
2. ŁKS Łódź	31	52	40:20
3. Zawisza	31	51	37:23
4. Zagłębie	31	50	43:30
5. Śląsk Wrocław	31	50	33:33
6. Jagiellonia	31	47	43:28
7. KSZO Ostrowiec	31	45	35:36
8. Ruch Chorzów	31	44	39:34
9. Piast Gliwice	31	42	40:27
10. Górnik	31	42	32:32
11. Lechia Gdańsk	31	40	30:37
12. Podbeskidzie	31	39	34:34
13. Polonia Bytom	31	35	30:41
14. Heko Czeremno	31	34	30:38
15. Świt	31	30	24:45
16. Radomiak	31	29	33:45
17. Szczakowianka	31	29	27:53
18. Finishparkiet	31	20	27:45

(KS)

ISSN 0137-9488



9 770137 948353

00>

Są słodkie jak cukierki i kochane jak najważniejsze w życiu rzeczy. Fajniejsze od zwierzątek i wszelkiego rodzaju pluszaków. Kto? Wszystkie mamy! Przedszkolaki życzą swoim mamom, by urodziły więcej dzieci. A skąd takie dziwaczne życzenia – to proste, bo dzieci są największym skarbem, więc żeby tych skarbów było jak najwięcej...

Bez mamy
nie da się żyć!

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Przez kilka dni spróbujmy zapomnieć o polityce i skupić się na najważniejszych wydarzeniach nadchodzącego tygodnia. Bo w polityce jak zwykle trochę brudu, trochę pomówień, trochę nieudolnego wyjaśniania najważniejszych spraw, dużo obietnic i pustej retoryki. A w prawdziwym życiu? Zaczynamy od Dnia Matki! Już w piątek. Mamy, nasze mamy mają swoje święto. I jak zwykle od święta dostają moc najszczęśliwszych życzeń - MAMY GÓRA!. Przedszkolaki życzą im, by miały jak najwięcej takich skarbów, jak one! Trochę to pokrętne życzenia, ale przecież nikt nie jest tak

szczerzy jak dzieci, więc z góry należy przyjąć, że chcą dobrze. No i przecież jest becikowe.

Po drugie przyjeżdża do nas papież. Benedykt XVI w swojej pierwszej zagranicznej podróży postanowił odwiedzić Polskę, kraj rodzinny swojego wielkiego poprzednika i przejść Jego śladami po najważniejszych dla Niego ścieżkach. Czym jest dla nas jego wizyta? Może wspomnieniem Jana Pawła II? Może określeniem założeń pontyfikatu Benedykta XVI? Może znakiem naszej wiary... Zobaczymy.

Życie to też zdolność utrzymania się w trudnych warunkach. Dokonała tego Jadzia z Brańska. Bogobojna i pogodna kobieta. Przetrwiała zimę, bo jadła śnieg, gdy nie było wody. Teraz dopiero zainteresowała się nią gmina. Może to znak zbliżających się wy-

borów. Burmistrz przejął się losem Jadzi i jest na nas oburzony, że opisaliśmy jej los. Teraz. Kiedy jest ciepło i śmierć głodowa kobiecie raczej nie grozi.

Ale cóż, pomagać trzeba umieć nawet sobie. Przekonała się o tym Milena Bukrejewska. Została Miss Podlasia, choć tak niewiele brakowało, by nie osiągnęła nic. Wszystko przez wrodzoną nieśmiałość. Milenę można by śmiało okrzyknąć MISS NIEŚMIAŁOŚCI. Ciężko z niej wydusić zdanie na własny temat, a konkurs piękności był prawdziwą torturą. Spodziewaliśmy się, że więcej powie o niej mama. A tu niespodzianka. Milena nieśmiałość odziedziczyła właśnie po matce! Dobrze, że urodę też. Może ładna buzia pomoże jej w osiągnięciu najważniejszych życiowych celów. Trzymamy kciuki!

Śladami Jana
Pawła II

>> Może właśnie podczas wizyty w Polsce Benedykt XVI określi kierunek swojego pontyfikatu

>>12

Miss
nieśmiałości

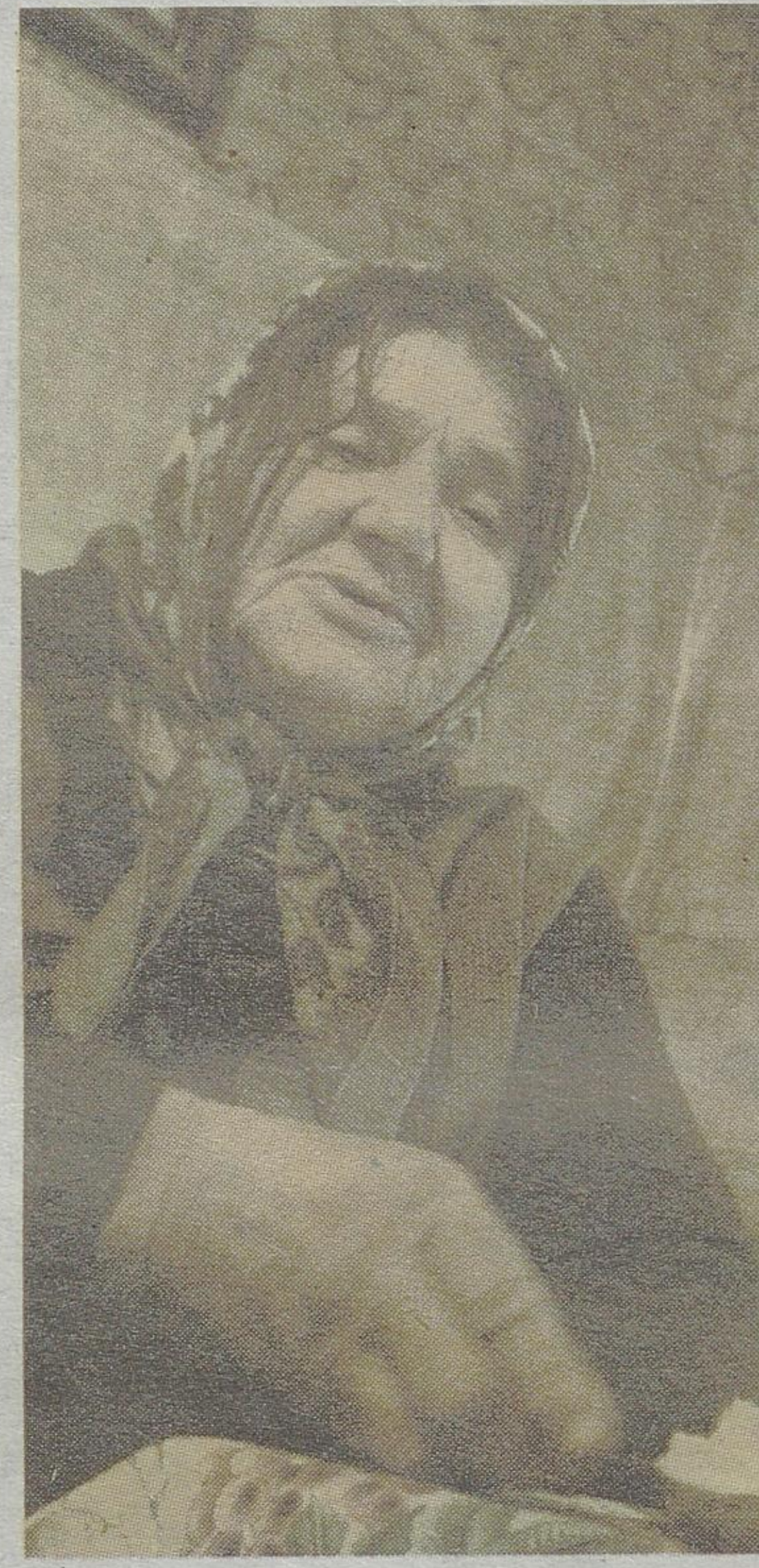
>> Milena Bukrejewska z Augustowa została Miss Podlasia. Nawet ona nie wie, jak pokonała nieśmiałość

>>6

Kaczętko
w małej szkole

>> Ale dały przedstawienie dzieciaki z SP w Bogdankach! Taki popis gry aktorskiej wzbudził zachwyt

>>8

Awantura
o Jadzię

>> Jadzia jest pogodna i dobrej myśli. Przeżyła srogą zimę jedząc śnieg. A teraz gmina zainteresowała się jej losem

>>4-5

Z anioła
w wampa

>> Każda kobieta reprezentuje jeden typ urody. Jest wiosną, latem, zimą lub jesienią. Kim ty jesteś? Sprawdź

>>17

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Pijany poseł ponownie zagościł na gazetowych łamach. Janusz Wójcik, poseł Samoobrony z woj. podlaskiego, przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, bawił wraz z komisją w Augustowie, a potem w Białowieży. Członkowie komisji mieli zapoznać się z problemami miejscowego sportu. Problem ich tak zmęczył, że pijany protokolant z Kancelarii Sejmu o mało nie utonął w jeziorze, a postowie ledwo trzymali się na nogach. Podobno. Poseł Wójcik zapewnia, że wypił w Augustowie może dwie lampki wina, nie więcej. Jak reszta – trudno powiedzieć, bo pewnie niewiele pamiętają. Nad ich pobytem i zachowaniem będzie się zastanawiać Komisja Etyki Poselskiej.

Wódkę czuć było na odległość od piłkarza suwalskich Wigier, który przyszedł odwiedzić kolegę w szpitalu. Kolega – z tego samego klubu – spowodował

wypadek i trafił do szpitala. Nie wiadomo, ile miał we krwi. Obaj piłkarze to Białorusini. Z jednym już władze klubu rozwiązały kontrakt, nad drugim się zastanawiają. Nie bez powodu więc podczas wizyty papieża będzie obowiązywał zakaz sprzedaży alkoholu. Tyle tylko, że nie wszędzie. Może przed papieżem wypadniemy lepiej niż na co dzień nam wychodzi.

Nie tylko lubimy popijać, ale i jesteśmy obrażalscy. Jak bardzo, pokazał ostatnio biegły sądowy. Biegły z Poznania, do którego zwrócił się po ekspertyzę suwalski sąd, tak długo jej nie przysyłał, że został ukarany grzywną. Prokuratura powołała go rok temu. Sąd czekał na jego ekspertyzę trzy miesiące, ale terminów biegły nie dotrzymywał. Dostał karę grzywny w wysokości 2,5 tys. zł. I wtedy się obraził i stwierdził, że nie jest kompetentny, by wydać opinię. Po roku! I teraz już nic mu nie można zrobić.

Ale nie jest z nami tak źle, gdy zdarzają się bohaterowie. A takim okazał się białostocki policjant. Ry-

zykując własnym życiem wyniósł bezdomnego z płonącego budynku. Mogli obaj zginąć, bo z dachu już sypały się płonące belki. Policjant nie czuje się bohaterem. Nawet się nie zastanawiał nad tym, co robił. Ot, to był taki odruch – wbiec do budynku i ratować człowieka. Normalne!

Łapska cukrownia kusi swoich pracowników, by... odeszli z pracy. Widocznie narzeka na nadmiar, ale nie chce ich sama zwalniać z pracy. Czekają na tych, którzy dobrowolnie z niej zrezygnują. Wtedy dostaną nagrodę w postaci wysokiej odprawy – od ponad 20 tysięcy zł do nawet ponad 60 tys. Taki słodki kasek. Na razie nie wiadomo, ilu chce pozytywnie odpowiedzieć na propozycję Programu Dobrowolnych Odejść. Mieszkańcy pewnej kamienicy w Elku prowadzą walkę ze szczurami tak beznadziejną, jeśli chodzi o mizerne skutki, że stała się sensem ich egzystencji. Co bardziej zdeterminowani potrafią ubić kilku szczurów dziennie, ale i tak w tej walce chyba szczury mają przewagę.

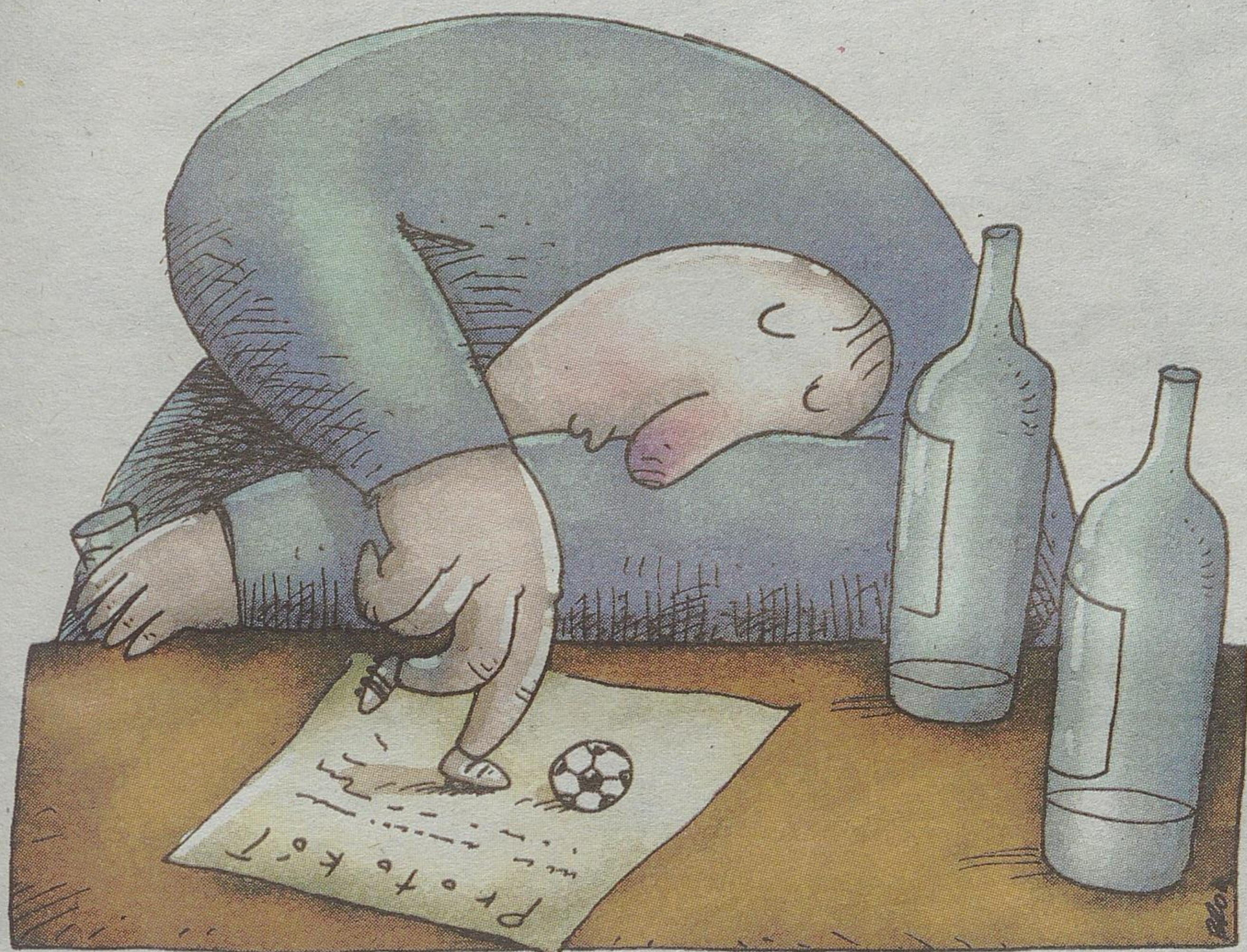
kronika wypadków umysłowych

Wiosna z procentami

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Protokolanta sejmowej komisji kultury fizycznej, Igora Bielińskiego, wyrzucili z roboty. Słusznie! Nie nadawał się! Był fizycznie za słaby. Nie potrafił wypić tyle, ile niektórzy z zasiadających w tej komisji posłów.

Powiem Państwu, że dziwię, jak on tyle lat na tej posadzie się utrzymał. Bo on przecież już wiele lat protokołował posiedzenia tej komisji. Przez nią przewinęło się bardzo wielu posłów różnorodnych orientacji politycznych, ale o bardzo niewielu z nich można by powiedzieć, że byli abstynentami. Jest to bowiem komisja, jak sama nazwa wskazuje, o pełnej kulturze



rys. B. Broż

– dodajmy – fizycznej, więc zasiadający w niej kulturalni posłowie za kółkiem nie wylewają. Wylewanie za kółkiem świadczy bowiem o braku kultury. No, chyba że ktoś jest chory, czyli fizycznie niesprawny, wtedy mu się wybacz.

W każdym razie protokołowanie przez wiele lat posiedzeń tej komisji musiało bardzo wpłynąć i osłabić kondycję fizyczną tego Igora Bielińskiego, bo kolejnego posiedzenia w Augustowie już nie wytrzymał. Chciał się zabić. Popętnić samobójstwo przez utopienie się w Necku. Na szczęście był tak pijany, że nie dołączył do wody, tylko padł na brzegu. Tak go to picie z posłami wykończyło. – Spili mnie – bełkotał

do dziennikarzy – i pokazywał na tych, którzy tego dokonali. Idąc za jego wskazówkami, dziennikarze doszli do przekonania, że tymi, którzy go spili, są właśnie posłowie pod przewodnictwem naszego parlamentarzysty – Janusza Wójcika.

Posel Wójcik wsławił się tym, że po dwóch lampkach wina jechał środkiem torowiska w Warszawie i miał prawie 1,5 promila alkoholu w sobie. Teraz też mówi, że wypił najwyżej dwie lampki wina. I ja mu wierzę, ba, nawet wiem jakiego wina użył nasz poseł. Czerwonego! A stwierdzam to po jego twarzy, która właśnie takiego jest koloru.

Po tych pokazach na warszawskich torach tramwajowych, poseł Wójcik został w nagrodę twarzą medialną kampanii „Lato bez procentów”. To był bardzo słuszny wybór. Nikt tak nie zniechęci do procentów, jak pijany poseł za kierownicą.

Teraz, po incydencie w hotelu „Warszawa” w Augustowie, po którym trzeba było z nabrzeża ściągać zwłoki protokolanta sejmowej komisji kultury fizycznej (przewodniczy jej właśnie Wójcik) nasz parlamentarzysta mówi, że ma prawo wypić dwie lampki wina wieczorem nad jeziorem.

Może i ma, ale chyba nie wtedy, gdy jest twarzą kampanii „Lato bez procentów”. Przepraszam, sorry, głupi jestem jak but. Oczywiście, wtedy też ma. Bo przecież to lato ma być bez procentów, a my dopiero jesteśmy w maju, czyli w wiosnie. Wiosna może być z procentami. A jakby przypadkiem przyłapano posła Wójcika latem nad kieliszkiem, to się wyjaśni, że z tymi procentami to wcale nie chodziło o alkohol, tylko o kredyty bankowe, żeby latem nie były oprocentowane. W tej sytuacji oczywiście nasz poseł może być twarzą medialną takiej akcji w każdym stanie, nawet z 1,5 promila alkoholu w organizmie i za kierownicą.

Można też na użytek mediów ułożyć jeszcze inne wyjaśnienie. Że owszem, poseł Wójcik propaguje trzeźwość podczas letniego wypoczynku, natomiast w Augustowie udzielał jedynie lekcji pogłódowej protokolantowi swojej komisji, do jakiego stopnia alkohol może być szkodliwy i niebezpieczny nad jeziorem. Że nawet dwa kieliszki czerwonego wina mogą doprowadzić nieprzygotowany organizm do takiego upodlenia, że będzie się on chciał topić w zimnej wodzie. Zatem znacznie lepiej nad jeziorem spędzać czas na wieczornej modlitwie, tak jak poseł Fiedorowicz (o dziwo nie ten z LPR, tylko z PO) niż na stołku barowym.

Posel Fiedorowicz, który też był w Augustowie w hotelu „Warszawa”, w picie nie uczestniczył, tylko poszedł wcześniej wieczorem do pokoju. A mimo to następnego dnia bredził jakby wypił rosyjską ćwiartkę (rosyjska ćwiartka, wg Bułhakowa, równa się ćwierci wiadra alkoholu – przyp. red.). Opowiadał, jak to pięknie w tym Augustowie było, jak pojechali na wy-

Posel Wójcik mówi, że ma prawo wypić dwie lampki wina wieczorem nad jeziorem. Może i ma, ale chyba nie wtedy, gdy jest twarzą kampanii „Lato bez procentów”. Przepraszam, głupi jestem jak but. Oczywiście, wtedy też ma. Bo przecież to lato ma być bez procentów, a my dopiero jesteśmy w maju, czyli w wiosnie. Wiosna może być z procentami.

cieżkę do pomnika papieża, a potem wrócili i się okazało, że w hotelu są hodowcy bydła. I to pewnie ci hodowcy rozpiłi posłów. Wiemy już zatem, że tak naprawdę wszystkiemu winni są hodowcy bydła, którzy mają bardzo zły wpływ na parlamentarzystów.

Jak Państwo wiecie, ministrowie Dorn oraz Ziobro, a także prezydent Lech Kaczyński, wydali wojnę pseudokibicom. Ale jak patrzę na posłów z komisji sportowej, to sobie myślę, że ta wojna skazana jest na porażkę. Bo chociaż może nawet uda się kilka tysięcy tych chuliganów zamknąć do więzienia, to w końcu wyjdą i będą robić to samo. Czyli upijać się i wszczynać awantury. Jak mają bowiem tego nie robić, skoro mają doskonały wzór do naśladowania na szczytach władzy – posłów, i to z ich sfery zainteresowań, bo od sportu.

Świat schodzi na psy. Coraz szybciej i konsekwentniej. Pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku działaczami sportowymi byli dzentelmeni. Lordowie zajmowali się piłką nożną. A twarzą całego sportu była twarzą barona de Coubertaina.

Dziś twarzą naszego sportu jest poseł W. za kierownicą, reklamujący „Lato bez procentów”. W tym towarzystwie bez procentów jest tylko lato.

zawirowania

Procenty miesiąca

Aż 40 procent Polaków nie rozumie tego, co czyta, wynika z badań PISA i OECD. Kolejne 30 procent rozumie, ale tylko w bardzo małym stopniu.

Pozostaje już tylko 30 procent rozumiejących. W tej sytuacji nie ma się co dziwić, że Andrzej Lepper został wicepremierem, a Renata Beger zdała maturę.

Liczba tygodnia

0 (słownie: zero) – tyle złotych przekazała najmłodszemu działającemu już 3 lata Fundacja Samoobrona Dzieciom Andrzeja Leppera.

Bo dzieci nie głosują.

Co robię, to robię

– Niestety, co bym nie zrobił, to jest złe, więc robię to, co robię, i będę robił – powiedział Andrzej Lepper.

I nie spoczne, aż nie narobię.

Mężczyzna zaś robi, co chce

– Każdy mężczyzna ma prawo robić to, co chce – powiedział wicepremier Roman Giertych, ale nie o Lepperze, tylko o swojej „tolerancji” dla gejów.

Rozumiemy. Chodzi jednak o to, czy on może robić to, co chce, drugiemu mężczyźnie?

Łać ich pałami

Gościńnością popisał się W. Wierzejski, poseł LPR, na wieść, że politycy z Niemiec przyjadą popierać polskich gejów. – Jeżeli dewianci zaczną demonstrować – obiecał – to należy dolać im pałami. – I nic mnie nie obchodzi, że mają przyjechać jacyś politycy z Niemiec. To nie są żadni poważni politycy, tylko geje. Jak dostaną parę pał, to drugi raz nie przyjadą. Gej to przecież z definicji tchórz.

Hitler też podobnie rozumował.

Mambo Spinoza

– Kiedy byłem jeszcze młodzieńcem, kończyłam chyba szkołę podstawową, kiedy wychodziło takie czasopismo „Radar”. Czytałam, chłonełam te artykuły. I właśnie tam były takie różne filozoficzne dysputy. Zapamiętałam sobie nazwisko Spinoza, to jest filozof chyba holenderski, jego filozofia szła w kierunku przyrody, człowieka. Tego, co jest też taką moją potrzebą – powiedziała wicemarszałek Sejmu Genowefa Wiśniowska.

W celu lepszego zapamiętania sobie tego nazwiska polecamy, oprócz młodzieżowego czasopisma, piosenkę Wasowskiego i Przybory „Mambo Spinoza”. Po jej wystuchaniu, marszałek Genowefa będzie mogła uważać się za doktora filozofii.

Polski absurd wszech czasów

Lech Kleszczyński z Olsztyna wszedł do przerebli w Morzu Barentsa. Temperatura powietrza wynosiła w momencie wejścia minus 43 stopnie, specjalne turbiny mieszały wodę, aby nie zamarzła.

Choć Kleszczyński przeżył, do dziś nikt nie wie, po co to tam wlaź.

Z kogutkiem na wierzchu

W centrum Suwałk, przed barem „Pod kogutkiem”, paradował w biały dzień mężczyzna z własnym kogutkiem na wierzchu. Czyli bez majtek i ze spodniami opuszczonymi do kostek. Zapytany o powód tej demonstracji, odpowiedział, że jest tak utrudzony, że nie da rady podciągnąć spodni.

W Suwałkach zdecydowanie za ciężko harują.

(kk)



Brańsk >> Staruszka żyje w nieludzkich warunkach, a opieka społeczna

Awantura o Jadzię



Jadzia Dąbrowska zdejmuję chustkę, aby pokazać, jakie piękne ma włosy. Jest spragniona rozmowy z ludźmi, bardzo samotna.

Jadwiga Dąbrowska
17 lat przeżyła na od-
ludziu, bez łazienki
i bieżącej wody. Dowie-
ro po interwencji
dziennikarzy urzędni-
cy opieki społecznej
zaczęli jej pomagać.

Joanna Klimowicz
 jklimowicz@wspolczesna.pl

Mieszka samotnie w środku lasu, pięć kilometrów za Brańskiem. Prawie nie widuje ludzi. W chatce nie ma żadnych wygód. Towarzystwa dotrzymuje jej jedynie maleńkie radio. Zimą, kiedy zamarzła studnia, topiła śnieg, aby przeżyć. Nie do wiary, że tak może żyć człowiek w XXI wieku.

Do 69-letniej Jadwigi Dąbrowskiej trudno dotrzeć. Droga zarosła krzakami, teraz przeredzony mi przez ludzi, ale wcześniej szczelnie broniącymi dostępu do drewnianej chatki. Komin się w niej rozpada, do niedawna odcięte kable zwisały niebezpiecznie. Drzwi otwiera zaniedbana staruszka. Uśmiecha się pogodnie do gości.

Biedniutkie gospodarstwo

Teraz już Jadzia nie boi się ludzi. Na obiad ma gołąbki. Schludną spódnicę i bluzkę zakłada przed mszą w Radiu Maryja. Zdejmuje chustkę, aby pokazać, jakie piękne ma włosy – długie, ciemne, bez śladów siwizny. Fakty trochę jej się mieszają w głowie. Na pracowników brańskiego magistratu mówi „prezydenci”. Jest przekonana, że ubrali się tak ładnie na przyjazd papieża. Bo Jadzia jest bardzo religijna. Na ścianie święte obrazki, fotografia Jana Pawła II. Ze staruszki emanuje pogoda ducha i wdzięczność. Pokazuje swoją „łodówkę” – szufladę w biurku. Ma tam poukładane: pasztetową, chleb, smalec, jednego pomidora. Wśród sterty starych garnków i misek – dzbanuszek z kwitnącym bzem.

Jadzia nie narzeka na los, nawet odrobinę się kryguje, gdy pytamy, jak sobie radzi, czego jej trzeba. – Ja tu przy domu zawsze mam co robić. I jedzenie mam. I wszystko – przekonuje.

Kamińscy, co pomagają

Przed miesiącem dotarł do niej Andrzej Kamiński, mieszkaniec Brańska, prowadzący sklep ze sprzętem AGD i RTV. Andrzej bezinteresowną pomoc ma we krwi. To on wyremontował dom biednemu sąsiadowi z gminy. Biednemu podwójnie, bo nie dość, że nie ma pieniędzy, to jeszcze żona zabrała mu dwójkę dzieci, uciekła do Warszawy i pociechy zostawiła na Dworcu Centralnym. Musiał walczyć w sądzie o opiekę nad nimi. No jak takiemu nie pomóc? Andrzej do dziś pomaga. Właśnie wspólnie szykują się do I Komunii Świętej dzieci.

Andrzej usłyszał o Jadzi na Wielkanoc. Żona, nauczycielka, przyniosła ze szkoły plotkę, że na kolonii za miasteczkiem żyje w opłakanych warunkach staruszka. Nawet nie wiadomo, czy przeżyła zimą, bo mrozy były siarczyste. Czasem widywał ją kierowca obwoźnego sklepu, czekała przy drodze i kupowała kilka podstawowych produktów. Czasem sąsiedzi przynieśli ziemianki albo ser. Kamińscy wsiedli w dostawczego busa i pojechali na poszukiwania.

Zapomniałeś, wujko?

To, co zastali na miejscu, wprost trudno opisać. Otworzyła im drzwi staruszka brudna, obdarta i w łachmanach. Gdy trochę się przyzwyczaila do ludzi, opowiedziała, jak jej ciężko. Zimą za-

marzła studnia. Jadzia przeżyła tylko dzięki temu, że topiła w garnku śnieg.

Pan Andrzej z pomocą sąsiadów wyciął krzaki na drodze dojazdowej i zaczął odwiedzać ją regularnie, codziennie przywoząc ciepły obiad. Kiedy nie mógł przyjechać pewnego dnia i pojawił się na jutro, Jadzia przyjęła go ze łzami w oczach: „Myślałam, że zapomniałeś o mnie, wujko” (tak nazywa dużo od siebie młodszego opiekuna).

– Tylko jak długo będę mógł jej pomagać? Muszę zająć się sklepem, dziećmi... – rozkłada ręce Andrzej. A ma sześciu synów. To właśnie ze względu na nich pomaga ludziom. Pokazuje chłopakom, co w życiu ważne. Na pewno nie zapomni o Jadzi, ale wolałby, żeby zajęły się nią instytucje do tego powołane.

Urzednicy na tropie majątku

Cały Brańsk aż huczy od komentarzy. Mieszkańcy kibicują Andrzejowi i nie posiadają się z oburzenia na bezczynność burmistrza. Bo magistrat przed miesiącem dowiedział się o losie Jadwigi. Urzednicy z kopyta zabrali się za... kompletowanie dokumentów i „ustalenie sytuacji prawnej” staruszki. Gubią się w domysłach, jakim majątkiem dysponuje, tak jakby to było najważniejsze. Ustaliłi, że pobiera niecałe 400 złotych kwartalnej renty z KRUS-u. Ale podejrzewają, że ma jeszcze kawałek lasu i łąki, który komuś dzierżawi. Sekretarz gminy zaperza się, gdy o tym mówi.

– Ten ktoś wywiązuje się z zobowiązań podatkowych. Opłaca za nią rachunki za prąd. Ktoś faktycznie sprawuje opiekę nad jej majątkiem. Nie wiem, kto to jest – dzierżawca czy rodzina. Ale

zwlekała z pomocą

Rozmowa >> Kierowniczka brańskiej opieki tłumaczy się z bezczynności

Żeby jej pomóc

– Muszę pokazać moim sześciu synom, co w życiu jest najważniejsze – bezinteresowna pomoc bliźniemu – mówi Andrzej Kamiński z Brańska, jedyny człowiek, który naprawdę opiekuje się Jadzią.

na pewno ktoś jakiś kontakt z nią ma i być może podejmuje za nią decyzje, a nawet – żeruje na jej majątku – twierdzi Roch Andrzej Charyton, sekretarz miasta Brańsk.

Siostra Jadzi prosi o pomoc

Jadwiga ma rzeczywiście starszą o rok siostrę, mieszkającą z mężem we wsi w tej samej gminie. Niewiele bardziej zaradną niż ona sama. Ale pani Krystyna przejmuje się losem samotnej siostry i pomaga jej, ile może. W maju poprosiła burmistrza o wsparcie żywieniowe. W liście przedstawia dramatyczną sytuację siostry: „Mieszka w domu, gdzie nie ma bieżącej wody, ubikacji. Woda w studni jest zanieczyszczona i nie nadaje się do spożycia ani do mycia. Ze względu na trudną sytuację proszę o zakwaterowanie jej w Domu Pomocy Społecznej w Brańsku na okres zimowy z wcześniejszym jej przygotowaniem psychicznym do tego faktu.” Pod podaniem pani Krystyna podpisała się nieporadnie. Kilka dni później, już po naszej piątkowej wizycie w Brańsku, odwołała podanie, tłumacząc, że ktoś podsunął jej do podpisu. Burmistrz zgromadził jeszcze kilka oświadczeń sąsiadów, którzy pomagają Jadzi. Burmistrz Daniel Bańkowski nie ma sobie nic do zarzucenia. Żałuje tylko, że o Jadzi nie dowiedział się wcześniej. I... wątpi w szczerłość intencji Andrzeja Kamińskiego.

Porwanie czy wycieczka?

Urzednicy magistratu w czwartek przed tygodniem pojechali po Jadzię, zapakowali do służbowego auta i zawieźli do Brańska. Zbadał ją lekarz, stwierdził dobry stan zdrowia, choć Jadzia skarży się na ból w piersiach. Pielęgniarka podała jej krople uspokajające. Relacje co do dalszej części dnia w Brańsku są rozbieżne.

Świadkowie: – Kiedy oprzytomniała w domu pomocy społecznej, zaczęła się awanturować, że chce wracać. Wołała Andrzeja: „Wujko, zabierz mnie stąd!”. Szarpała się, kilka pielęgniarek musiało ją trzymać.

Urzednicy opieki: – Rozmawialiśmy z nią, powiedzieliśmy, że pokażemy jej papieża w telewizji. Oglądała świetlicę, pokój terapii zajęciowej, rozmawiała z jedną z pensjonariuszek. Bardzo jej się podobało. Próbowaliśmy zatrzymać ją do obiadu, a potem jeszcze na nabożeństwo majowe, ale około godziny 13 przyjechał po nią pan Andrzej i zabrał.

Trzeba im przyznać, że po naszej wizycie wreszcie wzięli się do pracy. Wożą Jadzi obiady, dostarczili garnki, zastawę, nową wersalkę.

– Wspólnie ze szwagrem pani Jadwigę odremontujemy jej piec. Wyczyścimy i zabezpieczymy studnię – snuje plany burmistrz Bańkowski. Nie może nam wybaczyć środowej publikacji. – Świata nie zmienicie – mówi. – Piszcie lepiej o tym, jak mało środków na opiekę ma gmina i jak bardzo jest związana procedurą wydatkowania publicznych pieniędzy.

Teraz zrobimy wszystko, żeby pomóc pani Jadzi – obiecuje Anna La-skowska, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brańsku.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

▲ Co zrobiliście państwo, aby pomóc Jadwidze Dąbrowskiej?

– Natychmiast, gdy tylko o sytuacji tej pani poinformowała nas Caritas, pojechała do niej cała komisja. Stwierdziliśmy, że rzeczywiście ma trudne warunki i sporządziliśmy notatkę służbową.

▲ To było miesiąc temu. Dlaczego nic przez ten czas nie robiliście?

– Wystąpiliśmy do KRUS-u z wnioskiem o ustalenie jej docho-

dów. Okazało się, że to 394,32 złote kwartalnie. Musimy jej pomóc. Teraz będziemy wozić jej żywność. Już zamówiliśmy obiady w domu pomocy społecznej i szykujemy się do wyjazdu.

▲ Dlaczego nie od razu? Ta kobieta żyje w strasznych warunkach. Potrzebuje jedzenia, opieki medycznej, rozmowy.

– Najpierw musieliśmy ustalić stan prawny, to trwa. Zresztą jedna z pracownic porozumiała się z panem Kamińskim, a on obiecał,

że będzie jej na razie pomagać charytatywnie. Tak naprawdę było.

▲ Co dalej? Jak możecie jej pomóc przeżyć następną zimę?

– Oczywiście będziemy przygotowywać panią Jadzię do tego, że do nadejścia zimy zabierzemy ją do domu pomocy społecznej. Wiem, że ten pomysł jej się nie podoba. Jeśli nie będzie innego wyjścia, wystąpimy do sądu o jej ubezwłasnowolnienie. Zrobimy wszystko, żeby jej pomóc.

reklama

Taki Bonus tylko w Tak Taku

2 min
przychodzące

1 min
za darmo

Teraz za każde odebrane połączenie spoza sieci dostajesz darmowe minuty do wygadania ze wszystkimi numerami w Tak Taku, Erze i stacjonarnymi.

Aktywuj usługę Bonus, a za 2 minuty rozmowy przychodzącej dostaniesz minutę na swoje połączenia. Rozmowy krótsze niż 2 minuty sumują się na Bonus.

Aktywuj za darmo pod numerem 9797 lub wpisz: *127*1#
Miesięczna opłata wynosi 1 zł z VAT.

Szczegóły oferty na www.era.pl

tak tak

Miss Polonia Podlasia 2006 >> Milena Bukrejewska z Augustowa jest...

Miss nieśmiałości

Do udziału w konkursie piękności przymierzała się od lat, jednak nigdy nie starczało jej odwagi. W tym roku powiedziała: teraz albo nigdy i... go wygrała.



Milena od dzieciństwa marzyła o karierze modelki i ma nadzieję, że pomoże jej w tym korona najpiękniejszej Podlasiarki

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

„Dochodzą do mnie słuchy, że cały Augustów i Suwalszczyzna cieszą się z mojej wygranej, więc nie chcę ich zawieść i przed konkursem Miss Polonia nauczę się uśmiechać.”

Już wychowawczyni z podstawówki powtarzała jej, że kiedyś powinna wystartować w wyborach na miss. Taka była ładna. Właściwie zawsze, i w podstawówce, i w liceum, najładniejsza w klasie. Sama też zawsze marzyła o starcie w konkursie piękności, tyle że nigdy nie starczyło jej odwagi, żeby przyjść na casting. Dopiero w ubiegłym roku przeszła castingowe sito i... zrezygnowała ze startu w konkursie. Po prostu nie przyszła na próby. W tym roku zaś powiedziała sobie: mam już 22 lata, więc wystartuję teraz albo już nigdy w życiu. Przyszła na casting, a potem jakoś przebrnęła przez wyczerpujące próby i przygotowania do konkursu. Tuż przed finałowym koncertem znowu jednak zaczęło jej chodzić po głowie, żeby... się wycofać.

Kiedy wyobraziła sobie, że stanie sama na deskach teatru, a na nią będzie patrzeć kilkaset par oczu, chciała zabrać swoje rzeczy i po prostu uciec jak najdalej. Milena Bukrejewska, nowa Miss Polonia Podlasia 2006 ma bowiem tylko jeden kompleks, z którym usiłuje walczyć: jest bardzo nieśmiała. A o tym, że rzeczywiście walczy ze swoją słabością może świadczyć fakt, że nie dość że nie uciekła z finałowej gali konkursu piękności, to jeszcze go wygrała...

To jak skok na bungee

– Jednak gdybym jeszcze raz stanęła przed wyborem: startować w konkursie piękności czy dać sobie z tym spokój, pewnie wybrałabym tę drugą opcję – przyznaje. – To ciągłe zbieranie się na odwagę kosztowało mnie naprawdę sporo wysiłku i nie wiem, czy stać by mnie było na to raz jeszcze. Jeżeli ktoś nie może mnie zrozumieć, niech sobie wyobrazi, że codziennie musiałby skakać na bungee...

Milena mówi, że należy raczej do spokojnych, zrównoważonych osób. Nie lubi ryzykownych posunięć i nigdy nie poddawała się żadnym szaleństwom. Wśród swoich największych życiowych szaleństw wymienia pomysł sprzed lat: ufarbowania włosów na blond oraz tegoroczny start w konkursie piękności Miss Polonia Podlasia 2006.

Lubi pizzę i słodycze

Do konkursu w żaden specjalny sposób nie musiała się przygotowywać. Nie odchudzała się, nie stosowała żadnych diet, ani nie chodziła na siłownię. Waży bowiem 50 kilogramów, co przy jej 170 centymetrach wzrostu nie jest właściwie żadną poważną wagą. Z utrzymaniem szczupłej sylwetki nigdy nie miała kłopotów, mimo tego, że nie żałuje sobie ani słodczy, ani chipsów, ani też pizzy.

Swojej sylwetce Milena nie ma nic do zarzucenia. W ogóle lubi swój wygląd, choć – jak podkreśla – woli siebie w makijażu niż bez. Nawet kiedy wychodzi do sklepu po bułki, robi sobie lekkie „make up”.

– Wtedy czuję się zadbana i to mi poprawia samopoczucie – przyznaje. – I muszę przyznać, że takiego pięknego makijażu, jaki profesjonalne wizażystki zrobiły mi przed finałem konkursu Miss Polonia Podlasia, to chyba nigdy nie miałam... Czułam się zestresowana, ale piękna.

Bez snu i jedzenia

Przed finałowym koncertem wyborów Miss Polonia Podlasia w ogóle nie mogła spać. Całą noc tak się denerwowała, że zdrzemnęła się zaledwie na 2-3 godzinki. Przez cały dzień też prawie nic nie jadła. Galowy koncert był dla niej tak dużym stresem, że niewiele z niego pamięta. Wie tylko, że na wyjście w sukniach ślubnych dostała zupełnie inną kreację, niż tą, którą miała na przymiarkach. Do tyłu ciągnął ją długi i ciężki tren i cały czas myślała tylko o tym, żeby się nie przewrócić. Po koncercie jednak wszyscy jej mówili, że wyglądała przepięknie...

– Acha i jeszcze pamiętam, że do tej sukni dostałam malutki diadem i wtedy pomyślałam sobie, że może to jakiś znak... że może uda mi się pod koniec tego wieczoru założyć prawdziwą koronę... – wspomina. – I udało się!

Być modelką...

W sobotę, tydzień temu, Milena rozpoczęła swoją wielką przygodę. Być może nawet będzie to przygoda jej życia, gdyż losy jej poprzedniczek – Miss Polonia Podlasia 2003, 2004 i 2005 – pokazują, że korona miss otwiera drzwi do kariery. Laureatki poprzednich konkursów mają okazję próbować swoich sił w roli modelek, występują w reklamach, pokazach mody, a nawet w telewizji. W ich ślady chciałaby też pójść Milena, bo o karierze modelki marzyła od dzieciństwa.

– Milenka zawsze mówiła o tym, że chce być modelką – wspomina jej mama, pani Zofia Bukrejewska. – Bez przerwy się przebiegała i urządziła sobie pokazy mody. Ogólnie zawsze była cichym i grzecznym dzieckiem, tylko ta jej nieśmiałość...

Pani Zofia przypuszcza, że Milena ten brak śmiałości odziedziczyła... właśnie po niej. I bała się, żeby to jej nie przeszkodziło w życiu i w karierze. Na razie jednak Milena całkiem nieźle sobie radzi. Co prawda, na prawnicze studia do Warszawy nie udało jej się dostać, jednak studiuje na II roku europeistyki w białostockiej Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania i jest zadowolona.

Teraz zaczęła już zbierać siły na półfinały Miss Polonia 2006, które odbędą się w lipcu. Wie, że do tej pory musi nabrać pewności siebie i nauczyć się... uśmiechać.

– Przedstawiciele biura Miss Polonia mówią, że dziewczyny, które się nie uśmiechają, nie mają szans w tych wyborach – wyznaje Milena. – A ja mam taki problem, że jak coś mnie naprawdę nie rozśmieszy, to nie potrafię się szczerzyć tak, żeby było widać wszystkie zęby... Muszę więc chyba sobie porozwieszać w całym domu karteczki z napisem „pokaż zęby”, to jak zobaczę taką kartkę, to na pewno wybuchnę śmiechem...

Milena mówi, że robi wszystko, żeby przejść przez półfinały konkursu Miss Polonia 2006 i znaleźć się w ścisłym finale. Chce to zrobić przede wszystkim dla siebie, żeby sobie udowodnić, że potrafi zdobyć się na taką odwagę. Chce też to zrobić dla swojego miasta i regionu.

– Dochodzą bowiem do mnie słuchy, że cały Augustów i Suwalszczyzna cieszy się z mojej wygranej i ja nie chcę tych wszystkich ludzi zawieść – mówi Milena. – To mi dodaje sił i odwagi.

KOCHANA MAMO!

"ONA mi pierwsza pokazała księżyc, i pierwszy śnieg na świerkach, i pierwszy deszcz. Byłam wtedy małą muszelką..."
Dziękuję. Emilia.

ABYŚ zawsze przy nas była. Najpiękniejsza i jedyna. Mądra, dobra, ukochana.
Taka bliska - Nasza Mama. Alina, Basia, Emilia, Jurek.

DROGA Mamo uśmiechnij się, przecież dzisiaj jest Twój dzień, dlatego przesyłam całusa mocnego życząc Ci szczerze wszystkiego dobrego - Marta

DROGA Mamo uśmiechnij się, przecież dzisiaj jest Twój dzień, dlatego przesyłam całusa mocnego życząc Ci szczerze wszystkiego dobrego.
Kochanej Mamusi Agnieszce Ł.
- Mateusz i Karolina.

DUŻO zdrowia i miłości, mocy śmiechu i słodkości, mało smutku oraz łez, pełni szczęścia od Sebusia
DZIĘKUJE CI MAMO za sereca pogodę
A kiedy dorosnę to Cię nie zawiodę. Mamie - Ilona

GDYBY Mamy były kwiatami, to byłabyś tym najpiękniejszym w moim bukiecie. Agnieszka D.

GDYBY Mamy były kwiatami, to byłabyś tym najpiękniejszym w moim bukiecie.

Tobie najukochańsza Mamo Edytko - Kubuś.

JESTEŚ Światelkiem na końcu ciemnego tunelu, ręką podaną nad przepaścią. Ścieżką w gąszczy. Kocham Cię Mamo! Halinie Rogalskiej - Katarzyna.

JESTEŚ Światelkiem na końcu ciemnego tunelu. Ręką podaną nad przepaścią. Ścieżką w gąszczy.
Najukochańszej Mamie Ewie - Ania K.

KOCHANA Mamo w dniu Twego święta życzę Ci, spełnienia wszystkich marzeń, aby każdy dzień przynosił Ci coś nowego a zarazem pięknego. Kocham Cię. Alicji Ostrowskiej - Sylwia.

KOCHANEJ Halince za to, że jest moją mamą - Julia.

KOCHANEJ MAMIE AGNIESZCE B. dużo zdrowia, radości, szczęścia, pomyślności
życzy syn ROBERT

KOCHANEJ Mamie Danucie Klimaszewskiej najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Mamy przesyłają Ula i Mariusz.

KOCHANEJ Mamie Halinie Ciebieła najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Matki składają Rafał, Iza i Darek

KOCHANEJ Mamie Wawrzyniak najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Mamy przesyłają Ula i Mariusz.

KOCHANYM Mamusiom Halince i Ani wielu powodów do uśmiechu na co dzień życzą Agata i Adam.

MAŁE, skromne, życzenia dla mamy: żyj nam zdrowa, silna i pamiętaj że zawsze Cię kochamy... dla mamy Reni Marta, Marek, Ilona

MAMI kochana, dziękuję Ci za to, że mnie urodziłaś, przytulałaś, wykarmiłaś, a przede wszystkim za to, że pralaś tetrowe pieluchy i zawsze mnie wspierasz!
Kocham Cię bardzo mocno!
JUSTKA

MAMO Kochana w wielkiej podziękę two strudzone całujemy dziś ręce. Najcudowniejszej Mamie - Mariannie Gutowskiej

MAMO Mamo cóż Ci dam, jedno serce małe mam, bije dla Ciebie, więc czuj się jak w niebie.
Mojej Mamusi Ani D. - Krzysio.

MAMO - Ty mnie życia uczyłaś, wszystko co miałaś mi poświęciłaś, nikt nie ofiaruje mi nigdy więcej, dziś Ci więc daję serce w podziękę.
Annie Zajkowskiej - syn Marek.

MAMO Ty mnie życia uczyłaś, wszystko co miałaś mi poświęciłaś, nikt nie ofiaruje mi nigdy więcej, dziś Tobie więc daję me serce w podziękę.
Irene L. - Edysia.

MAMO! Dziękujemy Ci za to, że nas urodziłaś, przytulałaś, wykarmiłaś i... że pralaś nasze tetrowe pieluchy.
Krzysz, Grześ, Kuba.

MAMO, PRZYJMIJ ŻYCZENIA, ZA TWE PRZYKROŚCI, CIERPIENIA, ZA NOCE BOLESNE, CZULE, ZA WSZYSTKO DZIĘKUJEMY.
MAMIE STANISŁAWIE - MONIKA, KRZYSZTOF, MARCIN.

MAMUSIU kochana uśmiechnięta bądź od rana, wesola i radosna, zdrowa i pogodna, żyj 100 lat i jeszcze dłużej, bo bez Ciebie świat nie będzie dla mnie istniał.
Mojej Mamie Irene - Jarek.

MAMUSIU NAJMILSZA, CO MASZ DOBRE RĘCE CAŁUJĘ JE DZISIAJ W SERDECZNEJ PODZIĘCE. SKŁADA AGNIESZKA Z RENIĄ.

MAMUSIU najmilsza, co masz dobre ręce, całuję je dzisiaj w serdecznej podziękę.
Kochanej Mamie - jej urwisy

MOJEJ najukochańszej Mamie Honorce Ż. dużo zdrowia i uśmiechu
życzy Krzys.

MOJEJ najukochańszej mamuni, w dniu jej święta, dużo zdrówka i pociechy z synka.
Annie Żebrowskiej - synek Tomaszek Żebrowski.

MY Ci mamo dziś w podziękę, za Twe trudy daję serce, przepraszamy za nasze psoty, za wybryki i kłopoty.
Bożenie Toczydłowskiej - córki.

NA pociechę Tobie wyrosnąć obiecuję i życzenia składam tak jak sereca czuje.
Mamusi Halinie Rogalskiej - Klaudia.

NAJDROŻSZA Mamo! Życzę Ci wszystkiego, co najlepsze, radości, szczęścia i dobrego humoru na co dzień.
Alinie Suszczenko - Anetka.

NAJDROŻSZA MAMUSIU! ZAWSZE CIERPLIWA, ODDANA, TROSKLIWA, ZAWSZE SPIESZĄCA Z POMOCĄ, ŻYJ W SZCZĘŚCIU I ZDROWIU. STO LAT!!!
AGNIESIA B.

NAJLEPSZE życzenia najukochańszej MAMIE KRYSZTYNIE BREŃKO dużo zdrówka, radości z życia, szczęścia życzą kochające dzieci: Marcin i Beata z mężem.

NAJUKOCHAŃSZEJ Mamie Lucynie - dużo zdrowia i uśmiechu z okazji Jej święta
życzą Ania i Tomek

NAJUKOCHAŃSZEJ Mamusi Basi dużo zdrowia i pociechy z dzieci
życzą córka Ewa i syn Krzysio.

NAM - CIEPŁE SPOJRZENIE, SPIERZCHNIĘTE DŁONIE, TOBIE - NAS TROJE. TROJE SERC, W NICH ŚWIAT CAŁY, MIŁOŚCIĄ NAPECZNIĄŁY.
NINA KOSZEWNIAK

NASZEJ Kochanej Mamie dużo, dużo zdrowia i spokoju a jak najmniej zmartwień i trosk
życzą Ewa, Beata i Krzysiaczek.

NASZYM Mamom i Teściowym, dużo zdrowia, radości i pogody ducha
życzą Agata i Wojtek

NAUKOCHAŃSZEJ MAMUSI - ANNIE GRĄDZKIEJ dużo zdrowia, radości i szczęścia z okazji Dnia Matki i 70 urodzin
życzy córka Halina z mężem i dziećmi

NIECH Ci się spełnią pragnienia, niech słonko zawsze Ci świeci. Przyjmij te skromne życzenia, od kochających Cię dzieci
- BEATY, HALINY, ANDRZEJA I MAGDALENY

OCZU - PEŁNYCH BLASKU, SERCA - PROMIENNEGO, NADZIEI - NIEUSTANNEJ, WIARY - DNIA CODZIENNEGO, ZDROWIA I... WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO.
AGNIESZKA MIERZWIŃSKA.

PRZYJMIJ, Kochana Mamusi, z serca płynące życzenia: dobrego zdrowia, dużo optymizmu i spełnienia wszystkich marzeń.

SAMYCH cudownych dni, wielu chwil wytchnienia, spokoju, radości. Samych pogodnych myśli i zdrówka. Mamo Kochamy Cię!
Dla Haliny Rogalskiej - dzieci.

SZCZĘŚCIA, uśmiechu, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń dla Ciebie mamo. Halinie Piszczatowskiej-Iwona, Kasia, Darek, Robert.

SZCZĘŚCIA, uśmiechu, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń, samych przyjemnych w Twym życiu zdarzeń. Janinie Wasilewskiej - dzieci.

TOBIE MAMUSIU PROMIENI SŁONCA, WIOSENNEJ ZIELENI, SZCZEBIOTU PTAKÓW, NADZIEI, TOBIE - PIĘKNO CAŁE! TOBIE -CO WSPANIAŁE! PIOTR MIERZWIŃSKI

W DNIU TWEGO ŚWIĘTA MAMO EWUNIU JEDYNĄ, ZDROWIA, USMIECHU, NIECH SIĘ SPEŁNIA WSZYSTKIE MARZENIA, SĄ TO TWEGO PIOTRUSIA ŻYCZENIA. PIOTR ROZWÓD

W dniu Twojego święta chciałam Ci powiedzieć, że Ty jesteś dla mnie najdroższa pod niebem! - córka Magdalena z "córka" Paulinką

W każdej chwili i godzinie niech Ci życie słodko płynie. Niech Cię dobry los obdarzy wszystkim o czym tylko marzysz.
Mamie Danucie - Małgorzata i Marek Łukaszewiczowie.

WIELU chwil radości, aby każdy dzień był dla Ciebie przygodą i powodem do dumy.
Z całego serea życzą Ania, Andrzej i Lidzia.

WSZYSTKIEGO co najlepsze Mamie - Henryce Niemira, wielu radosnych dni, zdrowia i wszelkiej pomyślności
życzy syn Tomek.

WSZYSTKIEGO, co najlepsze, szczęścia, wielu radosnych chwil, bardzo, bardzo dużo zdrówka, mamie - Walentyne Szturgiewicz - życzą dzieci.

WSZYSTKIEGO najlepszego, dużo zdrówka, szczęścia, pomyślności, spełnienia marzeń kochanej Mamie
życzą: Ania, Gosia, Marcin i Marek.

Z OKAZJI TWEGO ŚWIĘTA MAMUSIU SKŁADAM CI SERDECZNE ŻYCZENIA. KOCHAJĄCA CÓRKA IZA WASZCZUK.

Z okazji Twojego święta Najdroższa Mamo! Życzę Ci wszystkiego najlepszego i tortu dobrego. Szczęścia, pomyślności i dużo radości. Życzę Ci Mamo żebyś szczęśliwa była i dużo lat żyła.
córka Agnieszka

ZA Twe czule serce, za mądre nakazy w dniu Twojego święta dziękuję - sto razy!
Halinie Rogalskiej - Tomek.

ZNAMY jedną kobietę o sercu gołębia, jej oczy to czysta tajemnie głębia, przy niej się goi każda rana, taka jest właśnie Mama kochana.
Józefkowie, Baldygowie z Grajewa.

ZOFII Kłopotowskiej: zdrowia, pogody ducha, radosnych dni, by telefon obwieszczał tylko dobre wieści, by dni były pełne pokoju, radości.
Beata Denisiuk z mężem i Wanda Kłopotowska.

ŻYCZĘ Ci Mamo pięknych, cudownych dni, cudownych pragnień, cudownych chwil, gwiazd w Twoich rękach i pereł w snach.
Przemek.

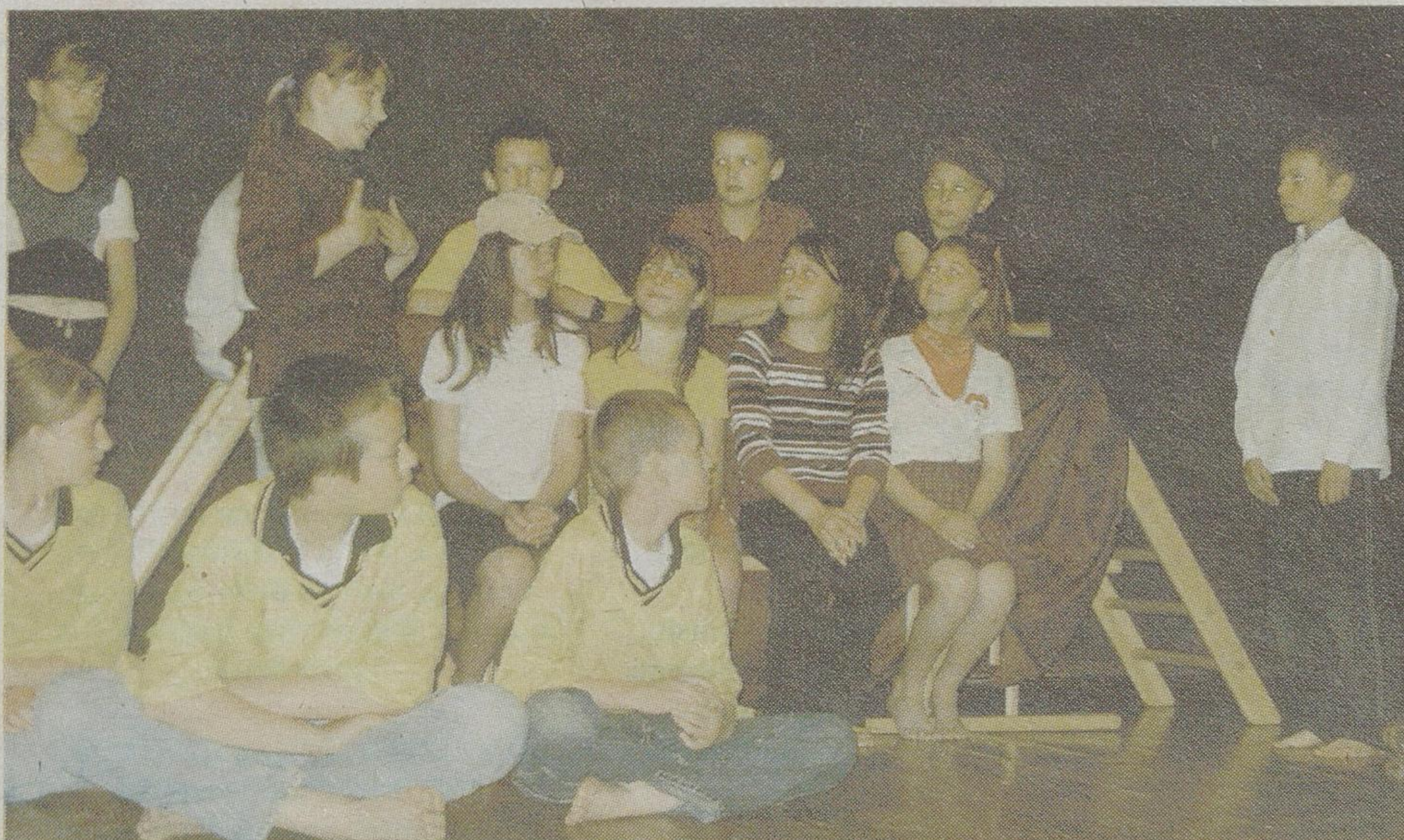
Cenne nagrody książkowe ufundowane przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne otrzymują:
Bożena Kuc - Białystok
Estera Żwir - Białystok
Irena Łoś - Białystok
Agnieszka Mierzwińska - Białystok
Jakub Kot - Białystok
Kinga Milewska - Białystok
Monika Syczewska - Zabłudów
Beata Sapieżyńska - Białystok
Anna Lapińska - Łapy
Piotr Mierzwiński-Zabłudów
Piotr Rozwód - Białystok
Ula Olechno - Białystok

Justyna Baranowicka - Dąbrowa Białostocka
Mariusz Budelewski - Białystok
Iza Hryszkiewicz - Białystok
Halina Artemiuk - Białystok
Aleksandra Powichorowicz - Białystok
Elżbieta Kolomyj - Białystok
Ewa Leja Białystok
Zofia Baldyga - Grajewa

Nagrody prosimy wybierać w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej przy ul. Św. Mikołaja 1. Osobom spoza Białegostoku nagrody prześlemy pocztą.

Juchnowiec >> XIII Gminne Forum Teatrów Szkolnych Melpomena 2006

Wielkie kaczątko w małej szkole



„Brzydkie Kaczątko” z SP w Bogdankach – laureat Grand Prix tegorocznego Forum

Kuku... kuku... kukuryku!!! Na scenie przeciąga się kogut. Kurka-żona z gracją otrzepuje piórka sarkając przy tym na męża. Nikomu w kurniku nie podoba się pobudka o nieprzyzwoitej porze. Zwłaszcza, że kacze małżeństwo spodziewa się potomstwa i wszystkim udziela się podenerwowanie. Dobrze więc byłoby pośpać nieco dłużej... Ale nie! Kogut wie co robi. Porządek musi być.

Teresa Muszyńska
tmuszyńska@wspolczesna.pl

Kogut w czerwonej czapce, pstrej koszuli, jak na koguta przystało, siedzi na najwyższym grzędzie i dba o porządek na scenie. Nic nie umyka jego uwadze. Sortuje, przypomina, a jak trzeba – gani. Ma posłuch. Nawet rozgdakaną kurę i rozgulgotaną indyczkę potrafi uciszyć. Cóż z tego, że lada moment mają się wykluc kaczątko, a kaczor odchodzi od zmysłów? Porządek musi być!

Tak rozpoczyna się przedstawienie wyróżnione Grand Prix XIII Gminnego Forum Teatrów Szkolnych Melpomena 2006 w Juchnowcu Kościelnym. Choć dalszy ciąg historii o brzydkim kaczątku znają chyba wszyscy, tekst Zofii Wójcik, reżyseria Elżbiety Sawickiej i wykonanie młodzieży z Koła Polonistycznego ze Szkoły Podstawowej w Bogdankach zaskakuje, bawi i cieszy. Publiczność się śmiała i biła brawo, jurorzy nie mieli wątpliwości.

– Chciałam „Brzydkie Kaczątko” pokazać z trochę innej strony – mówi Elżbieta Sawicka, nauczycielka z SP w Bogdankach. – Wyszukałam tekst nowoczesny, taki który jest ciekawy i dla dzieci i dla szerszej publiczności. A to już połowa sukcesu, bo młodzi aktorzy interesujący tekst chętnie interpretują. Łatwiej wczuwają się w rolę.

Nie było łatwo rozdzielić role. Wszystkie postaci z kurnika to indywidualności. Kogut – wiadomo – przywódca, uparty i roztargniony kaczor, kura, która swoje wie i potrafi po babku radzić sobie z kogutem, zapatrzona w siebie indyczka... A cała szkoła to raptem niespełna czterdziestka dzieci i młodzieży.

– To prawda. W klasach IV–VI jest uczniów nie-dużo – potwierdza Elżbieta Sawicka. – Chciałam zaangażować właściwie wszystkich. Potrzebowałam szesnastu aktorów, więc ról nie otrzymały tylko cztery osoby.

Spektakl na Gminne Forum pani Elżbieta i uczniowie z Bogdanek przygotowywali już po raz trzeci i tym razem udało się zdobyć główną nagrodę.

– Mieliliśmy różne problemy. Na przykład moi uczniowie nie chcieli występować boso – ze śmiechem wspomina pani Elżbieta. – Niektórzy nie

chcieli grać, a tylko recytować. Musieliśmy wspólnie dochodzić do zrozumienia, że w przedstawieniu nie ma już Marcina, Kasi, czy Tomka, tylko na przykład Indyk, który jest gburem i trzeba to pokazać na scenie. Dziewczyny musiały się pokłócić, Indyczka z Kurą, choć poza sceną są dobrymi koleżankami.

– Dobrze się bawiliśmy – mówią aktorzy. – Nie było trudno zapamiętać tekst. Dużo trudniej było wczuć się w rolę, przestać się wstydzić i po prostu zagrać konkretną postać. Ale chyba nam się to udało.

– Udało się rzeczywiście – potwierdza Sława Tarkowska, przewodnicząca jury. – Na scenie widać było pracę zespołu, cały spektakl jest przemyślany, ma dobre tempo, aktorzy czują tekst i naprawdę świetnie sobie radzą. Przemyślana, choć bardzo prosta i skromna jest też scenografia. Przedstawienie oglądałam z ogromną przyjemnością.

Przygoda z teatrem rozpoczęła się w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Juchnowcu Kościelnym w 1991 roku imprezą zatytułowaną „Spotkania z Melpomeną”, a wypełnioną spektaklami, konkursami plastycznym, wystawą rekwizytów teatralnych i turniejem wiedzy o teatrze. Z tych działań narodziło się Gminne Forum Teatrów Szkolnych Melpomena.

Tegoroczna, trzynasta już edycja Forum była okazją do obejrzenia ośmiu spektakli z trzech szkół: Szkoły Podstawowej w Bogdankach, Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie i Zespołu Szkół w Juchnowcu Górnym. Były wśród nich spektakle zabawne, pouczające, poruszające ważne, aktualne problemy. Można się było pośmiać z Wilka mającego kłopot z „Czerwonymi Kapturkami” z różnych krajów, docenić słowo pisane w „Kochamy książki” i literaturę dla dzieci w „Wizycie bajek”, zastanowić się nad ekologią w spektaklu „Jak Kapturek w kleosińskim lasku przyrodę ratował z potrzasku”, powspółczuć samotnemu Strachowi w przedstawieniu „Jak Strach na wróble szukał pracy”, wczuć się w rolę rozbitka w „Szkołe przetrwania”, czy zmierzyć się z problemem osamotnienia w spektaklu „Ten obcy”. No i oczywiście pokwakać z „Brzydkim Kaczątkiem”.

Laureaci Melpomeny 2006

Grand Prix – „Brzydkie Kaczątko”, SP w Bogdankach, reż. Elżbieta Sawicka

I miejsce – „Czerwone Kapturki”, SP w Kleosinie, reż. Małgorzata Salej i Ewa Popławska

II miejsce – „Ten obcy”, SP w Juchnowcu Górnym, reż. Katarzyna Mosiej

III miejsce – „Szkoła przetrwania”, SP w Juchnowcu Górnym, reż. Agnieszka Kosińska

Nagroda indywidualna – Maciej Skutnik za rolę Wilka w spektaklu „Czerwone Kapturki”

Nagroda indywidualna – Marcin Miniuk za rolę Koguta w spektaklu „Brzydkie Kaczątko”

Nagroda indywidualna – Urszula Sałacińska za adaptację teatralną powieści Ireny Jurgielewiczowej „Ten obcy”

– Wszystkie przedstawienia zasłużyły na wyróżnienie. Widać, że uczniowie i ich opiekunki ciężko pracowali, ale też dobrze się bawili. A widzowie i jury mieli doprawdy wspaniałą ucztę – powiedziała Małgorzata Tarasiewicz-Wosik, członkini jury.

W ramach Forum odbyły się też dwa konkursy recytatorskie. Były to eliminacje gminne konkursu „O złotą różdżkę Dobrej Wróżki”, w których wzięły udział dzieci z przedszkola oraz zerówek. Gminę Juchnowiec w finale wojewódzkim będzie reprezentować Kamil Chrościcki (SP Juchnowiec Górny) oraz Natalia Masłowiecka (SP Kleosin). W Międzyszkolnym Konkursie Poezji Regionalnej im. Sylwii Choraży jury wyróżniło Łukasza Borowskiego (Gimnazjum w Kleosinie), Paulinę Moniuszko i Agnieszkę Szczytko (Gimnazjum w Juchnowcu Górnym).

Dzień Matki >> Słodkie jak cukierki, kochane jak stąd aż na Marsa

Mamy górą!

Każdej mamie z okazji Dnia Matki przedszkolaki życzą... urodzenia jeszcze kilku małych dzidziusiów! Argumentują to bardzo logicznie – „My jesteśmy największymi, najukochańszymi skarbami mam. Na pewno więc marzą o tym, żeby mieć więcej takich skarbów...”

Marta Bakunowicz
mbakunowicz@wspolczesna.pl

Przedszkolaki kochają swoje mamy tak jak stąd do Warszawy, na Mazury a nawet... na Marsa. Dlaczego? Bo, jak przyznają zgodnym chórem, bez mamy w ogóle nie da się żyć. W domu jest pusto i okropnie. Dzieci są smutne i brzydko ubrane. – Wszystkie mamy na całym świecie najładniej ubierają i czeszą swoje córeczki! Nikt inny tak nie potrafi – z przekonaniem objaśnia Zuzia Iwanowicz.

Potrzebne jak kość dla psa

Weronika Woronko twierdzi, że mamy są dzieciom potrzebne jak woda dla rybka, a nawet... kość dla psa i mysz dla kota! Nikt, tak jak one, nie umie przecież gotować obiadów.

– Wyrośnięty człowiek nie musi jeść, bo przecież i tak się nie wydłuży, za to robi się gruby i brzydki. Ale dziecko rośnie! Ja najlepiej i najszybciej rosnę na schabowych z ziemniaczkami i ogórkami, które robi mama. One mają szczególne, magiczne właściwości. Aż czuję, że od każdego kotleta staję się wyższa o kilka centymetrów – wyjaśnia, stając na palcach.

Mateusz Talecki w zupełności zgadza się z koleżankami. Dodaje, że gdyby mamy nie karmiły swoich dzieci, nikt by nie wyrósł i po świecie chodziłyby same krasnoludki. Poza tym, że nieźródłowanie stroją, czeszą i karmią swoje pociechy, spełniają jeszcze jedną, bardzo ważną funkcję – przytulają, obejmują i całują. A okazuje się, że to skuteczny lek na wiele dolegliwości duszy i ciała maluchów.

– Wiadomo, że jak mama podmucha, stłuczone kolano przestaje boleć i szybko się goi! Nie trzeba iść do lekarza... – wołają jedno przez drugie.

A jak przytuli – zapomina się o kłótni z koleżanką, a nawet, jak twierdzi Weronika, takim nieszczęściu jak zgubienie czekolady czy batona! W ogóle o wszystkich codziennych kłopotach.

Gdyby nie mamy nie byłoby nawet mowy o rodzeństwie.

– Na pewno fajnie mieć młodsze siostry. Wiem, bo mam – Dorotkę. Niedługo będziemy mieli jeszcze jednego dzidziusia. Bardzo się cieszę, a to wszystko tylko dzięki mojej mamie! – uśmiecha się Jacek.

Czemu tylko dzięki mamie? Bo, jak wtrąca Patrycja Lasota, mężczyźni są do niczego, jeśli chodzi o rodzenie siostr i braci. W sumie ojcowie też są bardzo kochani, ale zupełnie inni... Co, jak twierdzi Jacek, widać zarówno na pierwszy, jak i na drugi rzut oka.

– Mają inne zastosowanie. Głównie służą do zarabiania pieniędzy i przynoszenia ich do domu, do prowadzenia auta, gry w piłkę – tłumaczy przedszkolaki.

Co mama, to mama. To, według 6-latków, najpotrzebniejsze, najfajniejsze i najukochańsze ze wszystkich istot na świecie. W ogóle, jak woła Weronika – „mamy górą”. Można je porównać tylko do słodczy, kociąt i szczeniactw.

– Są słodkie jak cukiereczki i lizaczki! – woła, ganiając się z koleżankami, Julka Witkiewicz.

Sposoby na uśmiech

Bycie mamą nie jest trudne. To bardzo miłe, niekłopotliwe zajęcie. O wiele przyjemniejsze niż chodzenie do pracy. – Mamy nas uwielbiają! Co by robiły bez swoich dzieci? Strasznie by się nudziły – wzrusza ramionami Natalka Jakubowska, robiąc laurkę na Dzień Matki.

Laurki, wierszyki i piosenki – to właśnie najczęściej przygotowywane przez przedszkolaków niespodzianki. Bo – według nich – mamy właśnie to najbardziej lubią. – Moja mama, Basia, cieszy się też z kwiatów, które bardzo często jej zbieram na łące – wtrąca Jacek.

Jak jeszcze można sprawić im przyjemność? Patrycja ma sprawdzony sposób – całowanie na dobranoc i prezentowanie wymyślonego przez siebie układu tanecznego. – Jest też zadowolona, gdy ja jestem grzeczna, a ona może poleniuchować i kiedy idzie na rower albo aerobik – dodaje.

Mama Zuzia najbardziej się cieszy, kiedy może poczytać córce książkę z religii, Harry'ego Pottera oraz gdy razem rysują. Zuzia z okazji 26 maja chętnie zafunduje jej te trzy przyjemności.

– Mamusię można uradować też na inne sposoby, ale są to sposoby dorosłych, nie dzieci, bo do nich trzeba pieniędzy! – mówi Mateusz. – Ja na razie jestem na nie za mały, z okazji święta powiem tylko wierszyk, którego nauczyła mnie babcia Ala, a pieniędzy użyję dopiero za jakieś 20 lat! – deklaruje.

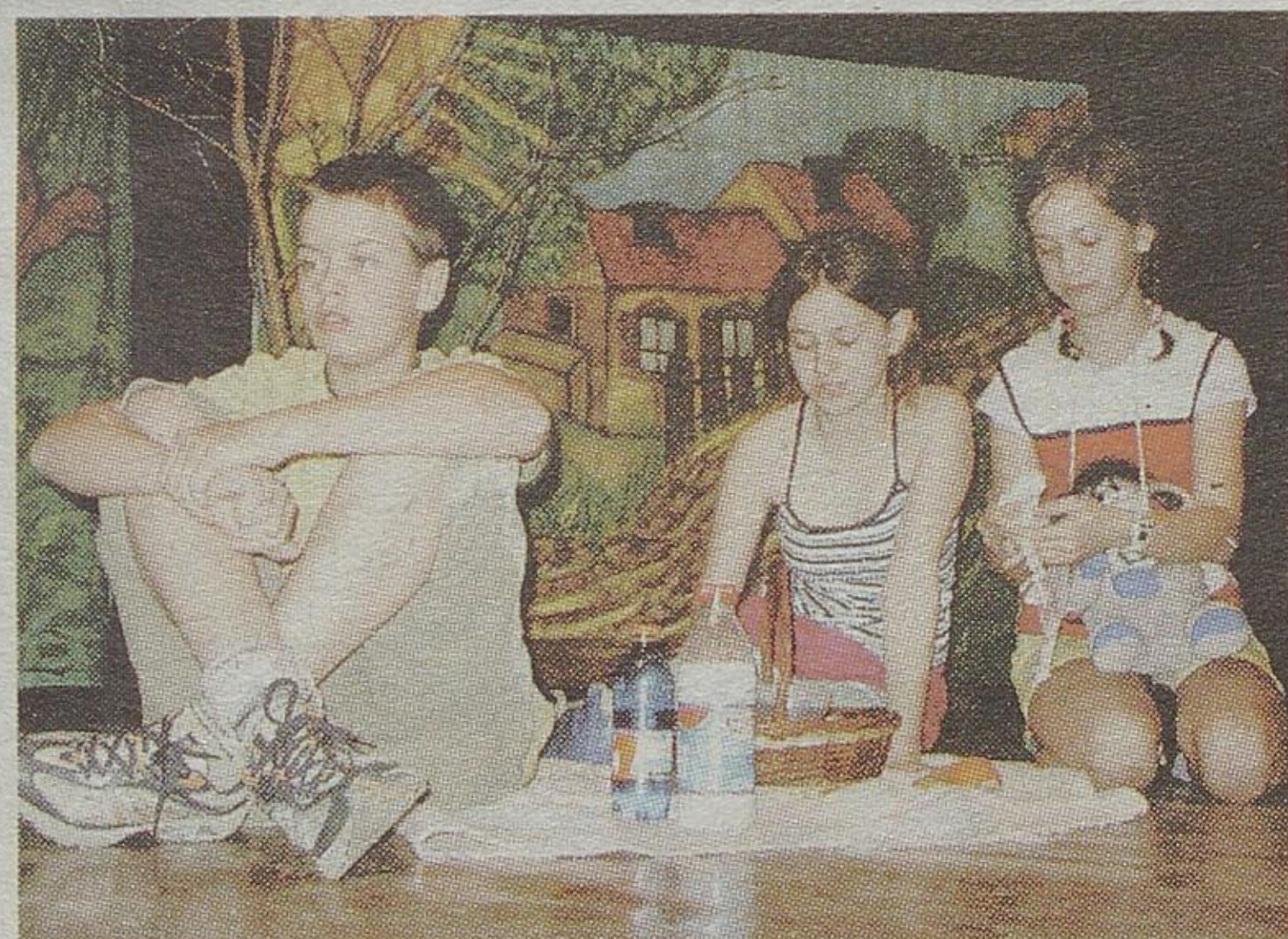
Tych „sposobów dorosłych” jest sporo. Okazuje się, że wszystkie mamy uwielbiają wyjeżdżać na wakacje, kupować sobie nowe, piękne ubrania, buty i kosmetyki, chodzić do kawiarni, kosmetyczki i fryzjera. Wtedy są roześmiane, wesołe i ślicznie wyglądają.

– W ogóle moja zawsze pięknie wygląda, choć nie lubi żadnych ozdób, nigdy nie obwiesza się biżuterią jak choinka a bransoletkami się brzydzi tak, jakby były zrobione z robaków! – z powagą twierdzi Zuzia. – Jest taką naturalną damą – dodaje.

Temat urody jest jak rzeka – każde dziecko ma dużo do powiedzenia, dla każdego to właśnie jego mama jest najpiękniejsza.

W Dniu Matki przedszkolaki życzą mamom dużo uśmiechu, zadowolenia z mężów i dzieci. Żeby nie miały żadnych kłopotów z szefami w pracy, za to – dużo pieniędzy i wolnego czasu, który będą mogły spędzać z całą rodziną nad morzem albo nad jeziorem. Żeby dzieci uszczęśliwiały je na „dziecinne sposoby” – laurkami i piosenkami, a tatusiowie na „dorosłe sposoby” – czyli zapraszaniem do kawiarni, na wycieczki, robieniem prezentów w postaci nowych sukienek, domów i samochodów. Ale po pierwsze życzą im, żeby urodziły jeszcze kilkoro małych dzieci!

– My i nasze rodzeństwo jesteśmy największymi, najcenniejszymi skarbami naszych rodziców, więc na pewno marzą, żeby takich skarbów mieć o wiele więcej... To chyba jasne... – argumentują. ▲



„Ten obcy” – SP w Juchnowcu Górnym



„Czerwone Kapturki” – SP w Kleosinie



„Jak Kapturek w kleosińskim lasu przyrodę ratował z potrzasku” – SP w Kleosinie



Dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 36 w Białymstoku dają mamom laurki. Deklarują, że za 20 lat zmienią je na „dorosłe prezenty”: domy i auta!

Zdarzyło się >>

1831 26 maja wojska polskie pod gen. Janem Skrzyneckim poniosły porażkę w bitwie z Rosjanami feldmarszałka Iwana Dybicza pod Ostrołęką. Nieporozumienia w polskim dowództwie i brak konsekwencji sprawiły, że bitwę przegrali insurgenci, co zapoczątkowało stopniowy upadek powstania.

1926 27 maja w mieście Hannibal (USA) odsłonięto pierwszy w świecie pomnik postaci literackiej. Przedstawiał on Tomka Sawyera i Hucka Finna, bohaterów książki Marka Twaina.

1981 28 maja zmarł kardynał Stefan Wyszyński, zwany Prymasem Tysiąclecia. W okresie stalinowskim był internowany. Prowadził konsekwentną politykę obrony praw katolików w Polsce, starając się równocześnie zachować partnerstwo w stosunkach z ówczesnymi władzami.

1453 29 maja Turcy zdobyli Konstantynopol, stolicę cesarstwa wschodniorzymskiego. Zwycięzcy zmienili nazwę miasta na Stambuł i uczynili zeń swoją stolicę.

1431 30 maja na stosie w Rouen spalono Joannę d'Arc. Była ona skromną wieśniaczką z Domremy. Podczas wojny stuletniej stanęła na czele niewielkiej armii i doprowadziła do wyzwolenia obleganego przez Anglików Orleanu, a później Reims, dzięki czemu doszło do odwrócenia losów wojny na rzecz Francji. Wkrótce bohaterka padła ofiarą intryg politycznych i została wydana Anglikom w 1430 r., a następnie oskarżona o czary i spalona.

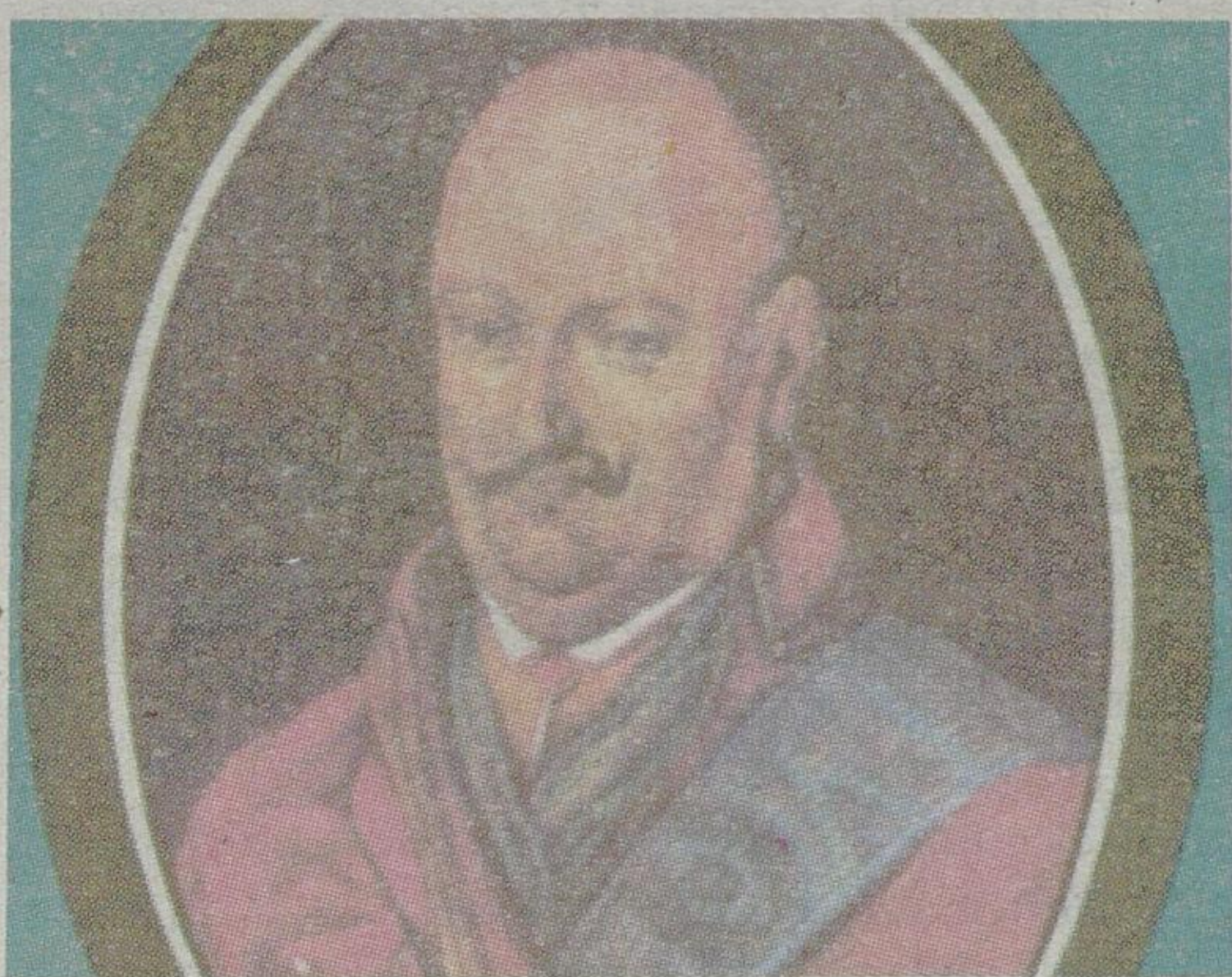
1938 31 maja brytyjska sieć BBC wyemitowała pierwszy teleturniej. Był to rozgrywany między dwiema sześciuosobowymi drużynami quiz ortograficzny.

1926 1 czerwca Ignacy Mościcki został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na prezydenta Rzeczypospolitej. Profesor Mościcki chemik, uczonek i wynalazca, pełnił tę funkcję przez 13 lat, do wybuchu II wojny światowej.

Anegdoty historyczne >>

Książę Karol Radziwiłł „Panie Kochanku” miał swoisty sposób na wytrzeźwienie po kolejnej libacji: udawał się do pałacowej kaplicy, gdzie tak długo śpiewał godzinki i różne pieśni nabożne, aż się nawrzeszczał – i wytrzeźwiał.

Wojewoda wileński nie miał nic przeciwko dość osobliwemu okazywaniu mu szacunku. Kiedy podczas mszy śpiewano pieśń „Witaj ranna jutrzeńko”, przy słowach „sprawuj senatorskie rządy” – wszyscy dworzanie kłaniali się wojewodzie. Podobnie traktowana była małżonka Karola Radziwiłła. Kiedy intonowała antyfonę: „Jam to sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nigdy nie wstająca” – otoczenie odpowiadało chórem: „Pokornie dziękujemy Waszej Książęcej Mości”.



Książę Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku” (1734-1790), wojewoda wileński i starosta lwowski był nieodrodnym dzieckiem epoki. Opój i hulaka, ale pan z fantazją. Za życia cieszył się popularnością wśród szlachty zagrodowej. Jego majątek obejmował m.in. 16 miast, 683 wsie i 25 wójtostw.

Pijaństwo >> Jak nieróbstwo szlachty wpłynęło na rozwój gorzelni

Od picia głowa i guzów na niej

„Staroświeckie pijaństwa to czyniły, że po prostu od nich głowa bolała, a nowomodne gorsze, bo nie tylko od nich głowa boli, ale i guzy nabiegają” – pisał anonimowy pamiętnikarz z XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej. Jakoż i w istocie tak było: za króla Sasa cała Polska chlać zaczęła.



Można było i tak – przy flaszczyce likieru. Jednak moda na niepicie pojawiła się w Polsce pod koniec XVIII wieku. Fragment obrazu „W altanie” Aleksandra Gierymskiego.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Królem pijaków był w owych czasach Karol Stanisław książę Radziwiłł „Panie Kochanku”. Wielbiła go szlachta zaściankowa, bowiem z nią lubił balować, a i tłustych kęsów z pańskiego stołu jej nie żałował. Razu pewnego podczas hulawczych zabaw w Nowogródku książę pomieniał się z pewnym ubogim panem bratem na czapki. Tak mu się ów gest spodobał, że dawaj w te pędy rozdziewać się i oddawać szaraczkom inne części garderoby. Jednemu więc wręczył złoty pas mówiąc „darując durniu”, inny zyskał kontusz („Na, świniol!”), jeszcze inny – brylantową spinkę („Trzymaj, ośle!”). W końcu Radziwiłł w samych tylko hajdawerach i koszuli dosiadł wielkiej beczki wina ułożonej na wozie i nakazał swej kompanii ciągnąć się po mieście. Co kilka kroków zatrzymywał się ów pojazd, a każdy, kto tylko chciał, był częstowany przednim węgrynem. Sam książę odykał ćzop od beczki, każąc przechodniom pić za swoje zdrowie.

Nieustanna libacja szlachecka

Picie stało się w początku XVIII wieku powszechnym zwyczajem. Przyczyn tego zjawiska upatrywać można w leniwej bezczynności szlachty. Koniunktura na polskie zboże – choć już nie taka, jak 50 lat wcześniej – wciąż utrzymywała się w Zachodniej Europie. Stały grosz płynął więc do kieszeni panów braci. O majątki troszczyli się arendarze i zarządcy, a coś trzeba było robić z wolnym czasem. Poza tym kilkadziesiąt lat pokoju i marny przykład płynący z góry, czyli od samego monarchy oraz jego dworzan, pogłębiły degrengoladę moralną. Stan szlachecki oddał się zaś nieustającej libacji. „Przy kieliszku zawiązywały się przyjaźnie, cementowały związki, kończyły kłótnie, układały projekta sejmikowe, instrukcje dla posłów, kleciły małżeństwa” – pisał pamiętnikarz

Jan Duklan Ochocki. Dochodziło do tego, że ten, kto nie pił, uchodził za dziwadło i nietowarzystwie indywiduum. Takiego człowieka obkładano towarzyską anatamą.

Głównym celem szlachcica organizującego jakiegokolwiek przyjęcie było spicie gości. „To było największym zamiarem owego traktamentu i ukontentowaniem gospodarza, kiedy słyszał nazajutrz od służących, jako żaden z gości trzeźwo nie odszedł, jako jeden, potoczywszy się, wszystkie schody – tocząc się kłębem – przemierzył; jako drugiego zaniesiono do stancji jak nieżywego; jak ów zbił sobie róg głowy o ścianę, jak tamci dwaj, skłóciwszy się, pyski sobie powycinali; jako nareszcie ten jegomość, chybiwszy krokiem, upadł w błoto, a do tego ząb sobie o kamień wybił” – pisał Jędrzej Kitowicz, niezrównany kronikarz epoki saskiej.

Dwa litry za jednym zamachem

Pół biedy, gdy straty odniesione podczas libacji polegały tylko na ubytkach w uzębieniu. Gorzej, gdy taki szlachciora trafił w gościnne progi imć krajczego koronnego Adama Małachowskiego. Miał ten pan kielich półgarncowy zwany „corda fidelium”, a mieszczący w sobie dwa litry wina i tym właśnie naczyniem częstował gości. Gdy jednak zdarzyło się, że ktoś nie dopił napitku do ostatniej kropli – a tak bywało najczęściej – słudzy Małachowskiego napelniali naczynie i zabawa zaczynała się od początku. „Wielu ludzi zalanych winem poumieralo, zasnąwszy raz na zawsze snem śmiertelnym” – pomstował Kitowicz. Bywało też, że inni salwowali się ucieczką, pozostawiając krajczemu konia z rzędem czy szablą.

Ale i sposoby na wytrzeźwienie w owych czasach należały do oryginalnych. „Zapolski miał dziurę od nadziaka uczynioną i kiedy się tylko upił, plasterek odjął, tedy mu ową dziurą ze łba jak z komina kurzyło i tym sposobem wyszumiał, i z pijanego trzeźwym się stał. Ktoś z kompanii chwalił mu to beneficjum (dobrodziejstwo – przyp. red.), aż on na to: „Nie zazdrość, panie bracie, żyje ten

boli wiele

Łomżyńska katedra >> Matka kościołów północnego Mazowsza Pięć wieków wiary i tajemnic

Monumentalna świątynia z czerwonej cegły króluje nad Łomżą od setek lat. Przeżyła potop szwedzki i II wojnę światową. Nie dała się wysadzić w powietrze Niemcom ani rozebrać Polakom. Widać ją dniem i nocą z każdej strony. Co za cudowna katedra!

Adam Gardocki



W katedrze ks. bp Stanisław Stefanek obchodził rok temu czterćwiecze sakry

Mirosław R. Derewońko
mderewonko@wspolczesna.pl

Katedrę ujrzałem po raz pierwszy jako 12-letni chłopiec z Kolna podczas pogrzebu bp. Czesława Falkowskiego – wspomina proboszcz ks. Marian Mieczkowski (ur. w 1957 r.). – Zachwyciła mnie ogromem i pięknem. Nie przypuszczałem, że kiedykolwiek zostanę proboszczem katedry...

Budowa świątyni rozpoczęła się w 1504 r., kiedy księżna Anna Mazowiecka wraz z synami podarowała Kościołowi ziemię w rejonie obecnych ulic: Sadowej, Dwornej i Giełczyńskiej. Stawianie murów trwało ponad 20 lat. Dopiero w 1526 r. konsekrowano kościół. Katedra zawdzięcza swój kształt rzutkowi proboszczowi Janowi Wojsławskiemu, który nawet dla wzmocnienia masywnej konstrukcji zmienił pierwotny projekt. Jego płyta nagrobna jest umieszczona w pierwszym po prawej filarze od wejścia.

O budowniczym katedry zaczęło znowu być głośno za sprawą prac remontowych w prezbiterium. Zdejmujący posadzkę robotnicy odkryli rok

temu tajemnicze sklepienia. Wezwani natychmiast archeolodzy miesiąc po miesiącu odkrywali kolejne krypty grobowe. W 10 podziemnych grobowcach odnaleźli szczątki, czasem całe szkielety, ponad 120 ludzi. W centralnej krypcie znajdował się szkielet człowieka, o którym antropolog powiedział, że „nie wyklucza, iż może to być ks. Jan Wojsławski”. Odpowiadał postaci z płyty na filarze.

W dowód wdzięczności za budowę wiekowej świątyni, potomni chcą tę właśnie kryptę – mimo fatalnego stanu leżących pod ziemią kilkaset lat cegieł – zrekonstruować. Pod prezbiterium powstanie podziemna kaplica. Będzie miała ok. 3 m wysokości i powierzchnię ok. 150 mkw. Spoczną w niej szczątki ks. Jana Wojsławskiego i zacnych duchownych oraz mieszczan.

Będą im biły, jak pokoleniom łomżan, trzy dzwony: największy Roch, średni Romuald i Bezimienny najmniejszy. Z kaplicy będzie im błogosławić Matka Boska Łomżyńska, w wizerunku na desce z XVI wieku, koronowana przez Jana Pawła II 4 czerwca 1991 r. Będzie przy nich modlił się lud wierny jak przed wiekami. I tylko zegar na dzwonnicy będzie współczesny: elektroniczny. Ale odmierza już szóste stulecie... ▲

To było największym zamiarem owego traktamentu i ukontentowaniem gospodarza, kiedy słyszał nazajutrz jako żaden z gości trzeźwo nie odszedł.

magister (tj. ten, który Zapolskiemu nadziakiem dziurę wybił – przyp. red.), to się tym samym może i waszmość panu przysłużyć”.

700 litrów piwa na głowę

Historykom udało się ustalić, ile pito w XVIII-wiecznej Polsce. Norma szlachecka wynosiła 20 litrów wódki i 700 litrów piwa rocznie. Na chłopą przypadały 3 litry gorzałki i 100 litrów piwa. Ten drugi napitek – o wiele słabszy niż współcześnie – traktowano jak dziś herbatę czy kawę, nie znano bowiem innych specyfików, a wodę pić chcieli tylko eremici. Obecnie na głowę Polaka (wliczając w to niemowlęta i staruszki) przypada około 10 litrów spirytusu rocznie. Wniosek z tego taki, że pijemy niewiele więcej niż nasi antenaci.

Co ciekawe – 300 lat temu znaczniejszymi od nas pijusami byli Anglicy, Rosjanie i Niemcy. W Polsce jednak na potęgę spotykało się podchmielonych jegomościów. Wynikało to z kultury spożycia, a raczej jej braku. Pochłaniano bowiem – często na czczo – wódki, wina i piwa, aby szybciej doprowadzić się do stanu nieużywalności. Także i tu decydowała ekonomia: lepiej było wydać mniej, a i tak osiągnąć pożądany efekt. ▲

Konkurs fotograficzny >>

Białystok, przed I wojną światową. Zdjęcie braci Jarosławskich: Bronisława (z lewej) i Piotra. Ten pierwszy został rozstrzelany przez bolszewików przy Szosie Północno-Obwodowej w 1920 roku. Jarosław umarł w 1934 roku. Zdjęcie publikujemy dzięki uprzejmości Jerzego Biedka.

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. W tym kąciку zamieszczać będziemy ciekawe zdjęcia sprzed lat. Wszelkie nadesłane fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady”. Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



Religia >> Polacy zamierzają tłumnie uczestniczyć w spotkaniach z papieżem Benedyktem XVI

Śladami Jana Pawła II

Po raz pierwszy spotkamy się w Polsce z następcą naszego ukochanego papieża Jana Pawła II – Benedyktem XVI. Zastanawiamy się, jak to będzie, gdy zamiast niego zobaczymy kogoś innego. Benedykt XVI wie, że czeka go swego rodzaju próba. Uczy się języka polskiego.



Jest to pielgrzymka śladami Jana Pawła II. Benedykt XVI odwiedzi miejsca, które były bliskie sercu jego poprzednika.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Teresa Milewska z Białegostoku wielokrotnie pielgrzymowała na spotkania z papieżem Janem Pawłem II, gdy ten przyjeżdżał do Polski. Trzykrotnie była też w Watykanie – raz na mszy na placu św. Piotra odprawianej przez nieżyjącego już ojca św., raz na audiencji podczas pielgrzymki zorganizowanej przez parafię. Trzeci raz była w Watykanie na pogrzebie ukochanego papieża. Teraz zamierza spotkać się z jego następcą na Piotrowym Tronie, Benedyktem XVI, w Krakowie.

– Podświadomie chyba oczekuję, że będzie tak samo jak kiedyś, choć to przecież niemożliwe – mówi. – Nasz papież był niepowtarzalny. Ale to wcale nie znaczy, że będzie gorzej. Myślę, że przede wszystkim będzie inaczej. I bardzo jestem ciekawa, jak będzie.

Tę wizytę interesuje się cały świat

Dzieje się tak z kilku ważnych powodów. Po pierwsze, jest to pierwsza zagraniczna pielgrzymka zaplanowana przez nowego papieża. Po drugie, nikt nie ma wątpliwości, że jest to pielgrzymka śladami papieża Jana Pawła II. Benedykt XVI odwiedzi miejsca, które były bliskie jego poprzednikowi: Wadowice, Kraków, Częstochowę, Kalwarię Zebrzydowską, sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach i Warszawę. Polacy zapewne z największym zainteresowaniem będą śledzić uroczystości w Wadowicach, oczekując wspomnień o Janie Pawle II i informacji o jego procesie beatyfikacyjnym.

Uwaga zagranicznych korespondentów skupi się jednak zapewne na wizycie Benedykta XVI – papieża pochodzącego z Niemiec – w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Wszyscy czekają na to, co wtedy powie. Zainteresowanie wizytą w Auschwitz jest tak wielkie, że pojawiły się problemy organizacyjne. O akredytację ubiegało się tak wielu dziennikarzy i korespondentów prasowych, radiowych i telewizyjnych z całego świata, że organizatorzy mają problemy ze znalezieniem miejsca dla wszystkich. Muzeum nie jest dostosowane do tak wielkiej liczby odwiedzających, a ze zrozumiałych względów nie można w nim przeprowadzać zmian.

Polacy czekają

Z badań przeprowadzonych na zlecenie Katolickiej Agencji Informacyjnej wynika, że aż 80 proc. Polaków oczekuje przyjazdu do Polski papieża Benedykta XVI. W trakcie swojego długiego pontyfikatu Jan Paweł II przyzwyczaił nas do swych wizyt. Zawsze były one wyczekiwane i świętowane, szeroko relacjonowane przez polskie środki masowego przekazu. Nawet teolodzy i socjolodzy krytykowali polską religijność twierdząc, że jest ona „odświeżona” i często powierzchowna. Że ci, którzy wybierają się na spotkania z papieżem i pokonują setki kilometrów, na co dzień nie chodzą do kościoła. Z drugiej strony jednak przyznawali, że na pewno utrwała ona wiarę. Zapewne także dzięki tym wizytom Polska jest najmniej zeświecczonym europejskim krajem. W naszym kraju osób wierzących, religijnych jest znacznie więcej niż w zachodnich krajach europejskich.

– Myślę, że Benedykt XVI będzie zadowolony z wizyty w Polsce. Bo jestem przekonana, że przyjmie go bardziej entuzjastycznie, niż przyjęliby go jego rodacy w Niemczech. Tam przecież nie ma tylu katolików, co u nas – mówi Teresa Milewska.

Czy przyjmie nowego papieża z entuzjazmem dlatego, że jest głową Kościoła katolickiego? Z pewnością nie. Ze wspomnianych badań wynika, że 60 proc. Polaków postrzega papieża Benedykta XVI przez pryzmat papieża Jana Pawła II: widzi w nim bliskiego współpracownika „naszego” Ojca św., kontynuatora jego nauki, a nawet – człowieka zafanowanego. Papież Jan Paweł II był uznawany przez nas za duchowego przywódcę Polski i być może wiele osób oczekuje, że podobnie będzie z jego następcą.

Jedno jest pewne: nowy papież świetnie zdaje sobie sprawę z trudności sytuacji, z jaką przyjdzie mu się zmierzyć podczas wizyty w Polsce, a zwłaszcza w Auschwitz. Z tego, że wciąż co pewien czas dają się odczuć pewne animozje narodowościowe. Dlatego zapewne papież Benedykt XVI podczas wizyty w Polsce będzie przemawiał po polsku i włosku, a nie po niemiecku.

Kontynuacja czy zmiany?

Wizyta papieża Benedykta XVI w Polsce jest ważna także z innej przyczyny. Wszyscy oczekują – i zapewne oczekiwania te nie są bezpodstawne – że podczas tej wizyty nowy zwierzchnik Kościoła katolickiego określi – a przynajmniej zacznie określać – charakter swego pontyfikatu.

Watykańscy są przekonani, że Benedykt XVI będzie kontynuował dialog międzyreligijny oraz ekumeniczny, na który jego poprzednik kładł wielki

Wizyta papieża Benedykta XVI na pewno

zapisze się w historii.

Wszyscy oczekują, że tu właśnie wskaże główne kierunki swego pontyfikatu. I że rozpocznie krzewienie wiary w zeświecczonej Europie.

edyktem XVI

ła II



FOTOKZHA

Religia >> Kościół katolicki – instytucja i wspólnota

Trwamy w wierze

**O kondycji Kościoła
katolickiego w przed-
dzień wizyty papieża
z księdzem dokto-
rem Dariuszem
Wojteckim rozmawia
Katarzyna
Jabłonowska**

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

▲XX wiek był przełomowy, także w życiu wielu chrześcijan. Czy może Ksiądz opowiedzieć co zdarzyło się w Kościele katolickim w tym czasie?

– Przede wszystkim miał miejsce Sobór Watykański II, który był wydarzeniem przełomowym w dziejach chrześcijaństwa, a w jakimś stopniu także i świata. Dzięki niemu nastąpił w Kościele m.in. wyraźny powrót do źródeł Pisma św. i tradycji, gruntowne przeobrażenie samookreślenia się Kościoła, odnowienie liturgii (wprowadzenie do niej języków ojczystych w miejsce łaciny) i formacji teologiczno-seminaryjnej. Podkreślono potrzebę dążenia do jedności. Ponadto Kościół otworzył się na dialog z innymi wyznaniem (ekumenizm). W ten sposób Sobór określił kierunek i charakter



Fot. M. Kosić

**Ksiądz doktor Dariusz
Wojtecki – wykładowca
katolickiej nauki
społecznej w Archidie-
cejalnym Wyższym Se-
minarium Duchownym
w Białymstoku. Pracuje
również na Wydziale
Teologicznym UKSW
w Warszawie.**

ziemskiej wędrówki Kościoła na następne dziesięciolecie. Ten wytyczony szlak zachowuje aktualność aż po nasze czasy.

▲Co w przeciągu pontyfikatu Jana Pawła II zmieniło się w Kościele?

– To trudne pytanie. Pontyfikat Jana Pawła II był niezwykle bogaty w ważne wydarzenia. Poza tym chyba nie ma takiego zagadnienia, które choć raz nie zostało poruszone przez papieża. Owoce jego pracy – ponad 50 tomów nauczania, każdy liczący setki stron – są tego niezbitym dowodem. Ogólnie można powiedzieć, że pontyfikat Jana Pawła II charakteryzował się dwiema podstawowymi cechami. Po pierwsze chęcią jak najwierniejszego realizowania ustaleń soborowych, co było ogromnym wyzwaniem. Doskonałym odzwierciedleniem podjęcia się tego zadania jest imię, które kard. Karol Wojtyła przybrał w dniu wyboru na Stolicę Piotrową, odnoszące się do dwóch jego poprzedników, Jana XXIII, który w ciągu swego dość krótkiego pontyfikatu zdołał zwołać i zorganizować sobór, a także Pawła VI, który go dokończył i wdrażał jego podstawowe postanowienia w życie.

Drugą cechą charakterystyczną było również zwykłe i trudne zadanie wprowadzenia Kościoła w III tysiąclecie chrześcijaństwa. Realizacja tych dwóch zadań wprowadziła wiele pozytywnych zmian w Kościele.

▲A jeśli chodzi o dokonania Benedykta XVI?

– Trudno jest oceniać czyjeś dokonania po tak krótkim czasie, tym bardziej porównywać z jego poprzednikiem. Każdy z nich został papieżem w zupełnie innym czasie i innych warunkach. Jan Paweł II stanął przed wielkimi wyzwaniami swego czasu,

a poza tym był wówczas dużo młodszy. Benedykt XVI jest starszy i pełni swoją posługę w nieco innych warunkach. Trudno jest oceniać jego pracę już po pierwszym roku. Pewne jest to, że chce on być kontynuatorem dzieła Jana Pawła II, którego był zresztą serdecznym przyjacielem i którego otacza autentycznym szacunkiem i miłością. Na pewno nie czekają nas jakieś rewolucyjne zmiany.

By zrozumieć podejście Benedykta XVI do Kościoła wystarczy przytoczyć temat jego pielgrzymki do Polski – „Trwajcie mocni w wierze”. Ono nie jest przypadkowe. To hasło nie podejmuje jakichś szczególnych problemów życia społecznego, niepokojących zjawisk, zagrożeń – a do tego przecież przyzwyczail nas Jan Paweł II, który kiedy nas odwiedzał, oprócz nauczania podstawowych prawd wiary, ciągle i zawsze wskazywał co jeszcze trzeba zrobić, co naprawić, a co zmienić. Hasło jakie wybrał Benedykt XVI wskazuje na zasadnicze posłannictwo każdego papieża – umacnianie braci w wierze. To bardzo ważne. Ponadto hasło to wskazuje na liturgię, katechezę, głoszenie słowa, nauczanie – te dziedziny, dzięki którym Kościół realizuje swą misję prowadzenia wiernych do Chrystusa.

▲Wiele o nowym papieżu i kierunku, w jakim będzie zmierzał Kościół, mówi też temat jego pierwszej encykliki...

– To prawda, Deus caritas est to tytuł pierwszej encykliki papieża Benedykta XVI. Traktuje ona o wielu wymiarach miłości: nadprzyrodzonym, społecznym i seksualnym. Papież już na progu swojego pontyfikatu mówi o tym, co najważniejsze – o miłości. Podkreśla, że miłość Boga i bliźniego są nierozdzielne i stanowią treść tego najważniejszego przykazania. Być może jest to swoistego rodzaju klucz do głębszego rozumienia obecnego pontyfikatu.

▲Często mówi się, że jeśli Kościół się nie zmieni, nie dostosuje, nie pozwoli na złagodzenie swego radykalizmu moralnego, to część młodych ludzi odejdzie od wiary.

– Myślę, że to puste hasło, głoszone przez tych, którzy niewiele o Kościele wiedzą i uważają, że jest to tylko zwyczajna instytucja, a nie wspólnota ludzi, która żyje w oparciu o prawdę objawioną przez samego Boga. Gdyby Kościół był tylko instytucją i co jakiś czas dokonywał zmian w głoszeniu orędzia zbawienia, to dawno już przestałby istnieć. Przykład Jana Pawła II jest tutaj bardzo wymowny. W swoim nauczaniu zachęcał szczególnie młodych ludzi, aby od siebie dużo wymagać, iść ciągle pod prąd, a nie płynąć wraz z nim, bo tylko takie życie daje trwałe poczucie szczęścia. Reakcje młodych ludzi i Światowe Dni Młodzieży są tego najlepszym potwierdzeniem.

▲Przed jakimi wyzwaniami i przeszkodami staje dziś Kościół katolicki?

– Na zagrożenia, z którymi Kościół powinien się uporać, Benedykt XVI zwrócił uwagę w rozważaniach Drogi Krzyżowej, odprawionej w rzymskim Koloseum w ubiegłym roku, kiedy żył jeszcze Jan Paweł II. Nie są to w dużej mierze zagrożenia zewnętrzne, choć chrześcijanie nadal stykają się z różnymi, nie zawsze przyjaznymi kulturami na całym świecie. Co ważne, przynajmniej w Europie, możemy swobodnie wyznawać swą wiarę i ją praktykować. Dużo poważniejsze są zagrożenia wewnętrzne – rozbicie jedności, próby modyfikowania podstawowych prawd wiary i moralności. A trzeba pamiętać, że pójście na kompromis w jednej czy drugiej dziedzinie nie sprzyja jakości misji Kościoła, ale ją osłabia. W pewnym stopniu Kościół musi patrzeć na problemy życia współczesnego człowieka z wyrozumiałością, tak jak Chrystus, który otoczył nas miłosierdziem. Ale nie możemy zmieniać nauczania Jezusa, bo to oznaczałoby, że Kościół nie jest wierny swojemu Mistrzowi.

nacisk. Te oczekiwania zapewne znajdą potwierdzenie, gdyż podczas pierwszego dnia pielgrzymki do naszego kraju papież Benedykt XVI weźmie udział w spotkaniu ekumenicznym w kościele luteranckim Św. Trójcy. Pojawiają się nawet głosy, że papieżowi Niemcowi łatwiej będzie prowadzić dialog ekumeniczny niż papieżowi – Polakowi, Karol Wojtyła bowiem urodził się i wychowywał w kraju, gdzie przytłaczająca większość mieszkańców wyznaje katolicyzm, zaś Joseph Ratzinger pochodzi z kraju, gdzie dominuje protestantyzm. Dlatego zapewne lepiej zna i rozumie protestantów. Mało tego, wielu watykanistów i teologów uważa, że nowy papież podczas swego pontyfikatu będzie przede wszystkim zwracał uwagę na osobisty wymiar wiary, co jest charakterystyczne dla protestantyzmu.

Liberalizacja zasad?

Papież Benedykt XVI za jeden z głównych celów wyznaczył sobie również krzewienie wiary w zewszeczonej Europie. We Francji, Niemczech, Holandii czy Belgii kościoły świecą pustkami. Trudno będzie jednak prowadzić działalność misyjną w bogatych zachodnich krajach bez pewnej liberalizacji zasad katolicyzmu. Wiele z nich – jak choćby zakaz antykoncepcji oprócz naturalnych metod planowania rodziny – jest nie do przyjęcia dla współczesnego człowieka z Zachodu. Niektórzy zatem spodziewają się, że papież Benedykt XVI zliberalizuje przepisy dotyczące antykoncepcji czy rozwody. Na razie nie wiadomo, czy ich oczekiwania zostaną spełnione. Jedno wydaje się być pewne: wizyta papieża Benedykta XVI w Polsce na trwałe wpisze się do historii.

10 LAT AUCHAN!

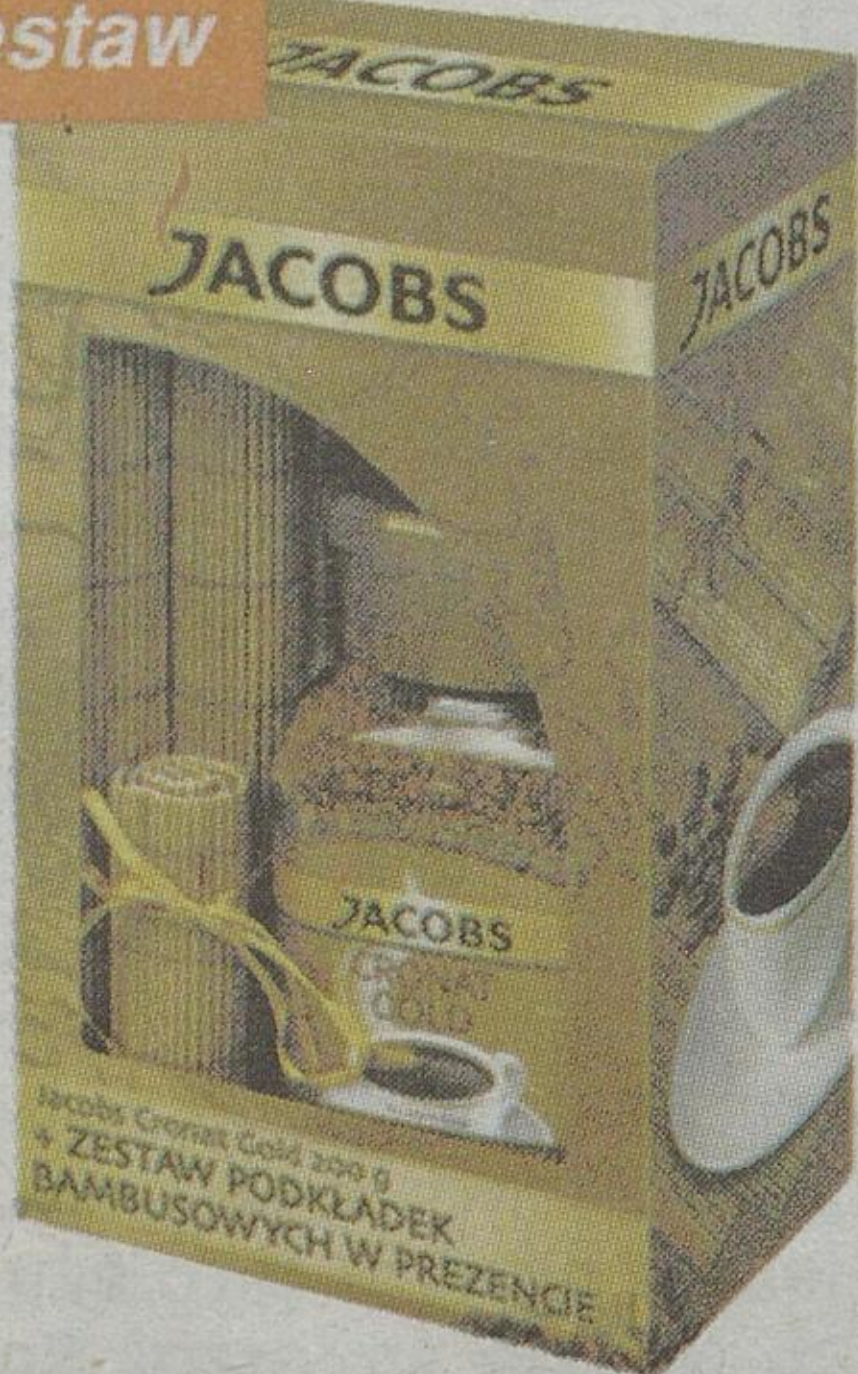
POLSKA GOLA!

Oferta ważna od 26 do 28 maja 2006 r.

NOWOŚĆ

16⁹⁹ zestaw

Kawa „Cronat Gold” 200g + serwetki bambusowe



18⁹⁹ zestaw

~~25⁹⁹~~



Zestaw Dove szampon + maseczka do włosów

NOWOŚĆ

29⁹⁹ szt.

Plot ogrodowy lamelowy 150x180



149 zestaw

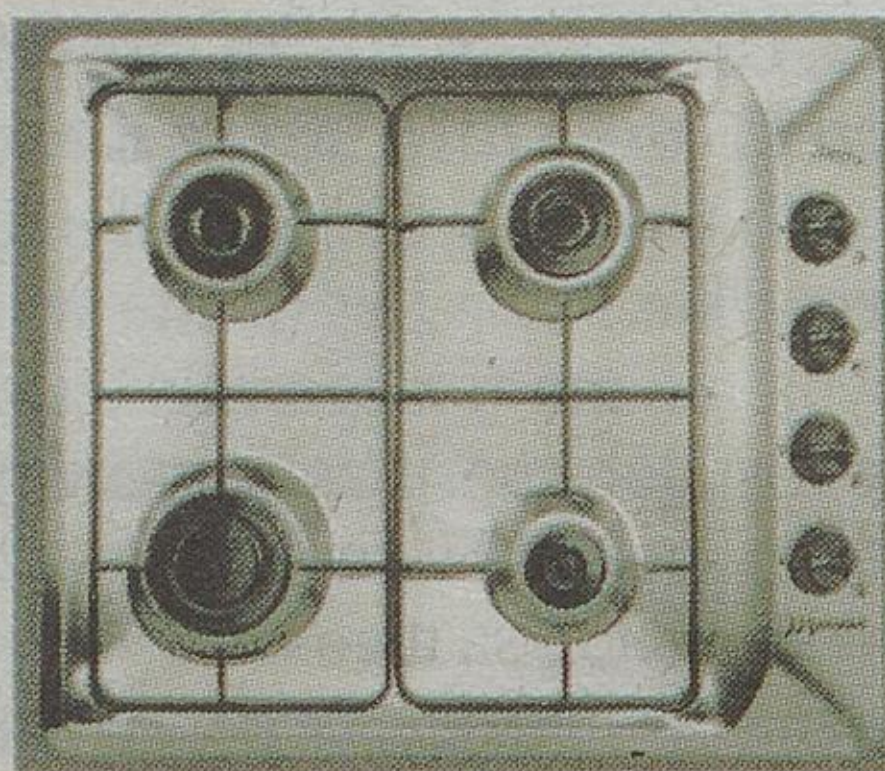
Zestaw stół + 4 krzesła Dział Ogród/Sezon

20 zł

799 szt.

~~1199~~

Kuchnia do zabudowy Mastercook piekarnik: programator mechaniczny, termoobieg



Kredyt 3x0%



499 szt.

Konsola Sony Play Station 2



~~449~~

299 szt.

Rower miejski KOMFORT, wielkość koła 28", rama aluminiowa CITY, przerzutki: 18 biegów

Skarbonka 50 zł



Skarbonka 50 zł

NOWOŚĆ

349 zestaw

Zestaw: Stół sosnowy wym. 120x70x73 cm + 4 krzesła Dział Meble

Auchan Białystok
ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!



999 szt.

Chłodziarka Candy CPCA293 wys. 163 cm, poj. 256l, I, klasa A automatyczne rozmrażanie

~~1299~~



WYGRAJ PEUGEOT 107 NIEZŁEGO ŁOBUZA! W LOTERII „10 LAT AUCHAN”

Z okazji 10 lat Auchan w Polsce mnóstwo atrakcji i nagród. Przyjdź i wygraj!
Sobota: godz. 11.00 - zabawa, konkursy dla dzieci i dorosłych,
SOBOTA: godz. 13.00 - Gotowanie z Pascalem Brodnickim ZAPRASZAMY
Sobota: w godz. 10-18, niedziela: w godz. 11-17 WIELKIE GRILLOWANIE

95

3⁸⁹ litr

STACJA PALIW AUCHAN
Najtańsze paliwo w mieście



PRZYTUŁ MISIA - NAKARM PAJACYKA

Każdy kupiony miś to donacja do misia potrzebującego pomocy



Zdrowie >> Ze Wschodu

Masaż po chińsku



Pani Zofia propaguje chińską medycynę

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Medycyna wschodu, znana od tysięcy lat jako sposób na lepsze zdrowie i samopoczucie, trafiła teraz do gabinetów odnowy biologicznej. W Białymstoku można np. poddać się dobroczynnym masażom z użyciem preparatów Tianshi.

Klasyczna starożytna medycyna chińska zakłada, że w organizmie najważniejsza jest równowaga, a gdy ona jest osiągnięta, to następują w człowieku procesy samoregulacji, które powodują prawidłowe działanie wszystkich organów.

Preparaty Tianshi, opracowane przez Chińską Akademię Nauk, znane są na świecie od lat. Produkowane są z zachowaniem podstawowych zasad medycyny chińskiej i tybetańskiej, i pozwalają na osiągnięcie właśnie takiego stanu tej równowagi. Przy ich pomocy można oczyścić organizm z wolnych rodników, metali ciężkich, radionuklidów i złożeń, uzupełnić niedobór witamin, mikroelementów, aminokwasów, wielonienasyconych kwasów tłuszczowych i innych substancji, i odbudować prawidłowe funkcje wszystkich organów.

Sama natura

Preparaty są łatwo przyswajalne, nie zawierają hormonów, stymulatorów, nie magazynują się w organizmie, nie mają skutków ubocznych. Produkowane są z roślin, grzybów, korzeni i minerałów z czysto ekologicznych terenów.

– Zalecam swoim klientom różne preparaty doustne, a dodatkowo stymuluje organizm przez lecznicze masaże z użyciem preparatów Tianshi – mówi Zofia Gryko, kosmetyczka i masażystka z Białegostoku. – W zależności od tego, co dolega danej osobie, wykonuję masaż albo na wybranej części ciała, albo na całym organizmie. Preparaty i masaże pomagają najlepiej na schorzenia kręgosłupa, przy odchudzaniu i cellulicie. Bywa, że efekty są widoczne już po kilku zabiegach, chociaż najlepiej wziąć serię 10 zabiegów. Zawsze swoim klientom powtarzam też, że nie ma cudownych środków, które szybko pomogą na wszystko.

Pani Zofia wspomina jednak klienta, który po operacji kolana miał problemy z chodzeniem. Po serii masaży i jednoczesnej suplementacji naturalnych preparatów ze Wschodu, bardzo szybko zaczął normalnie funkcjonować.

Dobre na co dzień

– Preparaty Tianshi są dobre nie tylko w chorobie, można brać je profilaktycznie, na co dzień – mówi pani Zofia. – Mają bowiem same zalety. Produkowane bez dodatków chemicznych, są w pełni naturalne. To ważne zwłaszcza dla alergików. Ideą chińskiej medycyny jest to, że leczy człowieka, nie chorobę oraz przyczyny dolegliwości, a nie skutki. Sama jestem doskonałym dowodem na to, że ta zasada działa. Pani Zofia medycyną wschodu zainteresowała się 10 lat temu, gdy miała problemy ze zdrowiem. – Zaczęłam od zewnętrznych preparatów, potem zaczęłam brać tabletki doustne i jestem w świetnej formie – mówi. Nikt mnie nie posądza o to, że mam już 3 letnią wnuczkę. ▲

Moda >> Im bogatsze są desenie sukienki, tym mniej zakładamy biżuterii

W czym na letnie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Przez całą zimę tęsknimy za ciepłymi letnimi wieczorami. Jakże cudownie bowiem spędzać je na długich spacerach z rodziną czy też spotkaniach z koleżanką w „ogródku” na letnim deptaku. Wielu młodych ludzi czeka też na czerwiec, aby wyprawić swoje weselne przyjęcie, a wielu szefów właśnie tuż przed sezonem urlopowym zaprasza swoich pracowników na imprezy integracyjne. Często też w tym właśnie okresie organizowane są na półslużbowe spotkania z najlepszymi klientami naszych firm. Na tego typu okazje warto mieć przygotowane stroje koktajlowe. Jakie są najnowsze trendy w tychże strojach można było dowiedzieć się podczas pokazu mody, który odbył się tydzień temu w białostockim salonie mebli „Kler”.

W stylu empire

Jeżeli weselne przyjęcie nie jest wielkim balem, a raczej spotkaniem kilkunastu osób z rodziny i grona najlepszych znajomych, nie najlepiej będziemy się czuły ubrane w strojną balową suknię. Zawsze oczywiście można pójść na „łatwiznę” i zakupić sobie popularny zestaw składający się z gorsetu i szerokiej spódnicy, jednak wtedy narażamy się na to, że będziemy wyglądać bardzo podobnie do reszty



obecnych na weselu kobiet. Może więc warto zdecydować się na coś bardziej oryginalnego, np. tak lansowane w tym sezonie sukienki – odcinane w talii – w stylu empire? A może wybrać którąś z wdzięcznych sukienek w stylu lat 60., sięgających za kolano i z rozkloszowanym dołem? Zarówno z jedną jak i drugą świetnie będzie komponowało się tak modne w tym sezonie małe bolero.

Kwiaty i biżuteria

Jednym z najmodniejszych deseni tego lata są liście i kwiaty. Na sukienkach świetnie będą komponowały się zarówno drobne „łaczki”, jak i ogromne rumianki czy też maki, których płatki zajmują pół rękawa. Mniej odważne kobiety zaś

Lato to sezon na wesela, półslużbowe imprezy integracyjne, spotkania z przyjaciółmi w kawiarnianych ogródkach i grillowanie ze znajomymi. Większość z nas przy takich okazjach staje przed lustrem i zadaje sobie pytanie: „co ja mam na siebie włożyć?”

Brunetki świetnie będą prezentowały się w różach i fioletach, blondynki w zestawieniach turkusów i bieli, a rude – w zieleniach.



Stylizacja >> Każda kobieta reprezentuje jeden z czterech typów urody

party Z anioła w wampę

mogą poprzestać na jednolitych tkaninach, warto jednak, aby nie zapominały o najmodniejszych kolorach tego lata – panie o ciemnych włosach świetnie będą prezentowały się w różach, fioletach, barwach malw i fuksji, blondynkom najlepiej pasują zestawy turkus i bieli, a rudym – różne odcienie zieleni.

Najtrudniejsze zadanie stoi przed paniami, które wybierają się na przyjęcie, a nie znają reszty towarzystwa, z którym przyjdzie im spędzić wieczór. Warto wówczas założyć jakąś niewyróżniającą się, w miarę neutralną sukienkę i... zabrać ze sobą jednolity żakiet i jakieś szalone kolczyki czy też bogato zdobiony naszyjnik. I co dalej? Kiedy zachodzimy na spotkanie i okazuje się, że mimo wszystko sukienka jest zbyt „wyluzowana” i czujemy, że wszyscy na nas patrzą, po prostu wkładamy żakiet. Wybierając się na każde letnie przyjęcie – bez względu na to, czy jest to weselne, czy też ogrodowe party, warto też pamiętać o jednej zasadzie – im bogatsze są desenie założonej przez nas sukienki, tym mniej używajmy biżuterii. Jeżeli zaś sukienka jest jednolita i dość skromna w kroju, możemy pokusić się o założenie długich kolczyków czy też sznura kolorowych koralików. ▲

Wiosna jest piegowałą

blondynką, lato ma

mysie włosy, jesień to

rudzielec, a zima –

czarny wamp. A jakim

ty jesteś typem urody?

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Czy tego chcemy czy nie, jesteśmy oceniani po wyglądzie. Bardzo ważne jest pierwsze 30 sekund ze spotkania z drugą osobą, bo wówczas wyrabia się w nas tzw. pierwsze wrażenie... Co zrobić, aby było ono jak najlepsze, abyśmy zawsze uchodzili za zadbane, dobrze prezentujące się osoby i – co ważniejsze – abyśmy sami dobrze czuli się z własnym wyglądem? Wystarczy skorzystać z porady wizażysty.

– Naszym zadaniem jest doradzenie klientce, w jakich kolorach jest jej ładnie, jaka fryzura jej pasuje, jak powinna się ubierać, a jak malować – mówi wizażystka Agnieszka Kulgawczyk, dyrektor białostockiej Szkoły Makijażu i Stylizacji. – Wizażystka jest od tego, aby pomóc kobiecie lepiej się poczuć we własnej skórze.

Kiedy do pani Agnieszki przychodzi klientka i prosi o pomoc w doborze najlepszego dla jej typu urody makijażu i kolorystyki strojów, wizażystka zaczyna swoją pracę od... wywiadu. Musi bowiem wiedzieć, jaki dana osoba ma naturalny kolor włosów, jak wyglądała w dzieciństwie, czy szybko się opala, czy latem pojawiają się jej piegi, czy ma jakieś znamiona itp. Na tej podstawie oraz w oparciu o wygląd danej osoby, pani Agnieszka stawia diagnozę, która brzmi: wiosna, lato, jesień lub zima. Wszystkie kobiety można bowiem podzielić na cztery główne typy urody, które określa się właśnie nazwami pór roku.

Ciepła wiosna i zimne lato

Kobiety, które reprezentują wiosenny typ urody, są bardzo eteryczne i zwiewne.

– Ja nazywam je aniołkami – mówi Agnieszka Kulgawczyk. – W dzieciństwie bowiem przypominały one małe aniołki: drobne z jasnymi, bardzo delikatnymi włoskami o złocistym kolorze. Kobieta-wiosna zazwyczaj ma bardzo ładną cerę, którą ja nazywam „krew z mlekiem” i opala się na piękny, brązowy kolor.

koloru: przydymione róże i fiolety, kolor lila. Zazwyczaj bardzo dobrze wyglądają w różnych odcieniach niebieskiego – od koloru nieba po barwy dżinsu. Powinny sięgać po kolory zimne, mimo tego, że lato kojarzy nam się z ciepłem.

Pani-lato nie lubi kontrastów, więc jej makijaż powinien być „rozmyty”. Żadnych kresek na powiekach, a cienie muszą być bardzo dokładnie rozprowadzone, jeden kolor musi łagodnie przechodzić w drugi. Usta dobrze wyglądają pokryte delikatną, perłową pomadką.

Ruda jesień i czarna zima

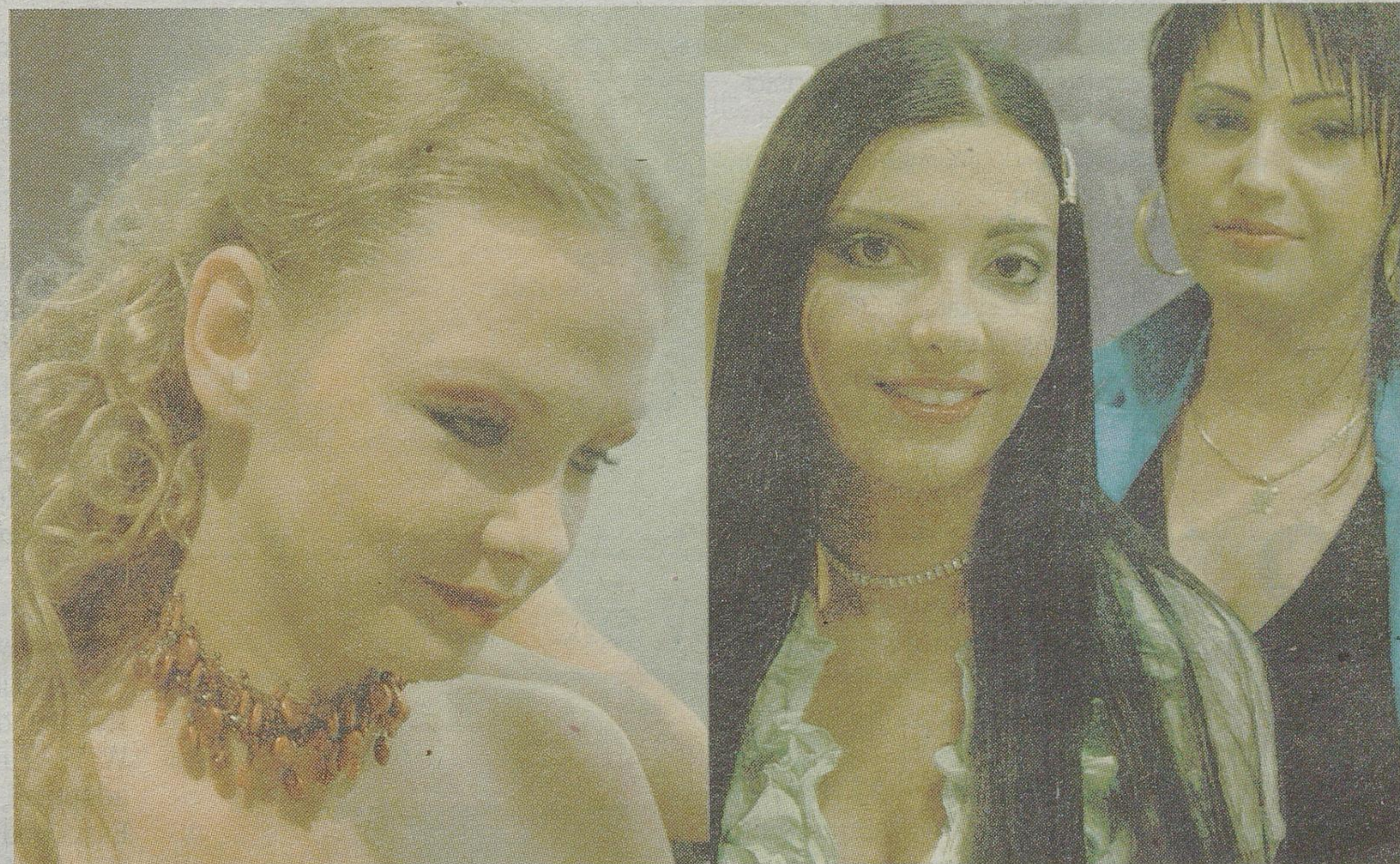
Kobieta-jesień ma zazwyczaj rude lub kasztanowe włosy. Najlepszym przykładem tego typu urody jest znana telewizyjna prezenterka Katarzyna Dowbor. Kwitnie ona w ciepłych kolorach: rdzawych, miodowych, rudociach, khaki i ciepłych brązach oraz butelkowych zieleniach. Latem świetnie wygląda ubrana w stylu safari, a kiedy nadchodzą chłodne dni – owijają się orientальnymi, folklorystycznymi chustami. Dobrze jej w kratkach, frędzlach, dużych ozdobach z bursztynu lub nawet plastiku.

Również robiąc makijaż, pani-jesień powinna sięgać po kolory ziemi: brązy, rudoci, pomarańcze, zielenie.

– Natomiast każdą kobietę o zimowym typie urody ja nazywam Królową-Snieżką – mówi Agnieszka Kulgawczyk. – Zazwyczaj mają one bowiem bardzo jasną karnację i ciemne włosy. Tak przynajmniej wygląda kobieta-zima w Polsce. Warto jednak wiedzieć, że jest jeszcze południowa odmiana kobiety-zimy: kruczoczarne włosy występujące w połączeniu z ciemną karnacją, tak jak u Salmy Hayek.

Kobiety o zimowym typie urody bardzo lubią kontrasty. Świetnie wyglądają zarówno w bieli, jak i w czerni oraz w zestawieniach tych kolorów. Ten typ urody jest „chłodnym” typem kolorystycznym, który dobrze prezentuje się we wszelkich jaskrawościach: ostrych różach, malinowych lub szkarłatnych czerwieniach, turkusach i szafirach. Swoją garderobę mogą też komponować na zasadzie kon-

B. Malczewska



Czasami delikatne blondynki w „letnim” typie mają ochotę zamienić się w drapieżnego wampę, a „zimowe” brunetki w miłą „kotkę”. Można to zrobić za pomocą makijażu.

Kobieta-wiosna najlepiej wygląda w soczystych kolorach, które nam się kojarzą właśnie z wiosną: w zieleniach, wyrazistych żółciach, ostrych pomarańczach, intensywnych turkusach. Muszą to być jednak kolory ciepłe, czyste w swojej barwie, a nie przydymione.

– Natomiast kobiety o typie urody zwanym latem powinny sięgać właśnie po kolory przydymione, jakby lekko wypłowiałe – doradza wizażystka.

Jak rozpoznać kobietę-lato? Zazwyczaj określa ją one siebie szarymi myszkami, jednak nie pod względem charakteru, a w tym sensie, że ich naturalny kolor włosów jest... nijaki. Są to zazwyczaj popielate blondynki lub mysie szatynki.

Ponad 80 proc. Polek reprezentuje właśnie letni typ urody. Powinny one ubierać się w przygaszone

trastów, łącząc w jednym ubiorze np. czerń z różem lub biel ze szkarłatem. Kontrastowy może też być makijaż: oko podkreślone czarną kredką, a usta jaskrawą pomadką.

Pora na szaleństwo...

Czasami jednak kobiety mają ochotę przełamać konwenanse i mimo tego, że są typem delikatnej blondynki, chcą przemienić się na jedną noc w ponętą, zmysłową Carmen z czerwonymi ustami i czerwonym cieniem na oczach... Albo odwrotnie: zimne brunetki mogą zmienić się w delikatne „kotki”. Wystarczy tylko odpowiedni „rozmyty” makijaż: zielony cień na powiekach i pistacjowe ubranie. Efekty takich metamorfóz można było zobaczyć podczas pokazu makijażu i stylizacji w białostockim salonie mebli „Kler.” ▲



Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

To będzie dość męczący tydzień. Nie wszystko pójdzie po twojej myśli, choć będziesz się starał. Zrezygnuj z najtrudniejszych zadań.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Powinieneś zająć się swoim budżetem. Pamiętaj, że twoje finanse będą zależeć od sposobu realizacji zawodowych obowiązków. Postaraj się dać z siebie wszystko.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Zawirowania w życiu prywatnym i zawodowym. Niektóre sprawy trudno będzie uporządkować. Ale choć najchętniej zaszyłbyś się gdzieś z dala od ludzi, trzeba stać czoło problemom.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Rozpoczyna się dla ciebie w miarę dobry i spokojny okres. Nie martw się więc drobiazgami. Zastanów się za to jak poszerzyć swoją wiedzę i wykorzystać talenty.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

W tym tygodniu najważniejsze będą dla ciebie sprawy uczuciowe. Przyjaźń może przerodzić się w miłość. Pozostałe sprawy – w tym praca – zejdą na dalszy plan.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

W najbliższym tygodniu w pracy czeka cię kilka poważnych „przepraw”, w weekend więc zbierz siły, inaczej będzie ci bardzo ciężko. Twój brak zdecydowania drażni bliskie ci osoby.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

W zbliżającym się tygodniu czeka cię sukcesy zawodowe i pomysłowość w finansach, a to z powodu wpływu Wenus. Zastanów się nad inwestycją. Więcej cierpliwości dla najbliższych!



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

W sprawach sercowych zachowaj dyskrecję oraz czujność. Ktoś tylko czyha, żeby zniweczyć twoje szczęście. Nie dawaj posłuchu plotkom, nie daj się też sprowokować uwagami.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Nie poddawaj się stanom depresyjnym, choć nie czujesz się ostatnio najlepiej. Postaraj się znaleźć optymistyczne aspekty twojego życia. Zadzwon do przyjaciela.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Z niektórych planów i zamierzeń od razu lepiej zrezygnować. Jeśli ograniczysz zajęcia, możesz osiągnąć zadowolenie w sferze prywatnej.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Nie uzewnętrzniaj zbyt wielu swoich kłopotów, bo niektórzy tylko na to czyhają, żeby potem z zadowoleniem o nich opowiadać innym. Może warto wypić jakieś ziółka uspokajające?



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Postaraj się mówić swemu partnerowi o tym, co ci się nie podoba. Za to w pracy staraj się trzymać język za zębami i nie wdawaj się w dyskusje.

Poza najsłynniejszymi

ucieczkami z amerykańskiego więzienia

Alcatraz lub jego polskiego odpowiednika,

czyli Montelupich

w Krakowie, mamy

do czynienia z całym

szeregiem spektaku-

larnych ucieczek prze-

stępców. Ostatnio

w Polsce brak więzień

spowodował, że aby

być na wolności wcale

nie trzeba uciekać, bo-

wiem skazani za drob-

ne przestępstwa,

z braku miejsca

za kratami, zamiast

do „pierdła” idą

do domu.

Świat >> Tak stare jak więzienia są również sposoby

Ucieczki zzo



Alcatraz - najsłynniejsze i chyba najbardziej zabezpieczone więzienie świata

Mirek Blach
studio@wspolczesna.pl

Alcatraz na wyspie położonej na wodach zatoki San Francisco założono dla więźniów mających za sobą udaną ucieczkę. Węzienie to uchodziło za miejsce, z którego ucieczka nie ma szans. Gwarantować to miały grube mury, specjalne systemy zabezpieczeń oraz silny prąd morski w zatoce, który praktycznie uniemożliwiał przepłynięcie jej wpraw. Ucieczka udała się dopiero rabusiowi Frankowi Morisowi. Odkrył on, że w jego pojedynczej celi pod zlewem beton, z którego odlano ściany, wskutek oddziaływania słonego powietrza „sparciał” i można go wydłubać zwykłą łyżeczką do herbaty. Powstała dziura zamaskowana tekturową imitacją ściany, wykonaną w więziennych warsztatach. Tam też z gumowego materiału, z którego więźniowie szyli płaszcze przeciwdeszczowe, zrobił prymitywny nadmuchiwany ponton, który pozwoliłby mu przepłynąć zatokę. Po zakończeniu tych przygotowań, w nocy zostawił na łóżku swą kukłę, zrobioną z poduszki oraz głowy wykonanej ze szczotki klozetowej, papieru toaletowego i włosów, a sam przez dziurę dostał się do kanałów, a nimi spłynął do zatoki. W 1979 roku ucieczka ta doczekała się filmowej adaptacji, w której w Morisa wcielił się sam Clint Eastwood. Jeżeli zaś chodzi o polski odpowiednik tego kalifornijskiego więzienia to z zakładu karnego na Montelupich w Krakowie, podczas jego długiej historii, udało się uciec tylko 3 osobom. Pierwszym był, podczas niemieckiej okupacji, słynny narciarz Stanisław Marusarz, który w brawurowy sposób skoczył na kołczastą osłonę murów i sforsował ją zanim Niemcy zdążyli otworzyć ogień. Drugim, któremu udała się ucieczka z tego więzienia, był w latach 60-tych kryminalista o nazwisku Kuc.

35 lat ucieczki

W 1963 roku napad stulecia na pociąg pocztowy z Glasgow do Londynu trafił na pierwsze strony gazet. 15 sprawców schwytano i skazano na długoletnie więzienie. Jeden z nich, Ronnie Biggs, został skazany na 30 lat więzienia. W londyńskim Wandsworth przesiedział jednak tylko 15 miesięcy i uciekł, przeskakując przez więzienny mur. Zaraz potem z fałszywym paszportem wyjechał do Brazy-

lii. W 1974 roku wyszedł go tam brytyjski Scotland Yard, jednak Brazylia odmówiła wydania mieszkającego w Rio Biggsa, ten bowiem spodziewał się dziecka ze swą narzeczoną Rajmundą, a prawo tego kraju zakazuje ekstradycji ojca brazylijskiego dziecka. Nie do „ruszenia” w Rio Biggs stał się atrakcją turystyczną, dorabiając sobie sprzedażą koszulek ze swym autografem. W 1978 roku poczuł się na tyle bezkarnie, że z zespołem „Sex Pistols” nagrał utwór „No One is Innocent”. Pieniądze z napadu skończyły się jednak i 71 letni bandzior nie miał za co leczyć swego chorego serca. Z tego powodu w maju 2001 roku samolotem wycarterowanym przez dziennik „Sun” powrócił do Londynu, z którego uciekł przed 35 laty.

Król ucieczek

Królem polskich uciekinierów jest nieżyjący już dziś Zdzisław Najmrodzki vel Saszyk. Pierwszy raz uciekł z konwoju w 1975 roku mając 21 lat. Latem 1980 roku uciekł z gmachu sądu w Gliwicach podczas godzinnej przerwy w rozprawie, którą spędzał w specjalnym, okratowanym pomieszczeniu. Pilnujący go zapomnieli w tym przypadku sprawdzić kraty, które przepiliowali kumple Saszyka, przebywający w tym czasie na wolności. W lutym 1985 roku, przewieziony do warszawskiego Pałacu Mostowskich na przesłuchanie, zranił przepytującego go policjanta i przebrany w jego mundur spokojnie wyszedł na wolność. W 1989 roku Najmrodzki ponownie trafił do gliwickiego aresztu. Tam, na jednej z regulaminowych bytności na spaceru, na oczach 3 pilnujących go strażników dosłownie zapadł się pod ziemię. To oczywiście nie był cud tylko podkop, prowadzący do pobliskiej szkoły, a wykonany przez jego współników.

Ostatnie lata

W 1998 roku 20 letni Tomasz K. skazany na 15 lat za usiłowanie zabicia taksówkarza zbiegł z wrocławskiego więzienia wspinając się na drewniane rusztowanie, podtrzymujące mur więzienia, z którego zeskoczył na ulicę, gdzie czekała już na niego taksówka. Zabrzmi to jak dowcip, ale dyrekcja więzienia za ucieczkę obciążyła powódź, ta bowiem nadgryzła mur, który podparto pechową drewnianą konstrukcją. Zupenie kabaretowy przebieg miała natomiast ucieczka z więzienia w Zamościu w 1997 roku. Kilkunastu tam osadzonych przez kilka miesięcy wykopało 13-metrowy tunel „ku wolności”.

Królem polskich uciekinierów jest nieżyjący już dziś Zdzisław

Najmrodzki vel

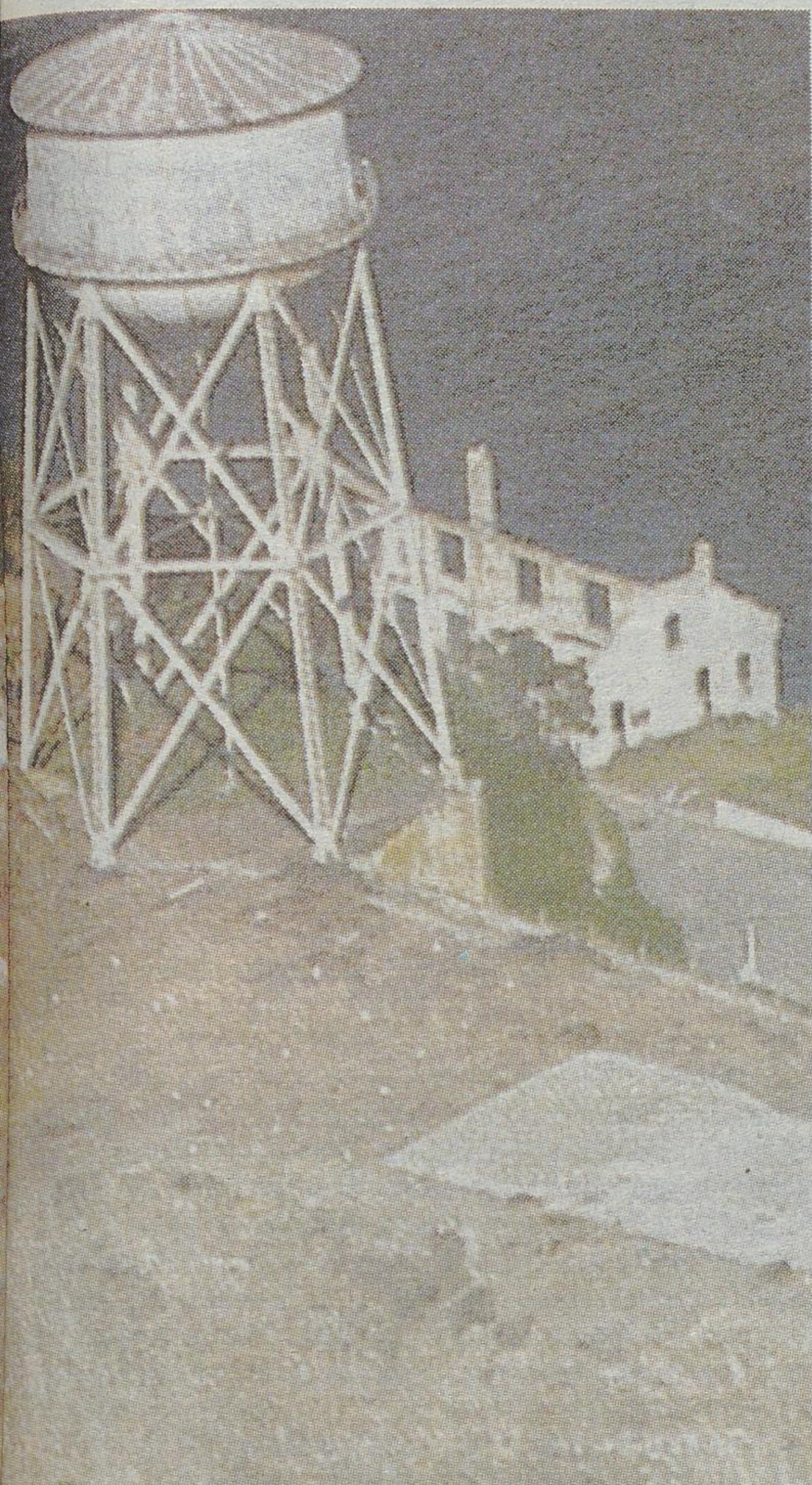
Saszyk, mający

na swym koncie 5 udanych ucieczek z kon-

woju lub więzienia.

na ucieczki z nich

krot



kącik samotnych serc

Kochani!

Im ładniejsza jest pogoda, tym więcej listów do nas przysyłacie. „Na zewnątrz tak pięknie, kwitną jabłonie, bzy... Mimo że 18-ste urodziny obchodziłam pół wieku temu, wciąż chcę spacerować w miłym towarzystwie, porozmawiać, pójść na kawę. Ładnie się ubrać i umalować, usłyszeć kilka komplementów. Dzięki Wam częściej spotykam się z ludźmi, poznaję nowe, interesujące osoby. Namawiam wszystkich emerytów i emerytki – próbujcie rozjaśnić swoje dni, skorzystać z wolnego czasu w sposób przyjemniejszy niż gotowanie obiadów całej rodzinie!” – napisała Anna z Białegostoku. Kochani, piszcie do nas. Wiek nie jest żadną przeszkodą – szczerze mówiąc to właśnie osoby najstarsze otrzymują najwięcej listów. Więc odważcie się i próbujcie szczęścia. Może poznacie swoją drugą połówkę, a może tylko – czy raczej aż – nową bratnią duszę, przyjaciela czy choćby miłego znajomego? Pozdrawiam Was serdecznie, życzę dużo wiosennego słońca i uśmiechów – Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej”, napisz, ile masz lat, jak wyglądasz, czym się zajmujesz, opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres i numer telefonu (do wiadomości redakcji). Wyślij do nas list, dołącz 2-3 znaczki pocztowe, niezbędne do wysłania Ci korespondencji. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons się u nas ukazał, napisz do niej list, włóż do koperty. Na kopercie podaj nasz adres z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc, nr anonsu XX XXX.” Pamiętaj, że numer anonsu właściwy dla konkretnej osoby znajduje się pod a nie nad jej ogłoszeniem. Nie wysyłaj listu w 2 kopertach, tylko w jednej! Koniecznie podaj numer anonsu od razu na kopercie, nie w liście. Nasz adres – „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc”.

JA, lat 46:

Wzrost 170 cm, kawaler, szatyn o niebieskich oczach. Wykształcenie muzyczne. Katolik, sympatyczny, o dobrym sercu. Prowadzący działalność muzyczną. Moje hobby to medycyna i polityka. Ty – od 30 do 48 lat. Panna, miła, zakochana w sielskiej ciszy. Taka do tańca i do różańca, tryskająca humorem, z wykształceniem średnim.

(89110)

JULIA, lat 35:

Jestem miłą, ciepłą i spontaniczną kobietą, która ciągle tęskni za prawdziwą rodziną. Samotnie wychowuję dwoje dzieci w wieku szkolnym. Szukam Pana w wieku 35-45 lat, który pragnie ciepła domowego ogniska, jest odpowiedzialny, sympatyczny, którego pasjonują podróże. Pana, któremu z jakiejś przyczyny nie ułożyło się życie rodzinne i chciałby zaopiekować się mną, a także stworzyć szczęśliwy związek. Bo szczególnie wiosną wszyscy pragną kochać i być kochani i nikt nie powinien spacerować samotnie.

(89111)

SAMOTNY Z SUWAŁK, lat 59:

Poznam Panią szczupłą, zadbaną, niezależną finansowo, bez nałogów, domatorkę, w wieku zbliżonym do mojego. Jestem niezależnym finansowo wdowcem, pracuję, nie mam nałogów, jestem tolerancyjny i wyrozumiały. Odpiszę na każdy list. Lubię przyjazne towarzystwo.

(89112)

30-LATEK:

Dokucz mi samotność, jednak wierzę, że się odnajdziemy. Życie jest piękne, ale we dwoje. Poznam zaradną pannę, spokojną, szczupłą, niebrzydką, do lat 32, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Jestem wysokim, ładnym kawalerem, katolikiem bez nałogów i zobowiązań. Mam mieszkanie i średnie wykształcenie. Jestem szczerzy, zaradny, odpowiedzialny. Pani może być z dzieckiem, z Białegostoku lub okolic.

(89113)

MARIA, lat 30:

Mam kobiece kształty, 165 cm wzrostu, wyższe wykształcenie, wiele zainteresowań; jestem zgrabna, zaradna, niezależna, często spontaniczna, rozwiedziona (orzeczenie sądu o winie męża). Nie mam dzieci ani żadnych innych zobowiązań czy nałogów. Poszukuję kulturalnego; niekaranego Pana bez zobowiązań i rażących nałogów, do lat 36, powyżej 175 cm wzrostu.

(89114)

SAMOTNA, lat 57:

Jestem blondynką, wzrostu 165 cm, waga 58 kg. Mieszkam w małym mieście, czuję się samotna. Lubię dobrą kuchnię, muzykę i dobre filmy. Poznam Pana wysokiego, wiek nie ma znaczenia, tylko aby był z dużym temperamentem i z dobrym sercem.

(89115)

SAMOTNY EMERYT:

Wykształcenie średnie, własne M, uczciwy, miły, bez zobowiązań, pozna Panią miłą, mądrą, bardzo samotną, bezwzględnie uczciwą w wieku do lat 68, w miarę szczupłą domatorkę, która może zmienić miejsce zamieszkania. Stan cywilny i majątkowy bez znaczenia. Na pewno odpiszę na listy.

(89116)

ANDRZEJ, lat 76:

Domator bez nałogów, zainteresowania wszechstronne. Poznam Panią puszystą, która nie pali papierosów, domatorkę. Stan cywilny i majątkowy nie ma znaczenia. Proszę o listy z adresem.

(89117)

RAK, lat 22:

Mam na imię Anita, jestem farbowaną blondynką o średnim wzroście, brązowych oczach, trochę „przy tuszy”. Lubię spacerować, muzykę, dobry film. Jestem szczerą. Szukam Pana, który czuje się samotny tak jak ja, w wieku 25-35 lat, partnera, który by mnie kochał z moimi wadami i zaletami.

(89118)

SŁAWEK, lat 37:

Jestem szatynem o zielonych oczach, wzrost – 177 cm. Bez żadnych nałogów. Lubię spacerować we dwoje, dobre kino, niebrutalne. Nadmieniam, że jestem rozwiedziony. Charakter mam spokojny, cenię uczciwość, miłość, szczerść. Wykształcenie – zawodowe. Poznam kobietę, która by mnie pokochała, która szuka bratniej duszy. Czekam na list.

(89119)

SAMOTNY, lat 54:

Jestem wysoki, średniej budowy. Spokojny. Lubię kobiety, które szanują mężczyzn i cenią ich. Jestem na rencie górniczej; mam

wszystko, co do życia potrzebne, tylko brak mi ręki kobiecej. Jeżeli jesteś samotna, bez zobowiązań – napisz, nie pożałujesz. Utrzymanie kobiety to jest moja głowa, nie obchodzi mnie do chody tylko dobre serce. Nie znoszę kłamstw.

(89120)

KAWALER, lat 36:

Jestem wysokim, szczupłym brunetem wyznania katolickiego bez nałogów. Mam wyższe wykształcenie i pracuję w Białymstoku. Bardzo lubię taniec, kino, aktywny wypoczynek. Do pełni szczęścia brakuje mi kogoś, komu mógłbym zaufać, kto wypełni pustkę w moim sercu i mieszkaniu, kto ma chęć stworzenia udanego i trwałego związku opartego na miłości, przyjaźni, poszanowaniu i wzajemnym zrozumieniu. Telefon, e-mail przyspieszy kontakt.

(89121)

SAMOTNA, lat 60:

Jestem kobietą zadbaną, średniego wzrostu. Wykształcenie średnie, obecnie na emeryturze. Jestem prawdomówna i zasadnicza, łatwo zdania nie zmieniam. Nie palę, nie piję alkoholu. Chciałabym poznać Pana do lat 65, nienadużywającego alkoholu, na emeryturze i z mieszkaniem. Nie szukam przygód ani sponsorów, ale prawdziwej przyjaźni. Ponieważ jestem wdową, proszę, aby Panowie rozwiedzeni nie pisali. Jestem katoliczką. Mogę się przeprowadzić. Jeżeli ktoś napisze, to po dłuższej znajomości doceni, co potrafię zrobić i jak zadbać o dom. Samotność bardzo mi dokucza. Może znajdzie się ktoś, kto się do mnie odezwie?

(89122)

KAWALER, lat 25:

Pochodzę ze wsi, ale pracuję w Białymstoku. Jestem średniego wzrostu, nie mam żadnych nałogów, jestem nieśmiały. Chciałabym poznać dziewczynę, która przyjąłaby mnie pod swój dach. Dziewczyna może mieć dziecko. Czekam na Twój list i numer telefonu.

(89123)

SAMOTNA, lat 22:

Blondynka, 170 cm wzrostu, niebieskie oczy, studentka. Moje pasje to: prawie każda muzyka, dobra książka, film, taniec. Chciałabym poznać chłopaka w wieku 22-26 lat z województwa podlaskiego, szatyna lub bruneta, bez nałogów, katolika, szczerego i uczciwego. Mile widziane foto i numer telefonu.

(89124)

SAMOTNY:

Poznam Panią w wieku do lat 40. Ja nie piję, nie palę, mam 185 cm wzrostu, jestem zmotoryzowany, mieszkam sam na pięknym, pięknie położonym ranchu, w pobliżu są jeziora. Mile widziane dzieci.

(89125)

WOLNY, lat 43:

Mam 178 cm wzrostu, prowadzę niewielkie gospodarstwo. Jestem spokojny, nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. Szukam kobiety, która tak jak ja jest samotna i chciałaby to zmienić. Dziecko nie stanowi przeszkody. We dwoje łatwiej iść przez życie, nie mam specjalnych wymagań.

(89126)

53-LATEK:

Poznam miłą Panią do lat 50. Zadbaną, miłą, niepalącą, o średnim wzroście i wadze. Pani powinna lubić porządek, czystość i umieć dobrze gotować. Ja nie palę, piję okazjonalnie, mam średni wzrost, mam swój dom. Jestem po rozwodzie, mogę wziąć ślub.

(89127)

ALICJA, lat 56:

Poznam Pana w stosownym wieku, wdowca lub stanu wolnego, który chce jesień życia spędzić we dwoje. Moim panem jest mężczyzna bez nałogów, szczerzy, wysoki – ale to nie warunek, pan o wielkim sercu i miłej osobowości. Jestem kobietą szczerą, uczciwą, romantyczną poważnie myślącą o zawarciu związku w Kościele. Odpisz, na pewno nie pożałujesz.

(89128)

WDOWIEC, lat 62:

Jestem średniego wzrostu i średniej budowy ciała, wyznania katolickiego. Bez żadnych nałogów, zobowiązań. Niezależny i wolny. Lubię przyrodę, spacerować po parku, dobrą muzykę w zaciśniętym domowym. Cenię uczciwość, szczerść, wierność, wzajemne zrozumienie i poszanowanie. Moje hobby to: sport, motoryzacja i nowinki techniczne. Nie szukam przygód ani przelotnych znajomości. Chciałabym poznać miłą, szczupłą wdowę w stosownym wieku, bez nałogów i zobowiązań, katoliczkę, zamieszkałą w Białymstoku. Nie chcesz być sama? Cenisz stałe partnerstwo? Nie zwlekaj, napisz! Na pewno odpiszę. Proszę o nr telefonu.

(89129)

Filmy edukacyjne dla najmłodszych – tylko w Gazecie Współczesnej

Było sobie życie

Odkrywamy, nie tylko przed najmłodszymi Czytelnikami, tajemnice ludzkiego ciała.

Kolejne odcinki:

w poniedziałek, 29 maja - Ucho
w środę, 31 maja - Skóra

Wkrótce następne.

PŁYTY DO NABYCIA TYLKO Z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ W CENIE 4,70 zł. CENA GAZETY BEZ PŁYTY - 1,20 zł

reklama



Cześć Kochani! Dziś, 26 maja, jest Dzień Matki. Jestem pewien, że pamiętaliście o swoich Mamach i natychmiast po obudzeniu się powiedzieliście im kilka ciepłych słów. Ja także pamiętam i proszę Was o przekazanie Waszym kochanym Mamom życzenia radości, ciepła, spokoju i żeby omijały je problemy, i żeby mogły się ciągle do Was uśmiechać. Pamiętam też o Waszym święcie. W czwartek będę myślał o Was wszystkich jeszcze cieplej niż zwykle. Mam nadzieję, że 1 czerwca przyniesie Wam wiele radości.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Jakub Koł, Dawid Pietraszewski oraz Karolina Sokół wszyscy z Białegostoku.** Wszystkich też zapraszamy po odbiór upominków od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety (ul. św. Mikołaja 1, parter). Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy

rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Pozdrawiam serdecznie i majowo
- Marek

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 17**

krzyżoweczki panoramiczne

jej święto 26 maja	np. 24.05. 2006 r.	np. z cegieł	nad wrzątkiem
duża czarka	pra-przodek krowy		

ćwiczą na niej zapaśnicy	coś co na pewno się wydarzyło	część powieści	np. cukrowa
matematyka po uczniowsku	wróg myszy		

kwiaty dla Mam i dla Was



Fot. G. Radzewicz

szyfrogram

Do diagramu A wpisz poziomo: **4. Do, re, mi, fa... 6. Psia buzia.** Następnie przenieś do diagramu wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 9. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie będące rozwiązaniem szyfrogramu.

4	9	8	5	A
6	3	2	1	7
1	2	3	4	5
6	7	8	9	B

sprawdź to koniecznie

„Wrzenie” zimnej wody

W tym doświadczeniu woda zachowuje się podobnie jak podczas gotowania, ale nie jest gorąca.

Potrzebne rzeczy

- Duża szklanka
- Chustka
- Zlew
- Mocna opaska gumowa

Źródło: Peter Macinnis O Science Playwiths



Naciągnij chustkę, aby utworzyła płaską

1 Napełnij szklankę wodą do 3/4 objętości.

2 Nakryj szklankę moką chustką, następnie wepchnij ją do szklanki tak, aby dotykała wody.

Przymocuj chustkę do szklanki gumową opaską.

3 Nad zlewem: przytrzymaj chustkę i obróć szklankę do góry dnem.

Dlaczego tak się dzieje?

Przez wodę w szklance przepływa rój bąbelków, sytuacja będzie przypominać stan wrzenia.

W rzeczywistości są to pęcherzyki powietrza, które przedostają się przez małe otwory w materiale.

Woda nie wypływa ze szklanki przez materiał, ponieważ przeciwdziała temu siła nazywana „napięciem powierzchniowym”.

Do czytania i nie tylko

„Komputerowa Gratka 3D”



Znacie Komputerową Gratkę? Kiedyś zachęcałem Was do lektury tego pisma. Przypominam o niej, bo Gratka wkracza w trzeci wymiar! Możecie znanych i lubianych bohaterów obejrzeć w pełnych trzech wymiarach! Jeśli masz od pięciu do dziesięciu lat, lubicie zabawę z komputerem i chcecie się bawić i uczyć, to na pewno przypadnie Wam do gustu. A pierwszy numer „Komputerowej Gratki 3D” właśnie trafił do kiosków! W nowym czasopiśmie, które możecie zabrać ze sobą na majowy piknik lub wycieczkę rowerową, czekają na Was interesujące zadania – trzeba pokolorować sympatyczną samą, rozwiązać ciekawy rebus lub odnaleźć drogę do jadalnego grzyba w zawiłym labiryncie. Na tych, którzy lubią wspólną zabawę z przyjaciółmi, czeka też gra planszowa. A co znajdziecie na płycie CD? Sympatyczna Papatka będzie musiała nazbierać kasztanów i przepłynąć łodzią rwącą rzekę. Czy uda jej się ominąć czyhające na nią pułapki i przebyć niebezpieczne wody? Czy odzyska magiczną kulę, skradzioną przez złego czarodzieja Gryziwsę? To zależy tylko od Was! Kolorowa grafika, wspaniałe animacje i wesołe przygody sympatycznej bohaterki to atuty „Komputerowej Gratki 3D”.



„CyberMycha”

A CyberMychę znacie? Tym razem czeka Was niespodzianka. Mundial tuż tuż, a przecież wiadomo, że CyberMycha jest wierną fanką futbolu. Nic więc dziwnego, że okładkę majowego numeru pisma, opanowali Alessandro Del Piero i Xavi! To oni są głównymi gwiazdami najnowszej piłkarskiej gry firmy Electronic Arts – FIFA 06: Road to World Cup – która posiada oficjalną licencję Mistrzostw Świata w Niemczech. O tym, jak prezentuje się bestsellerowa seria w swoim najnowszym wcieleniu, dowiecie się właśnie z majowej CyberMychy. Ale to dopiero początek atrakcji! Fani pełnych wersji gier jak zwykle mogą

liczyć na produkcje, które CyberMycha dobrała specjalnie z myślą o Was. Pierwszym hitem jest Wielka Wyprawa – kolorowa gra edukacyjno-przygodowa. Interesujące przygody, sporo ciekawych zagadek i piękne rysunki – jeżeli do tego lubicie ekologię, produkcja studia Rebelmind na pewno przypadnie Wam do gustu. Druga, pełna wersja to propozycja dla fanów szybkości – London Racer World Challenge. Zastanawialiście się kiedyś, jak to jest ścigać się superszybkim wozem w samym centrum zatłoczonego Londynu? London Racer World Challenge pozwala opuścić deszczową stolicę Anglii i wybrać się na ultraszybką przejażdżkę po 16 miastach całego naszego globu. Ze świetnym modelem jazdy, London Racer World Challenge może mierzyć się z wieloma produkcjami, które znajdziecie w sklepach. W CyberMyśle pełną wersję Racera macie w prezencie! Majowy numer pisma jest pełen atrakcji. A jeśli to wszystko Wam nie wystarcza, przygotujcie się na szóste urodziny CyberMychy, które obchodzić będzie w przyszłym miesiącu. Jedno jest pewne – będzie się działo!

promocja



zabawy z Samurajem

BIALMOT

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

A POLIKLINIKA
rciszewscy

“W Krainie Uśmiechu...”
to hasło rodzinnego festynu, na który zapraszamy

28 maja 2006 od godziny 10.00.
Okazją do wspólnej zabawy jest Dzień Dziecka.
Plac przy Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki.

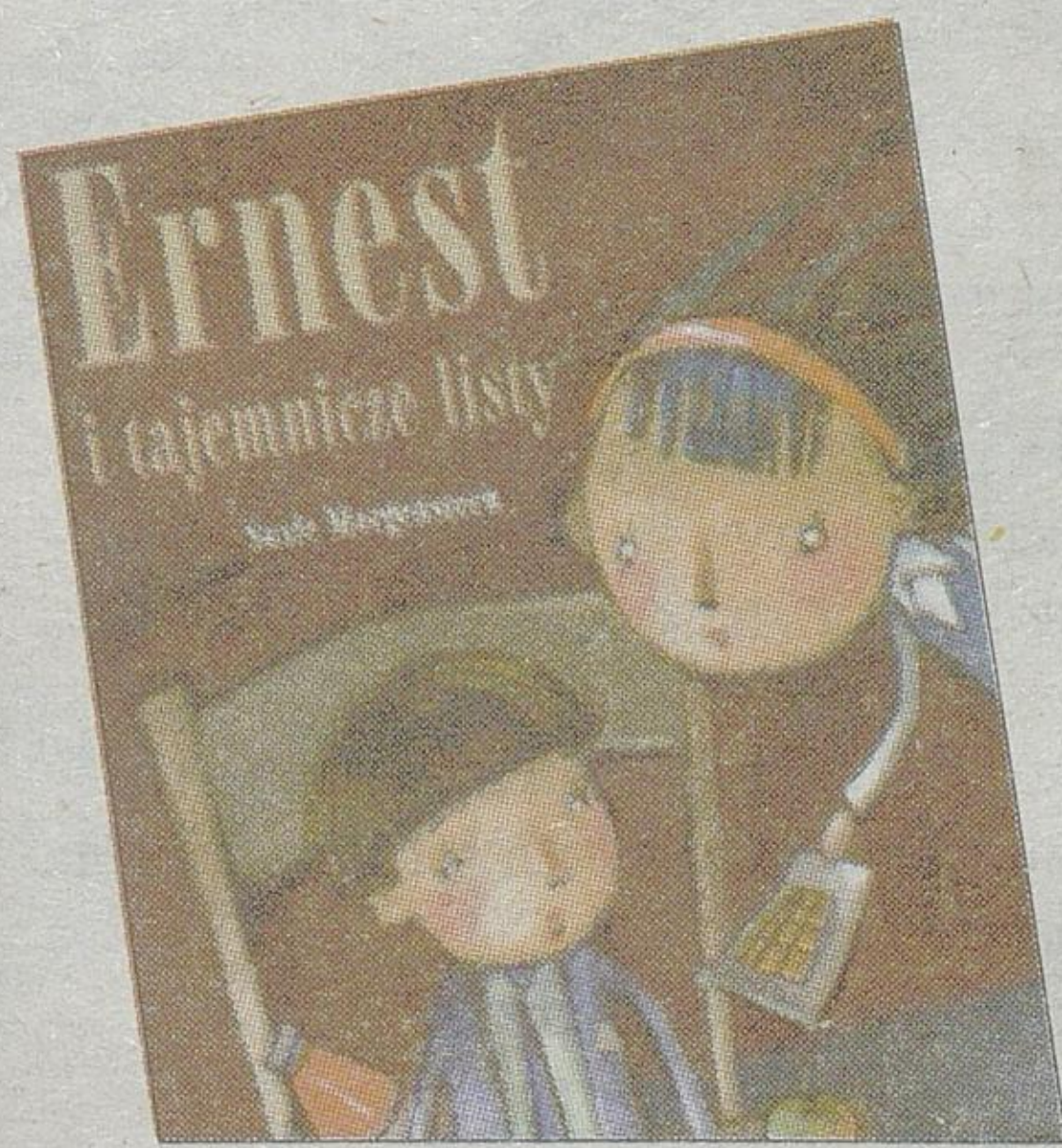
Kontakt z organizatorem
Urszula Arendt ☎ 0 695 119 859, 085 748 74 44 ✉ uarendt@wspolczesna.pl



szaleństwa w dmuchanej kuli
występy zespołów

W czwartek Dzień Dziecka – polecamy książkowe prezenty dla najmłodszych

Rodzina fajna rzecz



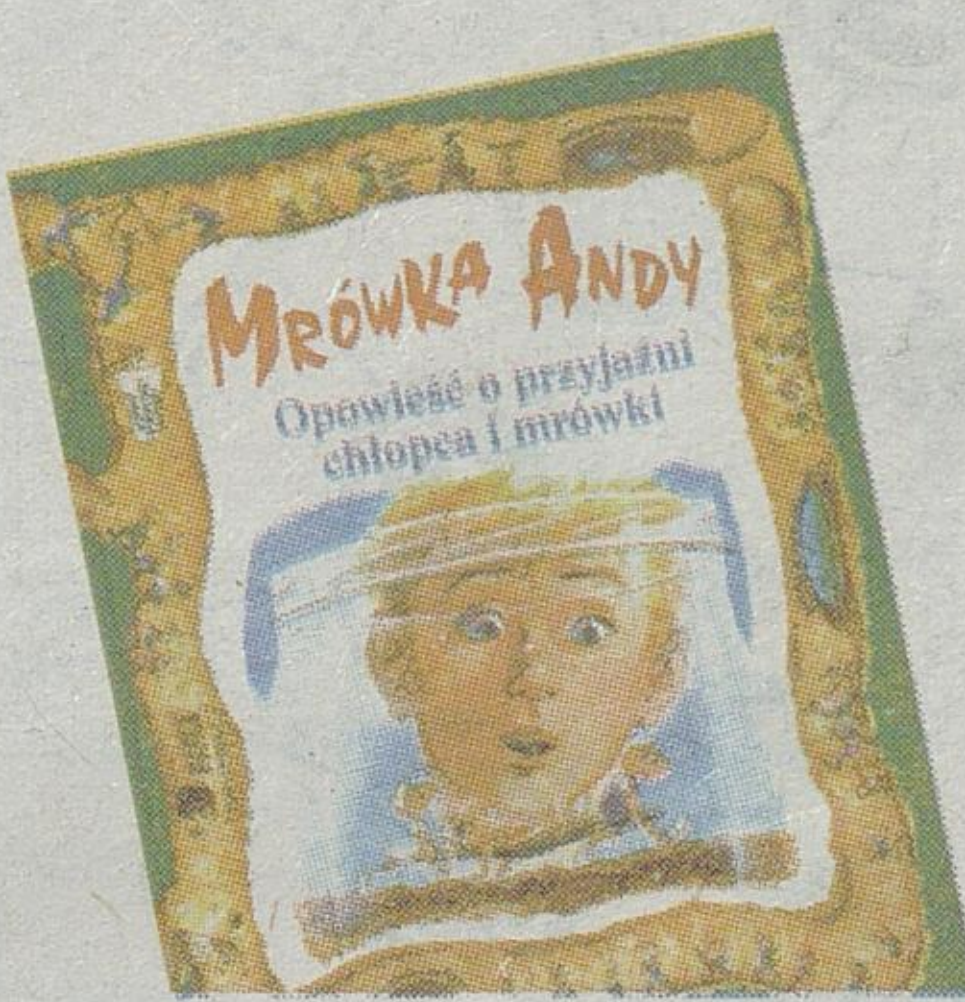
▲ „Ernest i tajemnicze listy”
▲ Susie Morgenstern
▲ Nasza Księgarnia, Warszawa
2006, s. 175, c. 26,90.

Rozrywkowej literatury dla najmłodszych czytelników w naszych księgarniach wiele. Książek, które w mądry sposób wprowadzałyby, oswajały z problemami jakie niesie życie jest o wiele mniej. Do tych ostatnich bez wątpienia należy powieść Susie Morgenstern zatytułowana „Ernest i tajemnicze listy”. Jej głównym bohaterem jest samotny, francuski dziesięcioletni wychowywany przez babcię. Z każdą przeczytaną stroną dowiadujemy się o nim coraz więcej. Początkowo widzimy samotnego chłopca, którego życie jest bardzo monotonne, uporządkowane i pozbawione przyjemności (Ernest

nie wie co to pizza, słodycze, telewizja, kino...). Wszystko się zmienia, gdy w klasie chłopca pojawi się nowa uczennica. Wiktorja tryska energią, ma wielką rodzinę (dwoje rodziców plus trzynaścioro dzieci) i zaprosi Ernesta na kolację. Ten fakt sprawi, że smutne życie chłopca zacznie się zmieniać, odkryje on że wokół niego wiele się dzieje, że przyjaźni z koleżanką to wspaniała rzecz, że rodzina może być czymś najważniejszym. Przede wszystkim uświadomi sobie, że gdzieś żyje jego ojciec i zacznie go szukać...

Powieść Susie Morgenstern mówi o bardzo poważnych sprawach. O śmierci, opuszczeniu, samotności. Jednak w te tematy czytelnik wprowadzany jest łagodnie, z humorem i pewną dozą tajemniczości. Wiele sytuacji w jakich znajduje się Ernest, konfrontując styl życia narzucony przez babcię z tym jaki prezentuje rodzina Wiktorji, jest naprawdę zabawna (np. scena ukrywania najmłodszego bratka Wiktorji podczas klasówki). W pewnym momencie Ernest zacznie prowadzić swoje śledztwo mające na celu znalezienie ojca, wcześniej będzie próbował rozszyfrować tajemniczy list dziadka pochodzący z frontu I wojny światowej. Serdecznie polecam tę piękną i mądrą powieść, którą z wielkim pożytkiem przeczyta nie tylko dziecko. Historia Ernesta zbuduje również mamę, tatę, a może nawet babcię i dziadka... (mm)

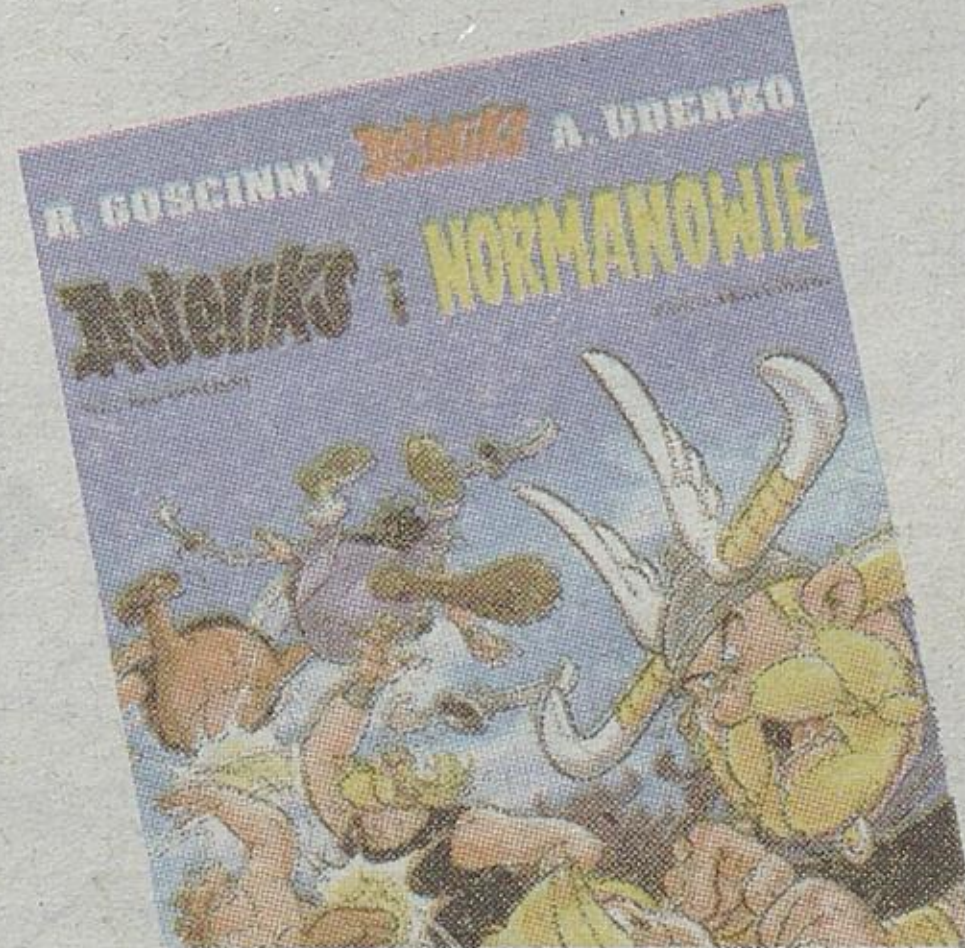
Nielatwo być mrówką



▲ „Mrówka Andy”
▲ Gerald D. O'Nan
▲ Vocatio, Warszawa 2006, s. 302,
c. 39,00.

Czy mała mrówka może się przyjaźnić z chłopcem? Oczywiście, pod warunkiem jednak, że mrówka to Andy, a chłopiec to Joey. Andy ma mieszkanie pod schodami Joey'a, a chodzi do mrówczej szkoły, hoduje rośliny w naparstku i tak jak Joey ma tendencję do wpadania w tarapaty. Ale od czego ma się przyjaźnić? Razem łatwiej znaleźć ich rozwiązanie. Książka nawiązuje do tradycyjnego systemu wartości, rozwija wrażliwość, działa na wyobraźnię. Mówi o uczuciach, przyjaźni, zaufaniu i tolerancji. Każde z zawartych w książce ośmiu opowiadań kończy się rozmową Andy'ego i Joey'a prowadzącą do oceny tego, czego byli uczestnikami i wyciągnięcia wniosków. Książka jest rekomendowana przez „Cała Polska czyta Dzieciom”. (tm)

Najsłynniejsi Galowie



▲ „Asteriks i Normanowie”
▲ Rene Goscinny, Albert Uderzo
▲ Egmont, Warszawa 2006, s. 48,
c. 24,90.

Najsłynniejsza chyba europejska seria komiksowa uwielbiana zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Opowiada o przygodach dwóch dzielnych wojowników galijskich, Asteriksa i Obeliksa, którzy skutecznie walczą z legionami Juliusza Cezara o niepodległość swojej wioski. „Asteriks i Normanowie” to wznowienie 9. tomu cyklu, na którego podstawie powstał film „Asteriks i Wikingowie”, który wszedł na ekrany w połowie maja. Razem z tomem 9. do księgarni trafiły „Przygody Gala Asteriksa”, wznowienie kultowego już tomu 1., w którym poznajemy wszystkich głównych bohaterów serii oraz niepublikowany dotychczas w Polsce tom 32. „Galijskie początki”. (o)

Kup dla siebie i dziecka

▲ Henryk Jerzy Chmielewski, „Tytus, Romek i A Tomek – tom XXVI, Podróż poślubna Tytusa”, Egmont, Warszawa 2006, s. 46, c. 14,90. Wznowienie przegód uczonej małpy i jej przyjaciół harcerzy, bohaterów jednej z najpopularniejszych polskich serii komiksowych. Tytus i jego wybranka wyruszają w podróż poślubną do ciepłych krajów przez Szwajcarię. Nie wiedzą jednak, że w Polsce jest Szwajcaria...

▲ Rumiko Takahashi, „Ranma 1/2”, Egmont, Warszawa 2006, s. 178, c. 17,00. Jedenasta część mangi przygodowo-humorystycznej o Ranmie, chłopcu, który na skutek starożytnego zaklęcia przemienia się w dziewczynę, a jego tata nagle staje się Pandą.

▲ Andrea Wandel, „Przyjaciel Marysi”, Nasza Księgarnia, Warszawa 2006, s. 138, c. 19,90. Marysia, posiadaczka kudłatego kuca o wdzięcznym imieniu Śczęściara, została zgłoszona do konkursu. Sądzi, że czeka ją kompromitacja, zwłaszcza że jej główna rywalka przygotowuje się pod okiem najlepszego instruktora jazdy. Jednak wszystko zależy od Śczęściara...

▲ Andrzej Żak, „Władca Czasu. Wędrówka”, Videograf II, Katowice 2006, s. 221, c. 20,40. Pierwszy tom trylogii fantasy dla dzieci i młodzieży. Jest to opowieść o leżącym w szpitalu chłopcu, który boi się choroby i śmierci. Któregoś wieczoru jawia się u niego z wizytą... rycerz Lancelot, aby zabrać go na dwór

Władcy Czasu, który najdzielniejszym ofiarowuje nieśmiertelność. Obaj ruszają w drogę przez Państwo Czasu pełną prób, baśniowych przeszkód, magicznych pułapek, potworów i smoków. W sprzedaży jest także drugi tom trylogii „Archiipelag”.

▲ Francesca Simon, „Koszmarna księga Koszmarnego Karolka”, Znak, Kraków 2006, s. 159, c. 26,00. Dziecię wybranych opowiadań przypomina najstraszniejsze wyczyny, jakich dokonał Koszmarny Karolek na wielu różnych lekacjach i przerwach. Zbiorek jest ilustrowany zabawnymi, kolorowymi rysunkami Tony'ego Rossa.

▲ Ewa Nowak, „Michał jakistam”, Egmont, Warszawa 2006, s. 242, c. 19,90. Powieść o dojrzewaniu, dorastaniu i poznawaniu świata. Do rodziny Gwidonów przyjeżdża ich kuzynka z Łomży, nastoletnia Edyta. Dramatyczne okoliczności sprawiły, że musiała zmienić miejsce zamieszkania. Nie może się odnaleźć w nowym środowisku. W szkole doznaje wielu przykrości, Gwidonowie szokują ją stylem życia...

▲ Tove Jansson, „Muminki i morze”, Egmont, Warszawa 2006, s. 86, c. 14,90. Tove Jansson to nie tylko znakomita pisarka, autorka opowieści o mieszkańcach Doliny Muminków, to także znakomita rysownicza. Stworzyła ona cykl opowieści o sympatycznych trollach, które ukazały się po raz pierwszy w Polsce. Dostępny jest także tom „Nowy dom Muminka”. (o)

WYDARZENIE TU



▲ GOSIA ANDRZEJEWICZ
▲ „Plus”
▲ My Music
„Tak mi źle, tak mi źle...” – chciałam zaśpiewać kilka dni temu, kiedy usiłowalam wysłuchać tego krążka. A raczej dwóch, bo – niestety – wydany przez My Music debiutancki album Gosi Andrzejewicz zawiera dwie płyty: pierwszą, którą owa hmmm... artystka wyprodukowała własnym sumptem i przez czas jakiś sprzedawała jedynie za pośrednictwem internetu, i drugą –

nowszą produkcyjnie, z dodatkami w postaci utworów zaśpiewanych a capella, teledyskiem i fragmentami z preselekcji do Eurowizji. Bo panna Andrzejewicz ma podwójne powiązania z tym festiwalem: reprezentowała Polskę wraz z Iwanem i DELFINEM, a w tym roku, gdy przepadła w konkursie na polskiego reprezentanta, wystartowała na przedstawiciela... Białorusi. I też nie pojechała. Za to wydała płytę. Wtórna, koszmarnie banalna, pretensjonalna, pełna ordynarnych zapożyczeń i wielokrotnie powielanych pomysłów. Nie mam nic przeciwko popowym płytom, ale nienawidzę takiej „bylejakości” i bezgłębkości, jakie słychać na tej produkcji. Słodki i piskliwy głosik plus rap jakiegoś obywatela zapewne w niektórych utworach miały przypominać dokonania Mariah Carey, czy innych królowych pop-soulu. Nie wyszło. Z kolei numer „Nigdy już” to ewidentna kopia przeboju TATU. W innych utworach słychać beat rodem z niemieckiej dyskoteki, w kolejnych – discopolowe rytmy. I rzecz najgorsza: teksty. To już nie jest ważne, że

większość piosenek jest o miłości, a „liryczki” zostały napisane w taki sposób, że jeden utwór mógłby przechodzić w drugi, a nie dążyć do anii zauważalnej różnicy, ani poczuć żalu, że któryś się skończył. Te teksty – w większości autorstwa piosenkarki – są kwintesencją nieudolności (koszmarnie rymy częstochowskie), przejawem prymitywnego, dosadnego do bólu języka („Nigdy już, Nigdy już/ Nigdy już, nigdy już/ Nie będę z Tobą spać/ Bo nie jesteś dla mnie już/ Niczego wart” („Nigdy już”)), świadectwem pewnego sposobu myślenia („Spotykałam Cię najczęściej w pubie za miastem/ Tak chciałam, żebyś zauważył mnie/ Ubiierałam się w sexy ciuszki ciśnie/ Byś pocieszył trochę oczy swe/ A ty nie widziałeś mnie, w ogóle nie widziałeś/ Nie patrzyłeś na mnie wcale, nie/ Tylko piwo popijałeś, tylko piwo, piwo” („Nieśmiały chłopak”). I takie rzeczy zdobywają jakieś nagrody i miejsca na listach przebojów w niektórych radiostacjach... Rece – i uszy – opadają.

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Warszawski występ THE ROLLING STONES nie odbędzie się planowo, 18 czerwca. Powodem jest dalsza rekonwalescencja gitarzysty Keitha Richardsa, który parę tygodni temu uległ wypadkowi. Odwołanych zostało 15 pierwszych koncertów w ramach europejskiej trasy. W najbliższych dniach maja zostać podane nowe terminy tych występów, w tym imprezy w Warszawie. Agencja obsługująca trasę koncertową – TNA/CPI zwraca się z prośbą do posiadaczy biletów, by poczekać na nową datę koncertu. Pierwszy koncert tej trasy odbędzie się 8 lipca, a jego miejsce zostanie wkrótce ogłoszone.

na telebimach wyświetlane były zdjęcia, przedstawiające biedę w krajach Trzeciego Świata. Podczas kolejnych piosenek na ekranach pojawiały się zdjęcia Madonny ucharakteryzowanej na George'a Busha, Tony'ego Blaira, Roberta Mugabe, Adolfa Hitlera i Osame bin Ladena.

Według szacunków, cała trasa „Confessions Tour” może przynieść 200 mln dolarów zysków. Nic jednak nie wiadomo, by jakikolwiek procent ze sprzedaży biletów po 380 dolarów za sztukę miał być przekazany na wsparcie głodujących w krajach Trzeciego Świata.

▲ Jedną z najbardziej kontrowersyjnych polskich wokalistek Agnieszka Chylińska, która 23 maja skończyła 30 lat, kilka dni temu została mamą. Synek, dla którego Agnieszka i jej partner Marek, już parę miesięcy temu wybrali imię Ryszard, urodził się zdrowy i bez komplikacji. Gratulujemy i życzymy, by Rysiek rzadziej niż mama używał słowa „fuck”!

▲ Zespół SOULFLY, dowodzony przez Maxa Cavalere, byłego lidera SEPULTURY, będzie tegoroczną gwiazdą festiwalu „Union Of Rock” w Węgorzewie. Grupa zagra na zakończenie trzydniowej imprezy – 15 lipca.

Na dużej scenie festiwalu zagra także 10 zespołów wyłonionych w konkursie, w tym białostocki WEM. Gwiazdami imprezy będą zaś STRACHY NA LACHY, COOL KIDS OF DEATH, RÓŻE EUROPY, ACID DRINKERS I PROLETARIAT (13 lipca), NEGATYW, eM, PUSTKI, Olaf Deriglasoff, RAZ DWA TRZY, MYSLIVITZ, THE CALOG, UNDERGROUND I HARIASEN (14 lipca) oraz COMA, AGRESSIVA 69, IRA, K2,

KOOKABURRA, B.N. z Białorusi i BADNAILS z Litwy (15 lipca).

Cena biletów na każdy dzień festiwalowy do 30 czerwca 2006 r. wynosi 18 zł (13 lipca i 14 lipca) i 25 zł (15 lipca). Od 1 lipca będą one o 1-2 zł droższe. Do 30 czerwca karnet kosztuje 50 zł, a po tym terminie jest o 10 zł droższy. Szczegóły na www.rock.wegorzewo.pl



▲ Klasyki grind core'a, czyli białostocki zespół DEAD INFECTION będzie – obok legendarnego death metalowego DISMEMBER ze Szwecji, niemieckich grind/gore'owców z GUT i holenderskich weteranów death metalu SINISTER – gwiazdą tegorocznego festiwalu Obscene Extreme w Czechach. Na imprezie, która odbędzie się w dniach 13-15 lipca w przygranicznym Trutnowie, zagra w sumie ponad 40 ekstremalnych zespołów z Europy i świata, m.in. CRIPPLE BASTARDS, DRILLER KILLER, INTERNAL SUFFERING i MASACRE. Polskę – oprócz DEAD INFECTION – reprezentować będą EPTOME i TOXIC BOMBERS. Bilety na 3-dniowy festiwal kosztują 25 euro, a w cenę wliczone jest miejsce kempingowe i festiwalowa płyta CD.

opr. Semi

dno
slabe
niezle
bardzo dobre
doskonale

GRY



▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „Kultowa dekada 5 - Alternatywnie ciąg dalszy”
▲ Polskie Radio SA
Przypomnę od razu, że od niedawna jestem fanem składanki z serii „Kultowa dekada”. Raz – (nie będę ukrywać) ze względów sentymentalnych, a dwa – trudno nie docenić ich „edukacyjnej” roli. Ili bowiem obecnych fanów ARMII, DEZERTERA, KSU czy nawet T. LOVE słyszało nagrania swoich idoli sprzed około 20 lat? Nie mówiąc już o tym, że wie-

le zespołów, których nagrania znalazły się na tej płycie, w ogóle jest nieznanych obecnym nastoletnim kontestatorom. O ile wcześniejsze krążki z tej serii (z wyjątkiem części 4.) przynosiły po prostu przeboje, to płyty opatrzone podtytułem „Alternatywnie” zawierają w większości utwory nowofalowych i punkowych zespołów, które w latach 80-tych nie miały „wstępu” do oficjalnych mediów (nie licząc Rozgłośni Harcerskiej). Wyjątkiem są alternatywne hity, które funkcjonowały niemal na zasadzie pokoleniowych hymnów, jak: „Nie wierzę politykom” TILTU, „Autobusy i tramwaje” T. LOVE, depresyjne, klaustrofobiczne, ale pełne emocji „Ulice miasta” AYA RL z Pawłem Kukizem za mikrofonem czy „Ja stoje, ja tańczę, ja walczę” już nowofalowej, elektronicznej, a nie – punkowej SIEKIERY. Piątą część „Kultowej dekady” wypełniają jednak przede wszystkim nagrania zespołów punkowych: „przeboj” KSU – „1914” z przesławnym cytatem z „Czterech pancernych i psa”, czysty, 100-procentowy czad

DEFEKTU MUZGÓ, klasyk DEZERTERA „Tchórze”, niemal hard core'owy „Kto?” jednej z najbardziej kreatywnych swego czasu polskich grup punkowych ABADDON, bardzo mocny, z groźnym, zachrypniętym wokalem Tomka Budzyńskiego „Na ulice” z debiutu ARMII, krótki i energetyczny czad „Co za świat”, „gwiazdy” podziemia lat 80-tych TZN XENNA i wreszcie bardzo szybki, niemal metalowy kawałek „Samobójstwa” MOSKWI. Całość uzupełniają nagrania dwóch reprezentantów nie tak licznej jak punkowa, ale świetnej „jakościowo” w połowie lat 80-tych sceny zimnolalowej: mocno zainspirowany JOY DIVISION (za to z niemal gotyckim kobiecym wokalem) „Jedna kropla deszczu” MADE IN POLAND i zasługujący na miano kultowego utworu „Tu nie będzie rewolucji” przedstawiciela „rzeszowskiego desantu” – 1984. Zwyczajowo składance oceny nie przyznaje, ale „Kultowa dekada 5” polecam wszystkim byłym, obecnym i przyszłym buntownikom.

Sebastian „Semi” Michałowski



▲ Rozpoczęcie 21 maja tournée „Confessions Tour” Madonny nie mogło obyć się bez zaplanowanego skandalu. Wokalistka pojawiła się na scenie w Los Angeles, wyskakując z olbrzymiej lustrzanej kuli, po czym zaśpiewała piosenkę z nowej płyty „Confessions On A Dancefloor”, choć nie zabrakło też klasyków „Like A Virgin”, „Lucky Star” czy „Ray Of Light”. Natomiast piosenkę „Live To Tell” zaśpiewała, wisząc na... lustrzanym krzyżu z włożoną na głowę koroną ciemiową. W tym samym czasie

tytuł 18/100



▲ Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i stara szafa
▲ Gatunek: przygoda/akcja
▲ Wydawca: CD PROJEKT
▲ Platforma: Playstation

Kinowy, a wcześniej – książkowy sukces opowieści o Narnii (poparty w dodatku – chyba w opozycji do „Harry'ego Pottera” – autorytetem Kościoła) musiał znaleźć komercyjny przełożenie na grę. Grę, która oczywiście powstała na podstawie wspomnianych pierwowzorów, wprowadzających w świat wielkiej magii przygody. Podczas wakacji spędzanych w tajemniczym domu znajomego profesora rodzeństwo Lucjia, Zuzanna, Edmund

i Piotr Pevensie znajdują zaczarowaną szafę. Za drzwiami tej szafy kryje się magiczna kraina – tytułowa Narnia. Czar rzucony przez Białą Czarownicę, która rządzi krainą, sprawił, że w Narnii panuje od 100 lat zima. Siły są może pokonać tylko lew Aslan, na którego czekają wszyscy Narnijczycy. Przepowiednia mówi, że Białą Czarownicę uda się pokonać tylko z pomocą synów Adama i córki Ewy. Gdy mała Lucja przechodzi przez zaczarowaną szafę i jawia się w Narnii, budzi się nadzieja w kres panowania złej Czarownicy. Gra „Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i stara szafa” przenosi w świat Narnii, gdzie w każdym zakątku czeka wielka przygoda. Wcielając się w Lucję, Zuzannę, Edmund lub Piotra, gracz może przeżyć niesamowite przygody po drugiej stronie zaczarowanej szafy – poznać Narnię i jej mieszkańców, odnaleźć Aslana i pomóc mu pokonać Białą Czarownicę.

Połączenie niecodziennych zdolności rodzeństwa Pevensie pozwoli zniszczyć wielką armię ogrów, minotaurów i innych, równie groźnych, sług Białej Czarownicy. Gra tworzona we współpracy z reżyserami filmu „Opowieści z Narnii” zapewni przygody i lokalne znane z książki i filmu „Opowieści z Narnii”. Gracz może wcielić się w czterech bohaterów na każdym z poziomów gry. Aby wygrać ostateczną rozgrywkę, musi połączyć siły i umiejętności wszystkich bohaterów.

Zadzwoń do nas

085 748 74 74

Napisz do nas

postrunach@wspolczesna.pl

KUPON 73/WE

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominek. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „69/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 71.

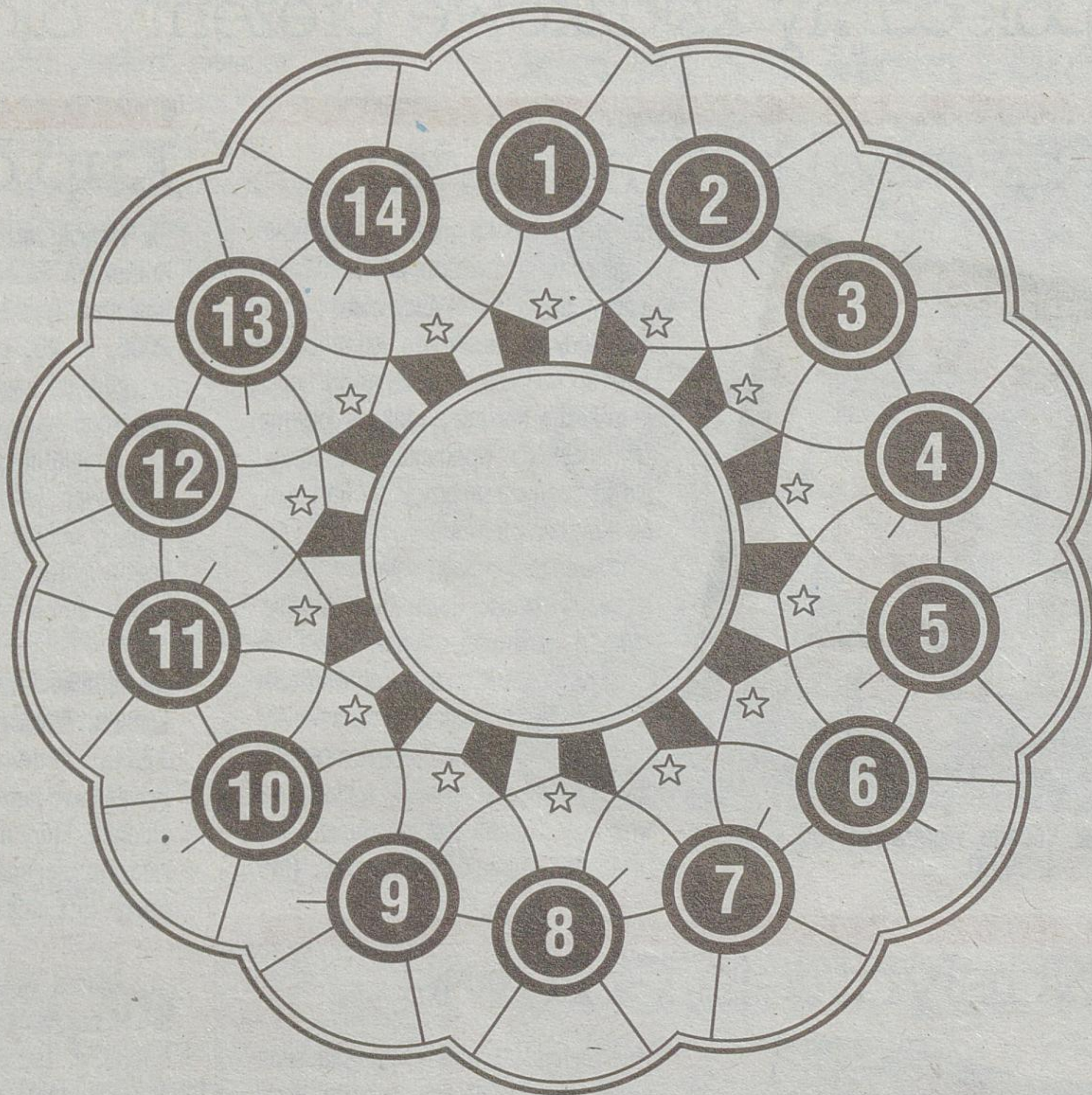
1. Konwalia majowa.
2. W maju jak w raju.
3. Katarzyniarz.
4. Królowna.
5. Usta całowane nie tracą uroku, ale odnawiają się jak Księżyc.

Nagrody otrzymują:

1. Leonarda Rosińska, Białystok - upominek
 2. Barbara Jackowska, Suwałki - upominek
 3. Andrzej Ludkiewicz, Białystok - upominek
- Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.



Ukośnik sylabowy >>

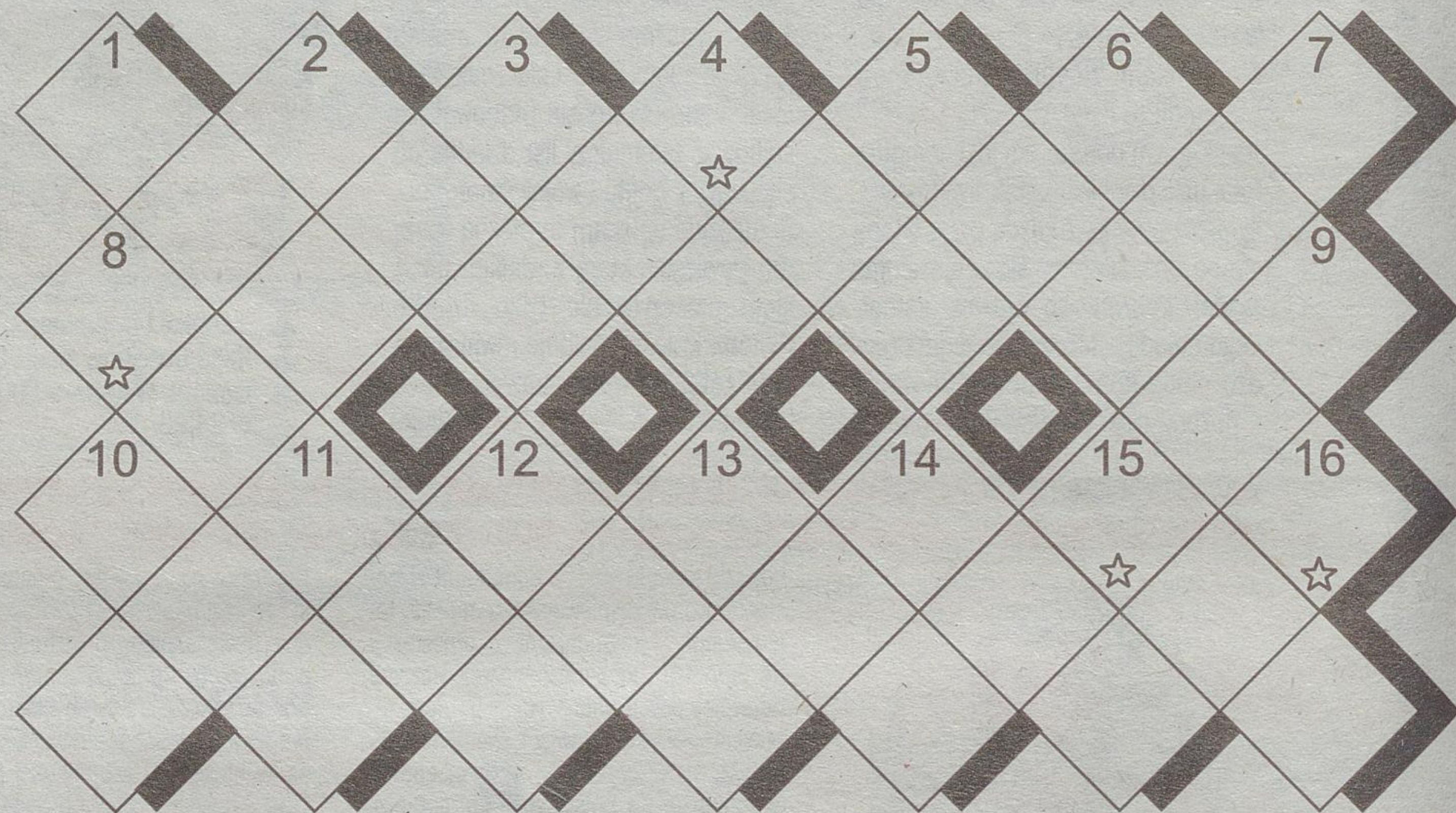
Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

PRAWOSKOŚNIE:

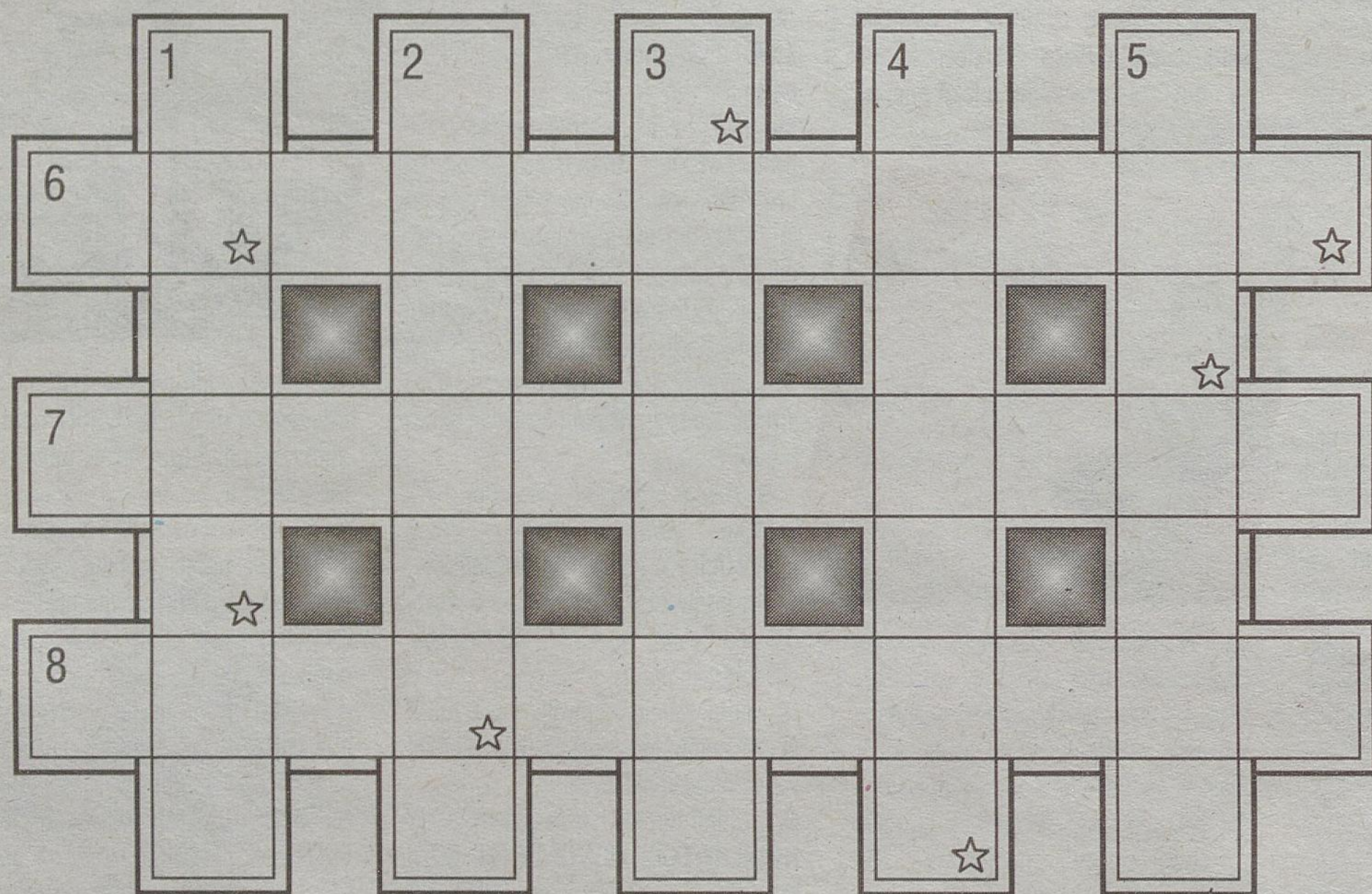
- 1) część teatru za sceną,
- 2) urna staroegipska,
- 3) narzędzie do rozcierania farb malarskich,
- 4) prawna albo lekarska,
- 5) łączenie, zespalenie,
- 6) maszyna z łyżką,
- 8) niechlubna współpraca z okupantem,
- 10) walna bitwa,
- 12) lipnicka lub Blochowiak,
- 13) lubi huczne zabawy,
- 14) rozwlekłe, nudne upominanie,
- 15) biblijny potwór morski lub nazwa Związku Pracodawców.

LEWOSKOŚNIE:

- 2) płótno introligatorskie,
- 3) wyraz mający tylko jedną zgłoskę,
- 4) gliniana podłoga,
- 5) nieprzemakalna tkanina do produkcji ubrań ochronnych,
- 6) wojskowe polecenie,
- 7) włókno z liści ostnicy (anagram wyrazu Proteas),
- 9) reżyser filmu „Faraon”,
- 11) zna się na roślinach,
- 12) kolczasty krzew lub drzewo, zwane także dzięgielawą,
- 13) wygnanie z kraju,
- 14) baskijska gra sportowa,
- 16) brak zaufania.



Krzyżówka tautogramowa >>



Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

- 6) wyrobiony pogląd na coś, przeświadczenie,
- 7) wytwór jakiejś działalności badawczej, niesłusznie uważanej za naukę,
- 8) wskazuje stan etyliny w zbiorniku samochodu.

PIONOWO:

- 1) człowiek prymitywny,
- 2) roślina ozdobna o wonnych, lejkowatych kwiatach,
- 3) zna się na krzewach i drzewach owocowych,
- 4) bezwład, porażenie,
- 5) wijąca się ryba.

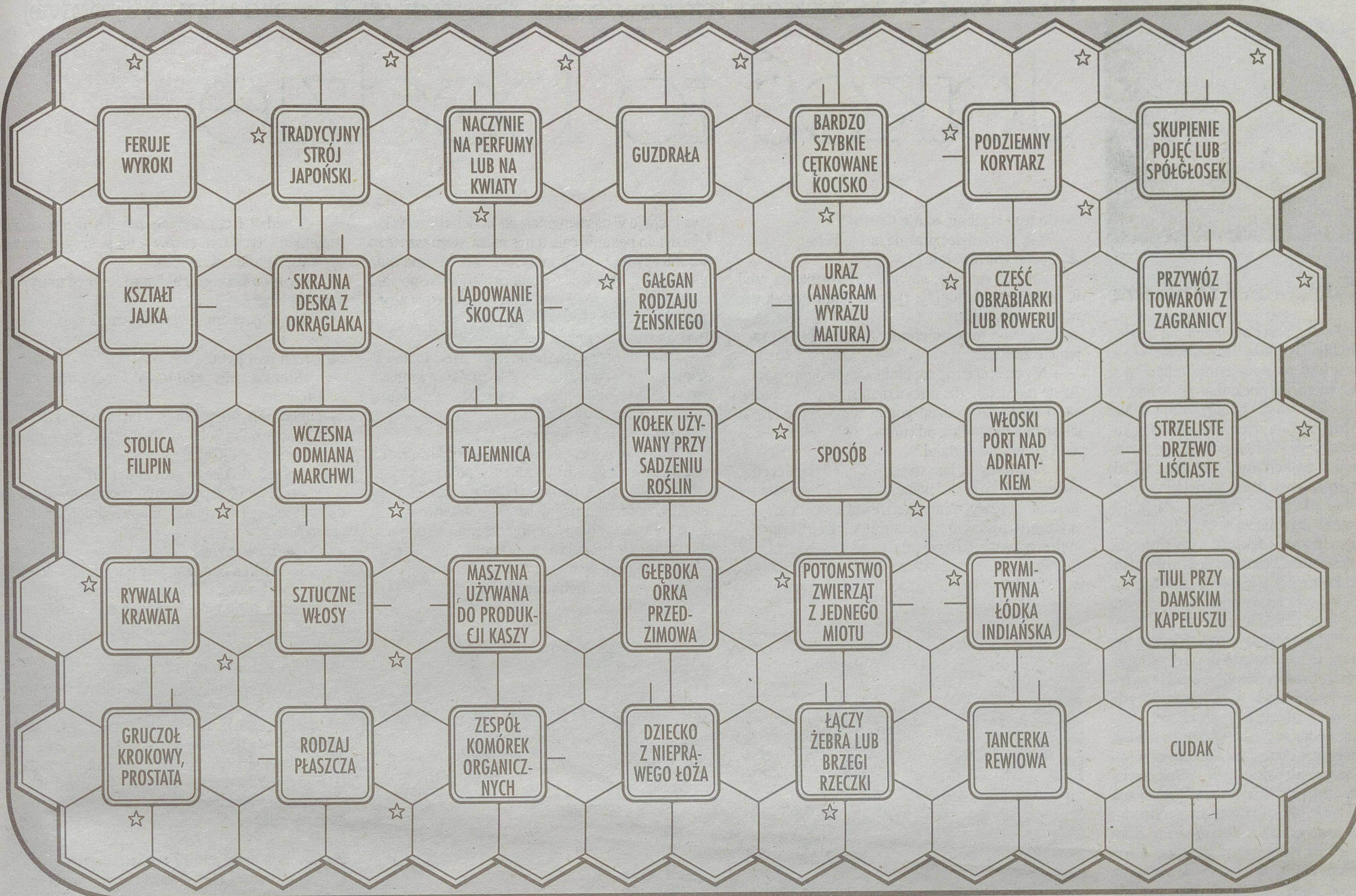
Albebraf z hasłem >>

Litery zastąpić odpowiednimi cyframi tak, aby powstały prawidłowo wykonane działania arytmetyczne. Podpowiedź: „SER” złożony jest z samych nieparzystych cyfr, ustawionych w kolejności o narastającej wielkości, zaś iloczyn tych cyfr daje 21 – tyle samo, ile wynosi suma cyfr słowa ARAK. Rozszyfrowane w ten sposób litery podstawić w miejsce cyfr uwidocznionych w kratownicy i odczytać rozwiązanie – przysłowie polskie.

$$\begin{array}{rcl}
 \text{ARAK} & : & \text{KI} = \text{SER} \\
 - & & \times \\
 \text{KIWI} & - & \text{ZW} = \text{KIIE} \\
 \hline
 \text{SKZI} & + & \text{ILWL} = \text{KEZD}
 \end{array}$$

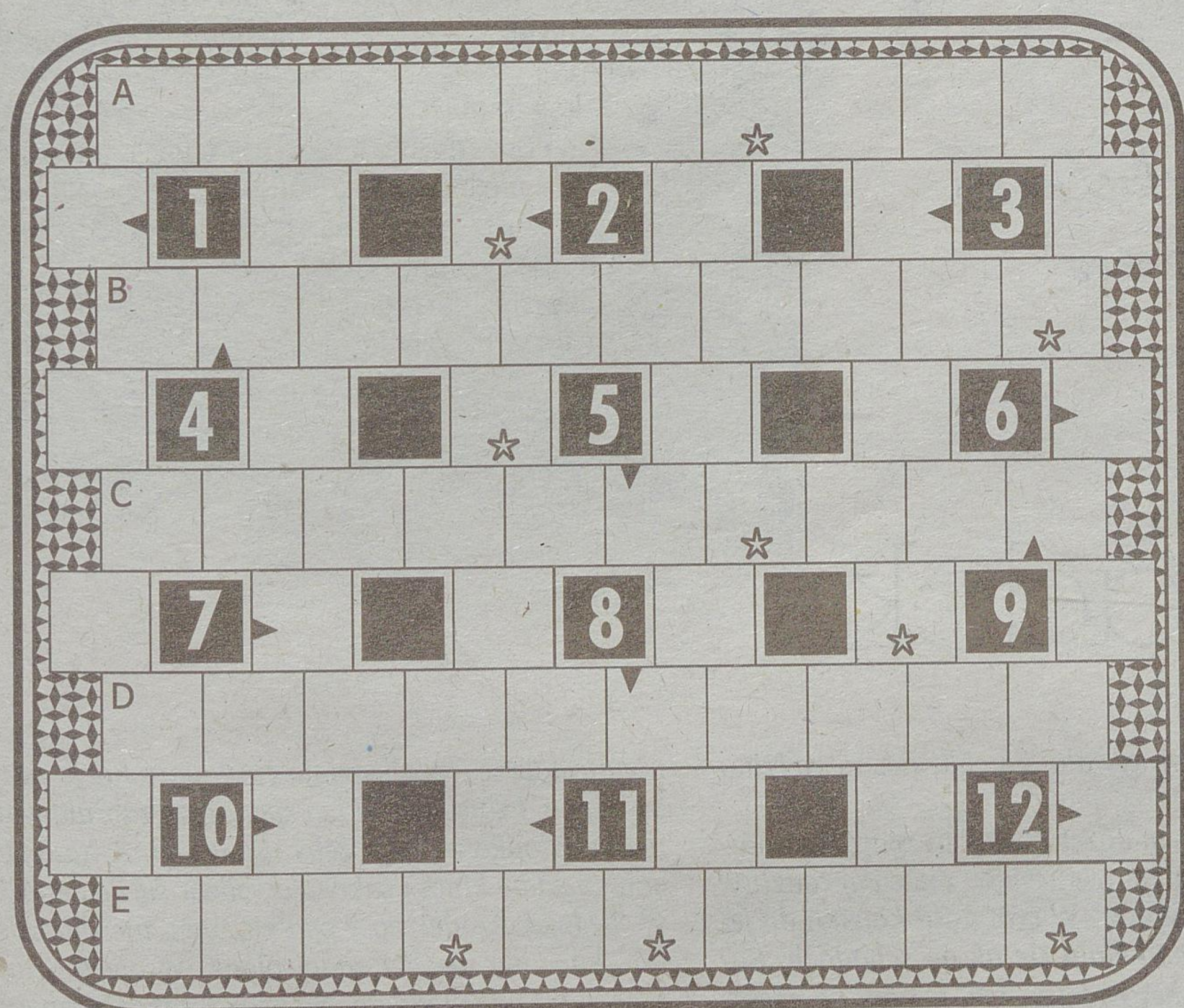
4	2	3	8	2	1	6	3	4	9	5	0	8	2
4	2	3	8	2	1	6	3	4	7	5	0	8	2

Krzyżówka panoramiczna >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

Wiokrzyżówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola ze strzałką):

1) środek antyseptyczny, 2) brak inteligencji, 3) ziomek, rodak, 4) opiekunka do dzieci, 5) przykrycie kuchennego stołu, 6) popłoch, 7) mlekiem i miodem płynąca albo uśmiechu, 8) pycha lub lenistwo, 9) właściciel cudownej lampy, 10) peleng, ale bardziej swojsko, 11) największy instrument muzyczny, 12) w parze z anodą,

POZIOMO:

A) odejście od normy, B) twórczyni filmów rysunkowych, C) sprzedana – w tytule opery Smetany, D) straż tylna, E) prowadzi skład.

Krzyżówka mozaikowa >>

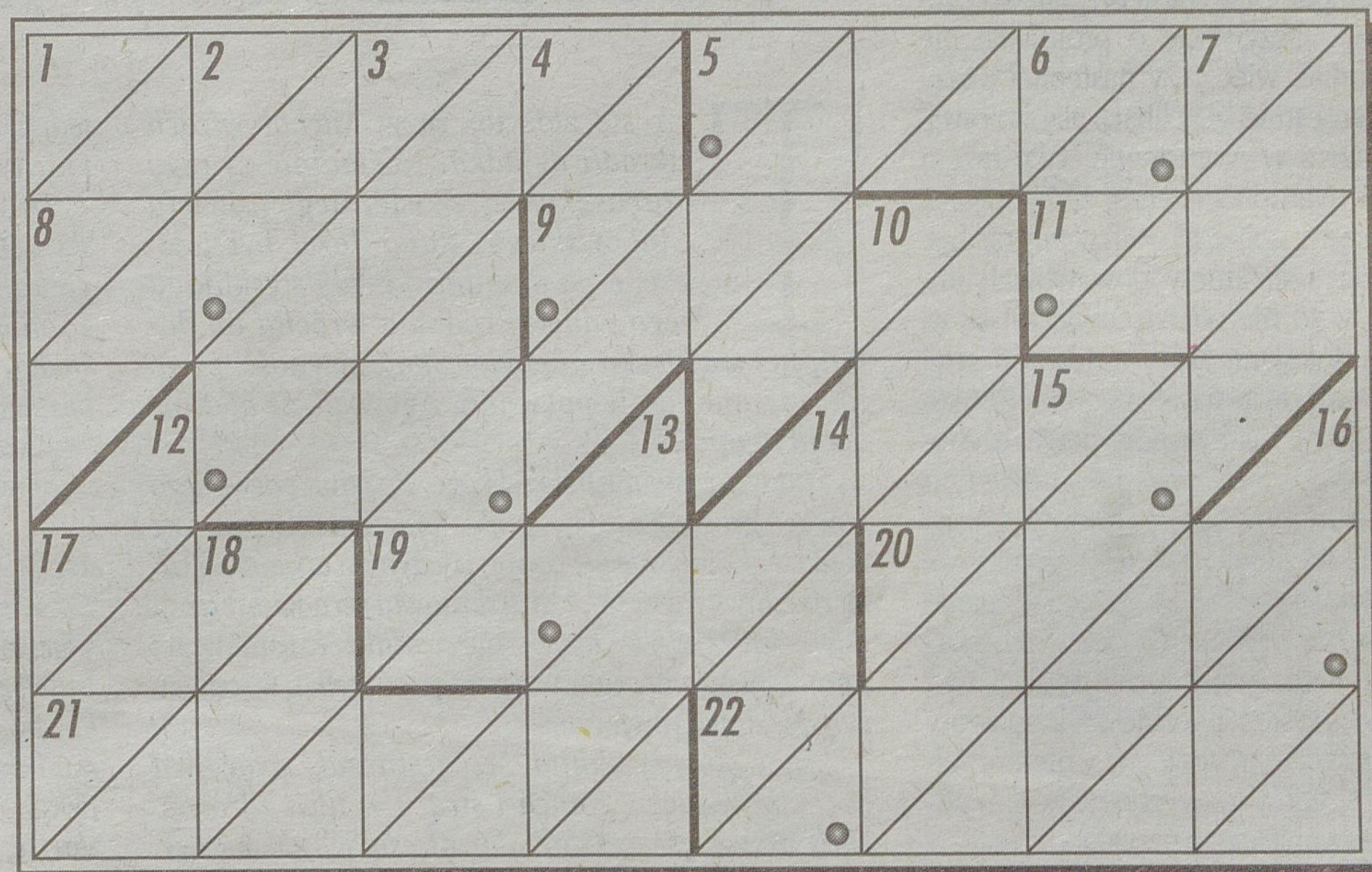
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO:

1) uczucie żalu, wywołane rozłąką, 5) jeden z osady, 8) atrybut malarza, 9) uzda umożliwiająca jeźdźcowi kierowanie koniem, 11) w dawnej Polsce – damina w ziarnie składana panującemu, 12) autor powieści „Kolumbowie – rocznik 20”, 14) obniżenie napięcia mięśni, 17) szkoda moralna, 19) roślina ozdobna (anagram wyrazu sikora), 20) polski działacz polityczny, założyciel Zjednoczenia Mieszczańskiego, 21) artysta cyrkowy, 22) podobna do zsiadłego mleka.

PIONOWO:

1) zakuta głowa, 2) twarógówka lub białkówka, 3) do sporządzania zapisków, 4) góry z Morskim Okiem, 5) pęta, kajdany, 6) ze stolicą w Wientianie, 7) roślinny symbol zdrowia, 10) żartobliwie o potomku, 12) hotel na biegunach, 13) figiel, 14) chruściel amerykański, 15) marka samochodów japońskich, 16) gatunek kielbasy, 18) przydomek Wergiliusza.



słowo o słowie

chora sprawa



Dziękowanie za herbatę

Pan Łukasz Kowalczyk ma pewien problem językowo-towarzyski. – Czasem ktoś proponuje mi herbatę, a ja nie wiem, jak podziękować. Myślę, że wystarczająca byłaby odpowiedź „dziękuję” – i znaczy to „Nie, dziękuję za to, że Pani proponuje, ale rezygnuję z tej herbaty”. Inni uważają, że można powiedzieć „dziękuję – nie” albo „dziękuję – tak”, bo „dziękuję” jednak tego nie wyraża.

– Istotnie, większość z nas chyba tak właśnie mówi, chociaż zależy to po trosze od intonacji. Kiedy mówię „dziękuję”, to częściej nie dadzą mi herbaty, ale czasem zapytają: „dziękuję – tak czy dziękuję – nie?”. I okazuje się wtedy, że jestem niejasny, że nie powiedziałem tego tak, jak trzeba. Czasem tkwi to w sposobie wypowiedzenia. Myślę, że nie zaszkodzi, gdy powiemy „dziękuję – nie”, czy też „dziękuję – poproszę” nawet, bo i te dwa słowa mogą stać obok siebie. Zazwyczaj towarzyszy temu pewien gest – jeżeli powiemy „dziękuję” i wykonamy gest dłonią od siebie, to raczej zniechęcamy do podania nam herbaty. A jeżeli powiemy „dziękuję” z pewnym gestem, który wskazywałby, że chętnie się napijemy (choć przyznam, że o wiele rzadziej „dziękujemy pozytywnie”), to może nas tą herbatą poczęstują. Nie zaszkodzi, jeśli nie będziemy tak bardzo lakoniczni nawet w rozmowach towarzyskich.

na widelcu

PRZYKŁAD

Najsukuteczniejszym przykładem wychowania jest dawanie dobrego przykładu. Samej teorii młodzież może bowiem nie przyjąć. Ten, kto nie jest przyzwyczajony do dawania dobrego przykładu, może dawać zły i mówić przy tym głośno, że tak robić się nie powinno. Tak właśnie działa poseł Samoobrony Janusz Wójcik. To, że lubi wypić, o czym wiedzą wszyscy, postanowił wykorzystać w celach wychowawczych. Najpierw prowadził auto na podwójnym gazie, a gdy został zatrzymany przez policję, rozpoczął kampanię pod hasłem „Lato bez procentów”. Oczywiście o promilach nie wspominał, więc przy następnej okazji znów uczestniczył w libacji alkoholowej, tym razem w Augustowie. Tym razem jednak twardo zaprzecza, że był pijany. Że owszem, upijał, ale sam pijany nie był. Dziennikarze, którzy obserwowali imprezę, w to nie wierzą, uwierzył za to pan protokolant, który na dowód swej wiary próbował nawet chodzić po wodzie. Ale że miał kłopoty nawet z chodzeniem po ziemi, więc po wodzie tym bardziej mu nie szło. Aby kontynuować tradycje wychowawcze, pan poseł Wójcik powinien teraz rozpocząć kampanię pod hasłem: „Sejm bez Wójcika” a w przypadku powodzenia tej akcji, rozszerzać ją systematycznie o kilkudziesięciu innych posłów (i niektórych wicepremierów), wychowujących poprzez dawanie złego przykładu.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Jakoś to będzie

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Tak powiedzieć prawdę, nu to lichy.

▲ Co się znowu stało?

– Na pustyni żyje, czy co? Wode srania miał w piontek w chałupie... tydzień temu nazad, nie w ten co ostatni...

▲ Aaaa, to o to panu chodzi. Awarie mają prawo się zdarzać.

– Nu on chyba nic zupełnie, wogle nie rozumie. Tu sie nie rozchodzi o tej jednej rury popenknięcie, ale o to, co powiedział potem w naszej telewizji jakieś tam urzędnik od rurow.

▲ A co on powiedział?

– Że to było jak to mówi sie zmenczenie materiałów, bo te oni ponad już trzydzieści lata leżo w ziemi i zwyczajnie pordzewieli, rozumie?

▲ Czemu miałbym nie rozumieć? To jest normalne zjawisko, fizyczne...

– Pewnie, że i oczewiscie. Tyle, że ta jak on mówi tu fizyka, prawie na każdziutkim jednym kroku

występuje w naszym miastcie. Takich rurow w kolejności do pęknięcia cała u nas masa, wienkszość so już starożytnie i jak to sie mówi - nik nie zna dnia ani godziny. W każdej jednej chwili jakas nowa... znaczy stara też tak samo może wzionć pierdyknąć...

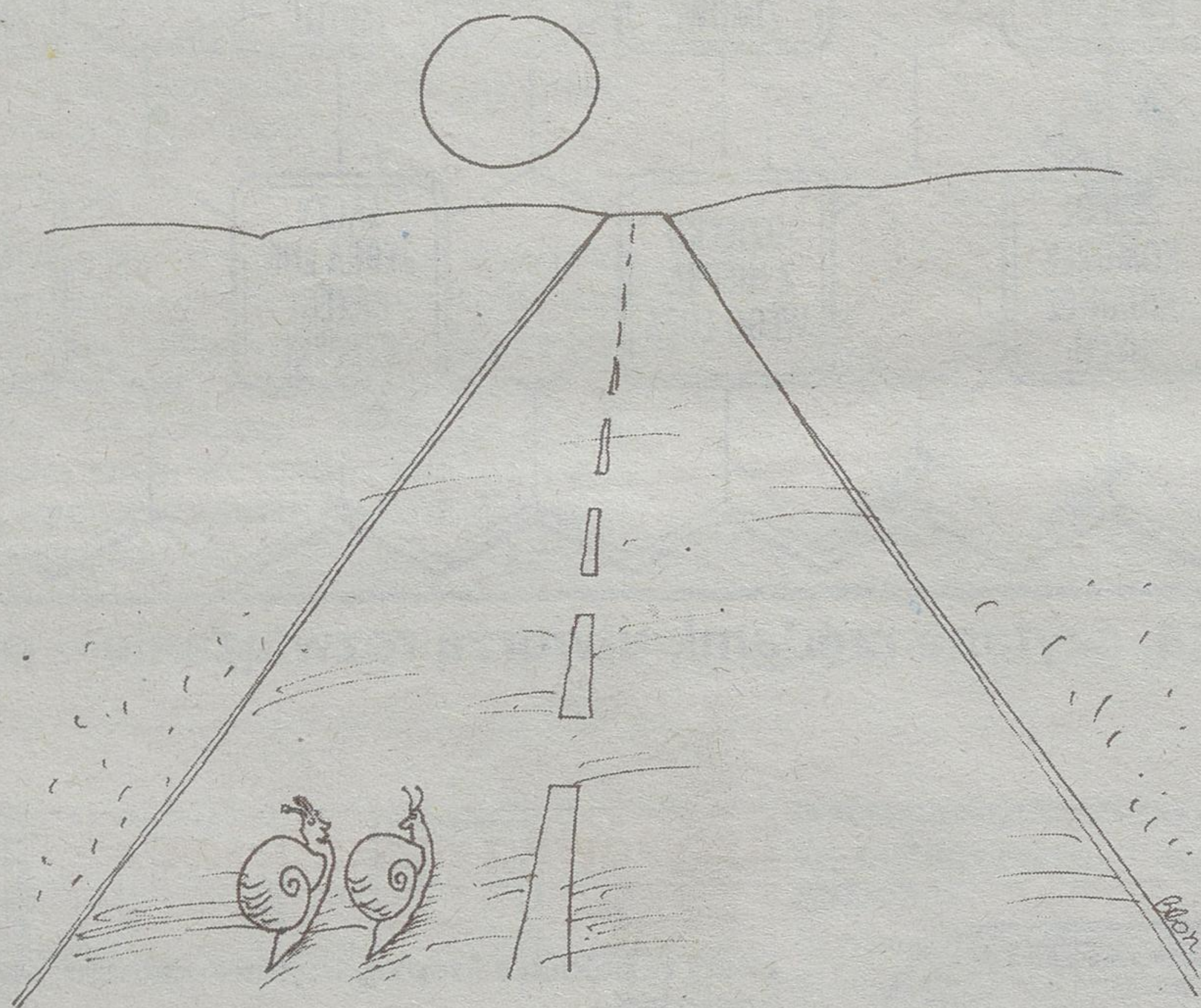
▲ Oj, panie Czesławie!

– To niech bendzie, że penknąć, bo to żadna różnica. Jak by to nie nazwał, wody w kranach wtenczas być nie bendzie, a to w każdej jednej chwili może sie przydarzyć...

▲ Niech pan nie kracze!

– To nie krakanie, tylko logika. Jeśli skoro jedna trzasła, znaczy, że i druga może, nu a za jo pionta i dziesionta, gdyż ponieważ najwidoczniej pora na ich przyszła trzaskalnicza. Jake so powody, żep sie jedne mieli wzionć zejstarzeć, nu a drugie nie, że zpytam? Oni mniej wienc w takim samym czasie byli w ziemie zakopane...

▲ Rzeczywiście chyba nie ma takich.



– Uwielbiam pędzić pustą autostradą
w stronę zachodzącego słońca.

klasyczna szkoła obyczaju

Skradziony dziadek

Tak się złożyło, że w Michałowicach ukradli dziadka. Normalnie żywego staruszka – 75-letniego Józefa Sinkowskiego. Rano Józef był jeszcze, a po południu, kiedy stęskniona jego widoku rodzina wróciła do domu, już staruszka nie było. Skąd pewność, że go ukradziono, a nie porwano. Ano stąd, że nikt nie żądał okupu...

Żądać zresztą nie było od kogo. Rodzina porwanego bowiem groszem nie pachniała. Śmierdziała natomiast biedą. Nikt tam nie pracował, a jedynym dochodem całej rodziny była renta, którą dostawał skradziony dziadek... Całe 1540 złotych miesięcznie. Kwota w tej familii niewyobrażalna. Zresztą nie tylko w tej, bo i w sąsiednich również...

Stary Józef, zanim się zestarzał, pracował w chorzowskich Azotach i stracił w nich zdrowie. Niby nieszczęście, które okazało się jednak szczęściem, bo za to stracone zdrowie dostał rentę. Z tej

jednej renty utrzymywała się cała liczna rodzina i nie tylko...

Dzień, w którym Józef dostawał rentę, był najszczęśliwszym dniem w miesiącu dla całej rodziny, ale także dla sąsiadów. W tym dniu kolejka do jego mieszkania ustawiała się aż na schodach. Sąsiedzi po pożyczkę, rodzina też, z tym, że często bezzwrotną.

Kiedy więc dziadka skradziono, nikt w rodzinie nie miał wątpliwości, że to z powodu tej renty. Mało tego, wszyscy domyślali się, że kradzieży dokonał ktoś z rodziny, żeby tą rentą nie dzielić się z innymi.

Według dziadka, którego w końcu udało się odzyskać, kradzież przebiegała w sposób następujący: Rano zjawił się jakiś mężczyzna i kazał mu się ubierać. Szybko, bo przed domem czekała taksówka, którą zaraz miał zawieźć staruszka do kogoś z rodziny. Do kogo? – dziadek nie zrozumiał, bo jest przygłuchy. Wydawało mu się, że do kuzyna. Ale nie do kuzyna w końcu trafił, tylko do wnuczki Justyny. – Będzie ci dziadku

– A widzi! I czy słyszał, żep ich u nas chcieli zmieniać – tych tam rurow – bo ja czegoś nic nie słyszał. Ale to nie wszystko.

▲ Tak? A co takiego chce pan jeszcze nam powiedzieć?

– Zarez powiem, tylko najprzód spytam jego o coś.

▲ Niech pan pyta.

– Słupka nie zbudował sam dla siebie na Dojlidach?

▲ Niech pan nie żartuje, z łaski swojej...

– Znaczy dalej w bloku mieszka. A ten blok jest betonowiec? Z dużej płyty znaczy?

▲ Z dużej... do czego pan zmierza?

– Nu do tego, żep uważnie patrzył na te swoje cztery szciany i dał dyla w odpowiedniej chwili, jak sie mówi.

▲ Co pan... o czym...

– Albo krótka pamięć jest u jego, albo kiedys czegoś nie dosłyszał. Jak stawiali te budynki, wtenczas aficalnie sie mówiło, że ich czas przetrwania jest pół wieku. Znaczysie pindziesion latek, tylko i wyłoncznie. Rozumie?

▲ Chyba jednak pan przesadza.

– Ja przesadzam? Same budowlanicy wtenczas tak mówili. A dla władzy lat pindziesion to już była cała wieczność...nawiasowo mówionc, bardzo mnie ciekawi ile tych betoniarkowych gruszkow poszło na lewizne a nie w bloki jak powinno. Sam ja kiedys słyszał od z budowy pracowników, że niektóre płyty luzno byli układane bo ten beton szed na wilje gdyż normalnie trudno było jego zakupić.

▲ Jakies bzdury pan tu opowiada...

– Ja by bardzo chciałby, żep to byli bzdury. Jednakowoż starsze ludzi pamientajo, że dopuścmy stal zbrojarsko łatwiej w dawnych czasach było dostać na budowie jak dzie w jakim sklepie, rozumie?

▲ Rozumiem. No ale...

– Ale tutej tylko take, że niedługo skonczy się termin gwaranci budynkow po blokowiskach. I ciekawość co to wtenczas bendzie, gdyż ponieważ nie sie nie zanosi żep sie ludzi mogli przeprowadzić dzie indziej. Czuć za mało sie buduje i za drogo dla narodu...

▲ Jakoś to będzie.

– Nu i prawda. Jeszcze nigdy u nas tak nie było, żep jakoś nie było. Tyle, że to razo z tym jakoś może być różnie... mniejsze z tym. Idziem terez...

▲ Chodźmy, panie Czesiu.

– Nie, nie, nie tam dzie on myśli. Dziś pójdziem każdy do swojej chałupy.

u mnie dobrze – powiedziała Justyna. – Już ja się to bą zajmę. I zajęła się w ten sposób, że zabrała własnemu dziadkowi buty, żeby nie uciekł. A następnie zamknęła na klucz i zakazała zbliżać się do okna.

Siedział dziadek boso pod kluczem, nie zbliżał się do okna, ale nie był zadowolony. Wcale mu taka opieka nie odpowiadała. Na znak protestu rozpoczął głodówkę.

Mogłaby ta głodówka skończyć się tragicznie, gdyby nie dwaj bezrobotni synowie, dla których kradzież staruszka z rentą była szczególnie dotkliwa. Zdeteminowani przez dwa tygodnie szukali ojca, aż go w końcu namierzili u Justyny.

Nie chciała dziadka wypuścić. Potrzebna była specjalna akcja policji, która staruszka odbiła i odstawiła do synów.

Justyna została aresztowana. Czeką ją proces, może więzienie. I rzecz najgorsza – dziadek już nigdy nie podzielił się z nią rentą.

(kk)